

KONTAKTY

Nr 18 (1538)

2 maja 2010

cena: 2,70 zł (z VAT 7%)



**Ślubu
nie
będzie**

Magiczni

Zbrodnia

**Świadek:
mój mąż spalił się
w niejasnych
okolicznościach
doskonała?**

**Alfabet
Dżanka**



REKLAMA

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



Pracowałeś(aś) lub pracujesz
legalnie w: Holandii, Anglii
Niemczech, Irlandii, Austrii
Norwegii?

**ODBIERZ SWÓJ
PODATEK!**

MPF

ProspectFinance ul. Bogusławskiego 18 Ostrołęka 07-410
tel. fax 029 764 63 82, kom. 0 600 352 905 e-mail: r_gradzki@o2.pl

Stomatologia z tradycjami

**Implanty
1850 zł**

korony, mosty porcelanowe
Diagnostyka radiologiczna - pantogram
Pełny zakres stomatologii zachowawczej,
endodoncji i profilaktyki

leczymy od 1933 r.



lek. stom. S. Dąbrowski
Sokołów Podlaski
ul. Wolności 9
tel. 025 781 24 55
www.dabrowski.sokp.pl

**Czytaj
także:**

Nie z tej Ziemi
Sennik arabski
Psychotest
Horoskop
Bank kawałów

Ratownicy wynieśli ze spalonego domu Bauerów zwęglone zwłoki, zawinięte w folię



Śmierć o świcie

Wypalony dom Bauerów; kto spłonął z gospodarzem, do chwili oddawania numeru do druku (środa, godz. 16.00), oficjalnie przez policję nie zostało potwierdzone

Wyszłam przed piątą z psem. Dochodząc do targowicy, zauważyłam dym i języki ognia, wydobywające się z okna od strony ul. Cmentarnej. Przeraziłam się tym bardziej, że kilka dni wcześniej widziałam, jak wnosili do tego domu butlę z gazem do kuchenki. Nie daj Boże, gdyby butla wybuchła, kołatało mi w głowie”, opowiada Maria Powichrowska ze Śniadowa, która w środę (28 kwietnia) o świcie pierwsza podniosła alarm: „Bauer się pali!”. Błyskawicznie pojawili się strażacy. Ale ...

„Najpierw rozeszła się wieść, że spaleni to mężczyzna i kobieta. Ale lekarz pogotowia powiedział, że to dwaj mężczyźni. Wtedy rozeszła się wieść, że z Gieńkiem spalił się Misiek. Ale Misiek żyje, spalił się Władek!”, spekulowali trzy godziny później na pogorzelisku mieszkańcy Śniadowa. Za tym, że drugą ofiarą jest Władek, rówieśnik gospodarza (około 70 lat), też samotny, przemawiał według sąsiadów fakt, iż rano nie było go w domu (mieszka przy ul. Kościelnej).

„Byłam tu we wtorek rano. Był sam. Miał włączony piecyk elektryczny. Zrobiłam zakupy, przyniosłam wody i poszłam. Potem już się z nim nie widziałam”, mówi

pracownica Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, opiekująca się Eugeniuszem Bauerem (miał kłopoty z chodzeniem).

Bauerowie mieszkali w Śniadowie z dziada pradziada. Rodzice Eugeniusza przed i po wojnie mieli młyn, tzw. parówkę. Stał niedaleko domu. Nie ma już po nim śla-

du, a na działce pobudował się kto inny. Bauerowie mieli siedmioro lub ośmioro dzieci, wspominają mieszkańcy Śniadowa. Wszyscy wyszli na ludzi, byli uczynni i kulturalni. Po śmierci rodziców, w pięknym, przedwojennym domu rodzinnym zamieszkała Helena, która wyszła za mąż za wojskowe-

go z Czerwonego Boru. Pracowała w „geesie”. Gdy owdowiała ponad 20 lat temu, wyjechała do córki do USA. „Za Heleny dom tonął w zieleni i kwiatkach. Było tu po prostu cudnie. Jako mała dziewczynka zawsze zatrzymywałam się przed nim i marzyłam, że tu mieszkam”, opowiada kobieta w średnim wieku.

Gdy Helena wyjechała za ocean, do Śniadowa wrócił jej brat Eugeniusz, który opuścił rodzinne gniaz-

do jako młody chłopak. Gdzie był, co robił, nikt dokładnie nie wie. Po-

dobno w świecie zostawił swoją rodzinę. Mieszkał spokojnie, był grzeczny, uczynny, jak wszyscy Bauerowie. Dopóki nie ...

W środę, 28 kwietnia, o świcie ze spalonego domu ratownicy wynieśli dwie kupki kości, zawinięte w folię.... (MK)

REKLAMA



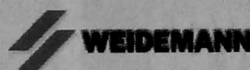
Agroma
BIAŁYSTOK

Nowy punkt sprzedaży:
AGROMA Białystok
KONARZYCE
ul. Łomżyńska 9
18-400 Łomża
tel. 509 874 216, 510 258 564
www.agroma.bialystok.pl



- Ciągniki rolnicze
- Części zamienne
- Maszyny rolnicze renomowanych marek
- Kombajny zbożowe
- Artykuły zootechniczne

Z A P R A S Z A M Y !



KONTAKTY TYGODNIK PODLASKI

rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża;
tel. (086) 216-42-43, (086) 216-42-44,
(086) 216-40-22, fax: (086) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl,
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (086) 216-33-29;
Alicja Niedzwiecka; Maria Tocka,
tel. (086) 215-35-70; Władysław Tocki
(red. naczelny), tel. (086) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14, Białystok,
Jan Oniszczyk,
tel. 602-383-682

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2 B, I piętro, Bożena Dunat,
tel. 606-882-082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Adam Dobroński,
Stanisław Kędzielawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Mikołaj Tocki,
ks. Jan Żelazny
Rysunki: Zdzisław Romanowski. Felieton:
Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński.
Zdjęcia: Gabor Lorinczy, Sławomir Stempczyński,
www.joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki. Adres: Al. Legionów 7,
18-400 Łomża, tel. (086) 216-42-43
Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
Zofia Olender (księgowa) tel. (086) 215-35-66

Kierownik sekretariatu i Biura Ogłoszeń:

Alina Budrik,
al. Legionów 7, 18-400 Łomża
tel. (086) 216-42-43, tel/fax (086) 216-57-11
Przedstawiciele Biura Ogłoszeń:
Renata Duchnowska,
tel. 506 892 523, (086) 215-35-71

Biura Ogłoszeń:

Ostrów Mazowiecka: „BORAM” Aldona
Mierzejewska, ul. Broniewskiego 56 a, tel. (029)
745-34-12; Suwałki: „LOCUM” s.c., ul. Utrata 2 b,
tel. (087) 566-35-12; Zambrów Agencja
„Globtour”, al. Wojska Polskiego 22,
tel. (086) 271-25-25.

Kolportaż: RUCH S. A., Poczta Polska,
„Kolporter”, „Franpress”, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych: Gabs-Foto, Stary
Rynek 16, Łomża, tel. (086) 216-77-16

Skład: Maciek Ostasiewicz

Druk: DRUKARNIA PRASOWA, Ignatki

Wersja www: Marek Łapiński (duszek),
marek.lapinski@data.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca nie ponosi
odpowiedzialności.

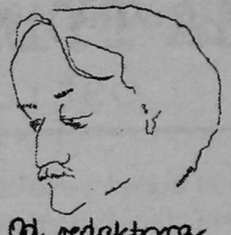
Czy już czas na myślenie? Własne, indywidualne? Z podpisem imieniem i nazwiskiem?

Informacja o katastrofie pod Smoleńskiem dopadła mnie w niecodziennej sytuacji:

po wykładzie o ... komarach! Wybiegłem z setką ludzi pod telewizor. W niezwyklej ciszy nie padło ani jedno słowo. Kiedy pod kilku minutach powiedziałem ni to do siebie, ni do stojących tuż obok „Wszyscy... to niemożliwe, ktoś pewnie ocalał...”, nikt nie odezwał się półsłowem. W milczeniu zaczęliśmy się rozchodzić. Milczenie, oszczędna wymiana informacji, skupione wsłuchiwanie się w słowa płynące z ekranu lub radia. Taka była reakcja wszystkich, z którymi spotkałem się tego dnia. Może dlatego nie mogłem pojąć tego, co zaczęło się dziać kilkanaście godzin później. A zaczął się medialny teatr! Z określonym, godnym lub niegodnym sposobem jego przeżywania, potem z rozpisaniami w nim Polakom roli, jaką powinni zagrać. Ba, muszą zagrać! Świat na nas patrzy. Kto ośmielił się zmierzyć ze swymi emocjami sam, wyklucza się z jedności!

Przyznam, były chwile, że szamotałem się ze sobą. Nie jestem zbyt stadny, skoro jednak wszyscy, może coś zatraciłem? Ale przecież są sprawy, że ludzi trzeba zostawić na chwilę ze sobą... Nie przełkną przetrwaniowych przez innych emocji. Jeśli nawet, nie będzie to przecież ich własne przeżywanie, własna zaduma, własna refleksja... A tylko taka jest prawdziwa, głęboka. Zostawia trwałe ślady... Inaczej dusza uleci niczym bańka mydlana. Piękna. Szlachetna w kształcie, bo dmuchana równomiernie. Niestety, czeka ją los bańki...

WŁADYSŁAW TOCKI



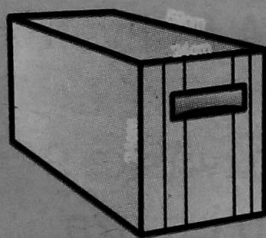
Od redaktora



REKLAMA

GRUPA
psb

SKŁAD BUDOWLANY
PODBIELSKI



*Jakość wybierana
przez Fachowców*

PUSTAK H+H

polska

Łomża 18-400 ul. Poznańska 103 tel: 086 47-37-111 do 113

Tygodnik KONTAKTY,

jedyne w Podlaskiem regionalne pismo
społeczne, wydawane przez polskiego wydawcę.

ZA TYDZIEŃ:

ostra walka w Łomży

■ 600 dębów posadzili leśnicy z Polski i Litwy na granicy obu krajów w okolicach wsi Krejwiany na Suwalszczyźnie dla uczczenia 600. rocznicy wielkiego zwycięstwa wojsk polskich i litewskich nad zakonem krzyżackim pod Grunwaldem.

■ Prawdziwą bitwę stoczyli w centrum Białegostoku skini z antyfaszystami, którzy zamierzali przeprowadzić demonstrację (mieli na nią oficjalną zgodę) przeciwko rasizmowi i faszyzmowi. Policja zatrzymała prawie 130 osób. Zarekwirowała im wiele pałek, kamieni, łańcuchów, miotaczy gazu, noży i innego „uzbrojenia”.

■ Z pozwem o 5 mln zł wystąpił do sądu Szpital Wojewódzki w Łomży przeciwko Narodowemu Funduszowi Zdrowia. Chce w ten sposób odzyskać pieniądze za tzw. nadwykonania. W Sądzie Okręgowym w Białymstoku rozpoczął się już proces z powództwa Szpitala Ogólnego w Grajewie, który domaga się od NFZ za nadwykonania 2 mln zł.

■ 100 mln zł przeznaczył Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie na ochronę Rospudy. Pieniądze otrzymają gminy Augustów, Raczki, Bakałarzewo, Nowinka i Filipów. Zostaną przeznaczone na przydomowe oczyszczalnie ścieków, nową sieć kanalizacyjną i modernizację istniejących oczyszczalni.

■ Propozycję „okrągłego stołu” polskich środowisk na Białorusi ogłosili w Białymstoku działacze Związku Polaków na Białorusi, który uznają tamtejsze władze, ale nie Polska, gdzie popierana jest organizacja kierowana przez Andżelikę Borys. Tadeusz Kruczkowski, lider delegacji i pozostali jej członkowie, otrzymali polskie wizy po raz pierwszy od kilku lat, ponieważ chcieli wziąć udział w niektórych uroczystościach pogrzebowych po katastrofie w Smoleńsku.

■ Aż cztery ogólnopolskie olimpiady wiedzy wygrali w ostatnich dniach uczniowie I LO w Białymstoku, kierowanego przez Grażynę Złocką-Korzeniewską. To bezprecedensowy w regionie sukces, w

którym wielki udział mają także opiekunowie nieprzeciętnie uzdolnionej młodzieży. Pierwsze miejsce w krajowym finale Olimpiady Historycznej zdobył Stanisław Kostyra, uczeń pierwszej klasy; Olimpiadę Informatyczną wygrał Adrian Jaskółka; Przedsiębiorczości – Daniel Majewski; Prawosławnej Wiedzy Religijnej – Miłosz Bogić.

■ Wojewoda negatywnie ocenił projekt likwidacji oddziału pediatrycznego w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Białymstoku. Prokuraturę, która zwróciła się do niego o unieważnienie uchwały Sejmiku województwa ze względu na zagrożenie zdrowia i życia małych pacjentów poinformował jednak, że wstrzymuje się na razie z decyzjami prawnymi, ponieważ sprawa zostaje przesunięta o kilka miesięcy.

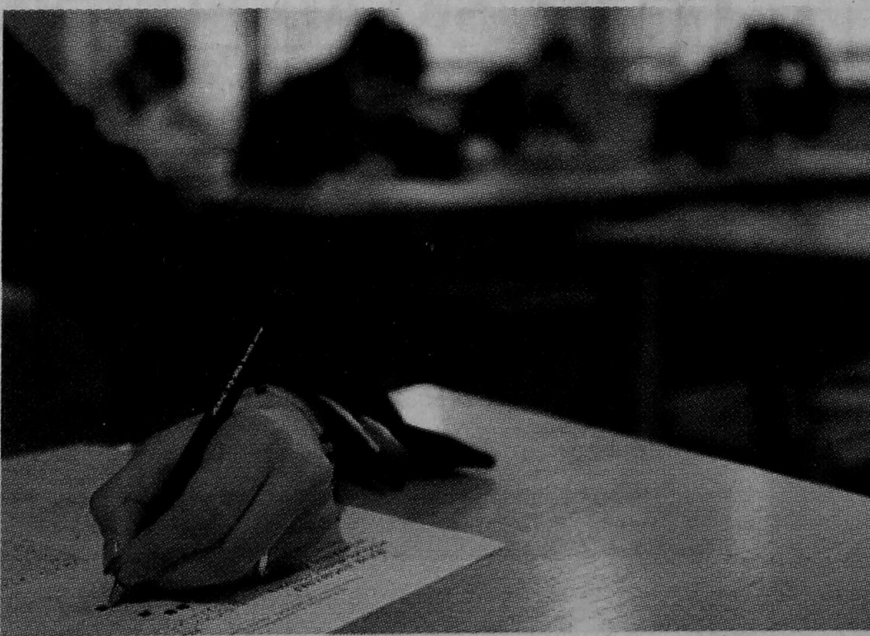
■ Parkowanie za SMS. Białystok dołączył do elitarnego grona miast (Warszawa, Gdynia, Częstochowa i Włocławek), w których można płać za parkowanie za pomocą telefonu komórkowego. Trzeba dokonać przelewu na konto banku, obsługującego administratora strefy płatnego parkowania oraz pobrać z urzędu odpowiednią winietkę. Potem już tylko wysłać SMS-y z określeniem czasu postoju i korzystać z usługi aż do

wyczerpania kwoty wpłaconej na konto (lub systematycznie ją uzupełniać).

■ Za zniszczenia, dokonane przez łosie, nie chce płacić wojewoda podlaski. Jego prawnicy wnieśli odwołanie od werdyktu sądu w Białymstoku, który nakazał wypłacenie odszkodowania w wysokości 2 306 złotych rolnikowi ze wsi Downary koło Goniądza. Była to sprawa bezprecedensowa. Łosie, które od 2001 roku systematycznie zjadały należący do gospodarza sosnowy młodnik, nie są pod ścisłą ochroną, jak żubry czy bobry i nie ma jasnych reguł, regulujących odpowiedzialność w takich przypadkach. Sąd pierwszej instancji uznał, że ponoszą ją w równi wojewoda i minister środowiska.

■ Na „Jarmark na Wojciecha” zaprasza w niedzielę, 2 maja, Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu oraz Nadleśnictwo Rudka. Festyn z bogatym programem różnych atrakcji odbędzie się w Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu godz. 10.00 – 18.00, (od strony ul. Kozarskiej).

■ Andrzej Olechowski odwiedził Białystok jako pierwszy z kandydatów na prezydenta Polski po oficjalnym zakończeniu rejestracji komitetów wyborczych. Był gościem studentów prawa Uniwersytetu w Białymstoku, spotkał się z dziennikarzami i zbierał podpisy za swoją kandydaturą w centrum miasta.



15 000 gimnazjalistów zdaje egzamin końcowy w Podlaskiem. Testy humanistyczny oraz matematyczny - przyrodniczy będą decydować, czy uczniowie znajdą miejsca w wymarzonych szkołach ponadgimnazjalnych. Po raz pierwszy gimnazjaliści piszą także test językowy, ale jego wyniki posłużą przede wszystkim do oceny poziomu nauczania języków obcych w poszczególnych szkołach.

ZNAKI CZASU

■ W Warszawie oficjalne uroczystości związane z rocznicą 3 maja będą ograniczone w tym roku tylko do złożenia w asyście kompanii honorowej wieńców na Grobie Nieznanego Żołnierza na Placu Piłsudskiego oraz mszy świętej za ojczyznę w Bazylice Św. Krzyża.

■ „Krzyki przerażenia i bólu pasażerów usłyszeli prokuratorzy, odsłuchujący nagrania zarejestrowane przez tzw. czarne skrzynki prezydenckiego TU-154M”, poinformował płk Zbigniew Rzepa z Naczelnej Prokuratury Wojskowej. Przyczyny katastrofy samolotowej, w której zginęło 96 osób, nie są jeszcze znane.

■ 23 komitety wyborcze, które chcą wystawić kandydata w czerwcowych wyborach prezydenckich, zarejestrowały się w Państwowej Komisji Wyborczej. „Atmosfera kampanii będzie zależeć głównie od kandydata PiS. To w jego rękach jest klucz do tego, czy kampania będzie przedłużeniem nastroju i sposobu rozmawiania z okresu żałoby, czy też będzie powrotem do mechanizmów klasycznej kampanii agresji. Czy będzie podkreślane to co łączy, czy to co dzieli”, powiedział marszałek Sejmu Bronisław Komorowski.

■ Metropolita lubelski abp Józef Życiński zaapelował, by odwdziżyć się Rosji i Rosjanom za postawę po katastrofie pod Smoleńskiem, odnawiając groby rosyjskich żołnierzy znajdujące się w Polsce. „Byłoby pięknym znakiem szacunku wobec Rosjan, gdyby na rocznicę zakończenia II wojny światowej młodzież zatroszczyła się o groby żołnierzy rosyjskich. Szeregowi żołnierze nie ponosili odpowiedzialności za politykę Stalina”, powiedział abp Życiński.

■ Bronisław Komorowski wręczy 7 orderów działaczom Memoriału oraz zaangażowanym w działalność na rzecz Polski w Rosji. Marszałek weźmie udział w defiladzie na Placu Czerwonym w Moskwie (9 maja). Prawdopodobnie na pokład samolotu marszałek zabierze generała Wojciecha Jaruzelskiego, co również zapowiadał tragicznie zmarły prezydent.

■ Pierwszą w Polsce dyskotekę dla golasów organizują w przyszły weekend łódzcy naturyści. W zabawie, która odbędzie się w aquaparku, będą mogli uczestniczyć dorośli i młodzież od 16. roku życia pod opieką rodziców.

Syberyjskie narodziny

„Dotarłem do 15 rodzin, zesłanych na Sybir w latach 1940 – 41, w których kobiety urodziły dzieci w miejscu zesłania. Opowieść o każdym narodzinach stanowi jeden rozdział mojej książki. Matka Jerzego Sienkiewicza z okolic Rajgrodu urodziła go w Wigilię 1941 roku daleko na Syberii, gdzieś w chlewie między bydłem. Matka Niny Żyłko z Nowogrodu w sierpniu 1941 roku, będąc w zaawansowanej ciąży, wysłana została do ścinania piłą drzew w tajdze. Gdy zaczęła rodzić, nie mieli czym pępowiny przeciąć, musiała ją przegryźć zębami”, mówi Jan Truszkowski z Kolna, Sybirak, autor wspomnieniowych książek z zesłania. Najnowsza pt. „Urodzeni na Syberii”, ukaże się w czerwcu. Oprócz dłuższych opowieści o narodzinach 15 dzieci, zawiera także ponad 200 krótkich notek biograficznych urodzonych na zesłaniu z okolic Łomży, Kolna, Grajewa, Rajgrodu i Zambrowa, które opra-

cował na podstawie materiałów źródłowych.

Jan Truszkowski i Nina Żyłko organizują 27 i 28 czerwca w Nowogrodzie przyjacielskie spotkanie urodzonych na Syberii. Proszą wszystkich zainteresowanych o kontakt (tel. 609 – 415 – 581 oraz 692 – 354 – 279). (MK)

17 mln na drogi

Ponad 17 mln zł będzie jeszcze w województwie do wykorzystania na budowę tzw. schetynówek, czyli lokalnych dróg. Dotychczas rozstrzygnięte przetargi na prawie 50 zadań przyniosły oszczędności, pozwalające na budowę i modernizację dodatkowo około 50 km szlaków.



Jagiellonia w 1932 r. Na zdjęciu, piłkarze z późniejszym reprezentantem Polski Antonim Komendo - Borowskim (4 od lewej w górnym rzędzie) oraz władze Klubu z honorowym prezesem wojewodą Marianem Zyndram - Kościatkowskim (3 od lewej w środkowym rzędzie)

4,5 kg... piłkarstwa!

W piątek, 30 kwietnia (godz. 18.00) odbędzie się premiera książki „Piłkarskie Dzieje Podlasia. 80 lat historii piłki nożnej w regionie podlaskim 1929 – 2009” Jerzego Górko. Wydawca Sendsport oraz autor zapraszają wszystkich zainteresowanych historią futbolu w Podlaskiem.

Książka zawiera dzieje oraz osiągnięcia klubów piłkarskich również z „naszej” części Podlaskiego: ŁKS Łomża, Olimpii Zambrów, Warmii Grajewa, Freskovity Wysokie Mazowieckie, Gromu Czerwony Bór, Orła Kolno, Wissy Szczuczyn

i innych. „Materiały zbierałem 10 lat. Liczy w druku 1 050 stron, zawiera 400 zdjęć i waży 4 kilogramy”, mówi Jerzy Górko, który był dziennikarzem sportowym, a teraz pracuje w Urzędzie Marszałkowskim w Białymstoku. „Piłkarskie dzieje Podlasia” można zamówić z rabatem 15 proc. bezpośrednio u wydawcy, czyli w Księgarni Kibica „Sendsport” w Krakowie (tel. 793 -779 - 997 w godz. 12.00 -18.00).

W piątek Jerzy Górko będzie ją podpisywał na wieczorze autorskim (Hotel Branicki, Białystok, ul. Zamenhofa 25).

Zakonnica przed sądem

Przed sądem stanie zakonnica z Domu Pomocy Społecznej w Studzienicznej koło Augustowa. Prokuratura oskarża ją o „naruszenie nietykalności cielesnej” jednej z niepełnosprawnych umysłowo podopiecznych. Sytuację, w której zakonnica szarpie i bije dziewczynę, nagrał w ubiegłym roku przypadkowy świadek. Film obejrzała cała Polska. Oskarżona i jej przełożone twierdzą, że była to obrona przed agresywnie zachowująca się nastolatką, co film wyklucza. Prokuratura nie znalazła potwierdzenia pogłosek o innych przypadkach stosowania przemocy przez personel DPS.

Nowe Centrum Mlekovity

Prezes Dariusz Sapiński otworzył w Brzesku (23 kwietnia) nowe Centrum Dystrybucyjne Mlekovity. Nowoczesne Centrum z pełną bazą magazynową (1 000 mkw. pow.), wybudowane od podstaw, pozwoli zwiększać ekspansję i dostępność produktów Mlekovity, mówił Dariusz Sapiński w czasie uroczystego otwarcia. Podziękował za wsparcie szczególnie władzom samorządowym Brzeska.

Mlekovita jest największą mleczarską grupą kapitałową w Polsce i niekwestionowanym liderem branży z ustaloną marką nie tylko na rynku polskim, ale również za granicą. Tworzą ją zakłady: macierzysty w Wysokiem Mazowieckiem, a także w Bielsku Podlaskim, Morągu,

Zakopanem, Lubawie, Działdowie, Pilicy i Baranowie oraz magazyny dystrybucyjne w Chrzanowie, Kluczborku, Kowalewie Pomorskim, Piasecznie, Wyszkanie, Łodzi, Białymstoku, Brzesku, Goręczynie i Wolsztynie.

Wytwarza ponad 300 markowych produktów. Ich najwyższa jakość zdobyła uznanie i zaufanie klientów, czego dowodem jest utrzymywana od lat pozycja lidera w Polsce oraz lidera eksportu wśród przedsiębiorstw branży mleczarskiej. Według najnowszego rankingu dziennika „Rzeczpospolita”, Mlekovita jest najdroższą marką w województwie, najdroższą marką produktów mleczarskich w kraju i drugą wśród polskich marek żywnościowych.

Zaprosili nas

■ Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego – na spotkanie prasowe z dyrektorem Departamentu Zarządzania Danielem Górskim (29 kwietnia, godz. 11.00, UM, ul. Handlowa 6, Białystok).

■ Burmistrz Wysokiego Mazowieckiego Jarosław Siekierko – na uroczystości 219 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja (3 maja, godz. 9.00, plac przy obelisku AK, ul. Mickiewicza, Wysokie Mazowieckie).

■ Przewodniczący Rady Gminy Czyżew-Osada Jerzy Sienicki – na XXXVII sesję Rady Gminy Czyżew-Osada (29 kwietnia, godz. 10.00, UG, ul. Mazowiecka 34, Czyżew).

■ Senat Państwowej Wyższej Szkoły Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży – na uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod budowę Centrum Technologii Żywności, zakończenia rozbudowy budynku głównego uczelni (5 maja, godz. 11.00, aula PWSliP, ul. Akademicka 14, Łomża).

■ Prezes Izby Wydawców Prasy Wiesław Podkański – na XVIII Walne Zgromadzenie Izby Wydawców Prasy (29 kwietnia, godz. 10.30, ul. Foksal 3/5, Warszawa).

■ Przewodniczący Rady Miasta Zambrów i burmistrz Zambrowa – na uroczyste oddanie do użytku kompleksu sportowego „Moje boisko - Orlik 2012” (30 kwietnia, godz. 11.00, przy Szkole Podstawowej Nr 4, Zambrów).

■ Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Kraina Bobra” i wójt gminy Nowe Piekuty Marek Kaczyński – na XIII Festyn rodzinny (3 maja, godz. 11.30, Zespół Szkół, Jabłoń Kościelna).

■ Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Bogutach Piankach Roman Świerżewski – na jubileusz 25-lecia pracy w kulturze (29 kwietnia, godz. 18.00, GOKiS, Boguty Pianki).

■ Dyrektor Centrum Edukacji i Pracy OHP w Łomży Henryk Krajewski – na Kolneńskie Targi Edukacji i Pracy (29 kwietnia, godz. 11.00, KOKiS, ul. M. Konopnickiej 4, Kolno).

■ Prezydent Konfederacji Pracodawców Polskich Andrzej Malinowski – na debatę „Jak podnieść efektywność II filara?” (29 kwietnia, godz. 10.00, Konfederacja Pracodawców Polskich ul. Brukselska 7, Warszawa).

Dziękujemy.



Młodzi liderzy partyjnych klubów w Radzie Miejskiej Łomży „zamieszcili” politycznie przy absolutorium

Kryzysowy rok 2009 dla Łomży był wyjątkowo korzystny, wynika z dokonanych przez radnych analiz i ocen wykonania budżetu miasta przez prezydenta Jerzego Brzezińskiego. Na inwestycje miejskie zaplanowano 59,4 mln zł, a wydano 56,9 mln zł (95,8 proc. planu). To największe pieniądze w dziejach Łomży, za-inwestowane w jednym roku w miasto! Długi Łomży, przy tak dużych inwestycjach, na koniec roku 2009 wynosiły 13 proc. dochodów budżetu (29, 4 mln zł), czyli nie stanowią problemu.

Tymczasem radni z Komisji Rewizyjnej negatywnie zaopiniowali wykonanie budżetu i uchwalili wniosek o ... nieudzielenie absolutorium prezydentowi. Regionalna Izba Obrachunkowa w Białymstoku zaopiniowała wniosek negatywnie, wskazując na brak logiki: z jednej strony oceniają wykonanie budżetu



Radny Jan Kleczyński: - Liderzy klubowi chcą, by o nich było głośno

Byle zaistnieć!

tu bardzo pochlebnie, a z drugiej ... chcą karać prezydenta nieudzieleniem absolutorium. Oprócz braku logiki, RIO zarzuca wnioskowi wady formalne: został przyjęty przez Komisję Rewizyjną, choć wynik głosowania był remisowy 2 „za” i 2 „przeciw”. W myśl statutu miasta, głosowanie należało powtarzać aż do rozstrzygnięcia, uważa RIO.

W czteroosobowej Komisji Rewizyjnej

przeciwni udzieleniu skwitowania prezydentowi byli Maciej Borysewicz (PO) i Mariusz Chrzanowski (PiS). „To było głosowanie czysto polityczne, bez żadnego uzasadnienia merytorycznego. Jest rok wyborczy i liderzy klubowi chcą zaistnieć. Nieważne, pozytywnie, czy negatywnie, byle wokół nich było głośno”, powiedział „Kontaktom” radny Jan Kleczyński, przewodniczący Komisji Rewizyjnej.

Bezlitośni

Po południu w mieszkaniu Anny G. z Łomży (lat 83) zadzwonił telefon. „To ja, babciu”, usłyszała zachrypły głos. „Artur? Co masz taki dziwny głos?”, zapytała. Rozmówca powiedział, że właśnie wyszedł ze szpitala, gdzie miał badania krtani. Lekarze wykryli raka musi być natychmiast operowany. Prosił, aby pożyczyła mu 35 000 zł na lekarstwa. „Najpierw byłam przekonana, że rozmawiam z wnuczką. Ale po chwili nabrałam podejrzeń. Zadałam mu parę pytań, on się pogubił, a ja odłożyłam słuchawkę”, opowiada Anna G. O telefonie powiadomiła policję, która szuka „wnuczka”.

Do Wandy S. z Łomży (lat 84) zapukały dwie nieznajome, przy kości, ciemnowłose, ubrane na czarno. Podały się za pracownice przychodni. Powiedziały, że muszą uzupełnić dane na temat jej leczenia. Gdy wpuściła je do domu, jedna zajęła jej uwagę rozmową o „uzupełnianiu danych”, druga z szafy ... ukradła 2 000 zł. Chwilę później wyszły z mieszkania. Dopiero po pewnym czasie gospodyni zorientowała się, że została okradzona. Wezwała policję i opowiedziała o zdarzeniu.



Oszuści bez litości wykorzystują ufność starych ludzi

Policjanci szukają oszustek. „Okradający starszych ludzi bardzo często podają się za pracowników urzędów, spółdzielni mieszkaniowych, wodziągów lub instytucji pomocowych. Bezlitośnie wykorzystują ich ufność i łatwowierność. Dlatego wobec nieznajomych należy stosować zasadę ograniczonego zaufania. Jeśli mamy jakiegokolwiek podejrzenia, nie wpuszczajmy ich do mieszkania i zawsze informujemy o tym policję zanim będzie za późno. I nie trzymajmy w domu oszczędności. Od tego są banki!”, apeluje Izabela Białomyzy z Komendy Miejskiej Policji w Łomży. (ANN)



Duma białoczerwona

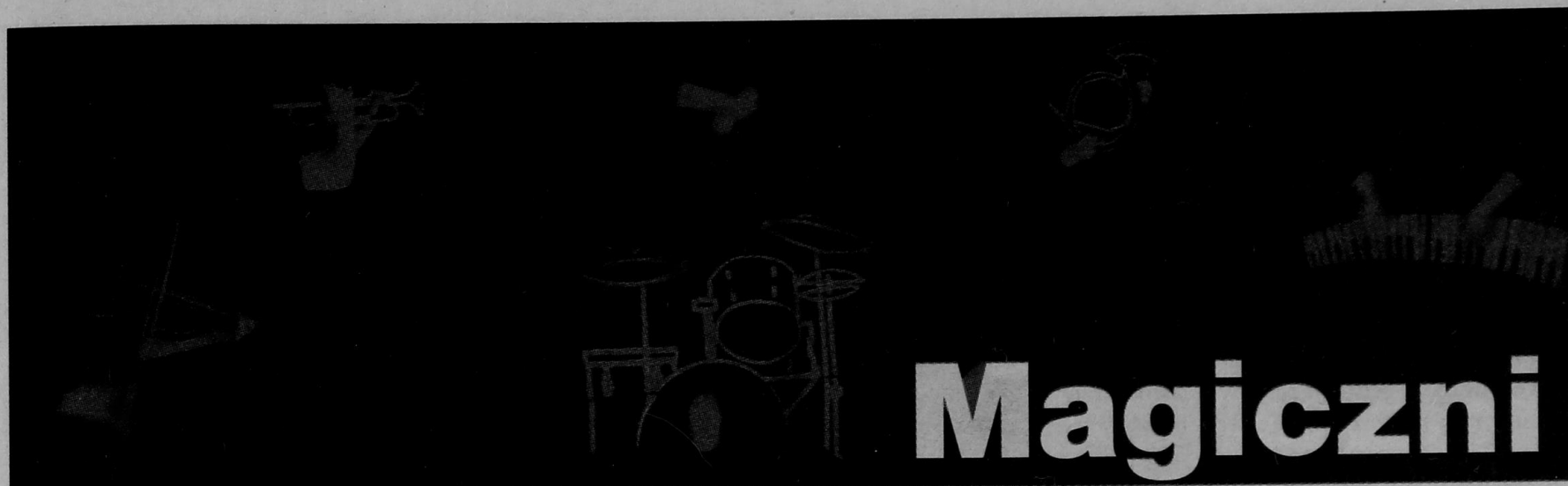
Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej, jedno z najmłodszych świąt państwowych, od 2004 roku obchodzone jest 2 maja, przypomina prezydent Łomży Jerzy Brzeziński w specjalnym apelu do mieszkańców. Prosi o wywieszenie tego dnia flag narodowych na domach, balkonach, w oknach oraz pozostawienia ich także dnia następnego, czyli w Narodowe Święto Konstytucji 3 Maja. „Nie obawiamy się uzewnętrzniania swojej polskości, swojego związku z orłem oraz z bielą i czerwienią na sztandarach. Pamiętajmy, że flaga jest symbolem miłości do kraju i jako dobro wspólne, powinna być obiektem naszej dumy, troski i szacunku”, stwierdza prezydent. Zaprasza na uroczyste podniesienie Flagi RP w niedzielę, 2 maja, o godz. 10.00 przy pamiątkowym głazie na dziedzińcu 1 Łomżyńskiego Batalionu Remontowego (al. Legionów 133).

Święto Konstytucji

Prezydent Łomży, starosta łomżyński i komendant Garnizonu Łomża zapraszają 3 maja (poniedziałek) na uroczyste obchody 219 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Rozpoczną się o godz. 9.00 odprawą pocztów sztandarowych i apelem poległych przy pomniku 33 Pułku Piechoty na pl. Jana Pawła II. Spod pomnika wszyscy przejdą pochodem ul. Dworną do katedry, gdzie o godz. 10.00 rozpocznie się Msza św. w intencji Ojczyzny. (O bardzo ciekawych koncertach, przygotowanych przez miejskie instytucje kulturalne na świąteczny majowy weekend, czytaj na str. 25).

Przeciwni scaleniu

Rodzina R., posiadająca około 70 arów na tzw. kolonii D. (między Szosą Zambrowską, ul. Sikorskiego, Zawadzką i ks. Anny) wezwała Radę Miejską Łomży do wycofania się z uchwały w sprawie przystąpienia do scalenia i podziału gruntów na kolonii D. Według rodziny R. „nastąpiło bezzasadne wyłączenie części tej nieruchomości ze scalenia”. Rada Miejska twierdzi, że obszar scalenia został wyznaczony w planie zagospodarowania przestrzennego 7 lat wcześniej. Wtedy rodzina R. nie protestowała i plan wyłączający część jej nieruchomości ze scalenia uprawomocnił się. Rodzinie R. przysługuje prawo skargi do WSA. Jeśli z niego skorzysta, procedury scaleniowe i otwarcie kolonii D. dla inwestycji nie ruszą z miejsca jeszcze wiele miesięcy.



Scena ze spektaklu „Miniatury”: instrumenty same grają!

Iwreszcie nadszedł ten moment! Pięknie wystrojone dziewczynki i eleganccy chłopcy z rodzicami, babciami, dziadkami, ciociami i wujkami, czyli wszystkimi, którzy wzięli udział we wspólnej z „Kontaktami” przygodzie, jaką był plebiscyt „Mała Miss i Mały Mister 2009”.

Spośród siedemdziesiątki najmłodszych, która wzięła udział w Plebiscycie, tytuł Małej Miss „Kontaktów” roku 2009 przypadł Annie Zadrodze (lat 5) z Kolna; tytuły Wicemiss zdobyły Aleksandra Gorzempa (lat 4) z Łomży i Wiktoria Depta (lat 3) z Chmielewa (gm. Grabowo). Tytuł Małego Mistera zdobył Mieszko Popiało (lat 4,5) z Kolna, Wicemisterami zostali Justyn Supiński (lat 3) z

Łomży i Kacper Korytkowski (lat 4) z Grabowa. Cała szóstka z rąk redaktora naczelnego „Kontaktów” Władysława Tockiego otrzymała w nagrodę bilety na niezwykle rejsy gondolą po Narwi. Będą mogli zaprosić na „swój” rejs rodziców, rodzeństwo, babcię, dziadka, ciocię, wujków, przyjaciół (po 10 osób).

Finalistkami Plebiscytu zostały (w kolejności alfabetycznej): Julia Cendrowska (lat 5) z Rakowa Bogini, Julia Dąbkowska (lat 4) i Magdalena Kamińska (lat 5) ze Zbójnej, Karolina Papież (lat 5) z Małego Płocka, Paulina Ewa Rola (lat 6) z Łomży, Anna Sejnowska (lat 3) z Jeziorka i Maryjka Zagkas (lat 3,5) z Łomży. Finalistami są: Kacper Ambroziak (lat 5) z

Wszereczy Kolonii (gm. Śniadowo), Bartosz Chodnik (lat 3) z Kolna, Daniel Dąbrowski (lat 5) z Grądów Woniecka, Konrad Gałązka (lat 3,5) z Chojn Starych, Damian Jastrząb (lat 6) ze Srebrnego Borku (gm. Szumowo), Krystian Rudzki (lat 5) z Mazewa (gm. Szczuczyn) i Julian Żurawski (lat 3) z Łomży. Im i wszystkim dzieciom Plebiscytu redaktor naczelnny „Kontaktów” wręczył pamiątkowe dyplomy, schylając się przy tym nisko!

Zamiast konwencjonalnych upominkowych gadżetów, „Kontakty” zafundowały niespodziankę: spektakl Czarnego Teatru Sivina II Tomasza Brzezińskiego. W sali zrobiło się ciemno ... Niezwykła publiczność wzięła sobie do

serca tajemniczą prośbę Czarnego Mistrza Tomasza Brzezińskiego: „Nadstawcie uszu, otwórzcie szeroko oczy i zamknijcie buzie!”. Grupa niewidzialnych aktorów wyczarowała przed zdumioną i zachwyconą widownią magiczny świat w ultrafiolecie, w którym instrumenty muzyczne same grały, fruwały parasolki, kolory układały się w tęczę, a wszystko w spektakl pt. „Miniatury”. Nasza niespodzianka spodobała się i dorosłym, i dzieciom. Dziękujemy za nią serdecznie Tomaszowi Brzezińskiemu, Ewie Kulik i aktorom Czarnego Teatru oraz dyrektorowi Romanowi Borawskiemu, który przyjął wszystkich gościnnie w Miejskim Domu Kultury – Domu Środowisk Twórczych.

Mała Miss Mały Mister 2009



Rodzinne zdjęcie wszystkich uczestników Plebiscytu z aktorami Czarnego Teatru Sivina II; pierwszy z prawej Tomasz Brzeziński



Dla rolników

Wiesław Skrodzki z Grzymał ogląda z bliska maszyny marki Case

W Konarzycach (gm. Łomża) przy ul. Łomżyńskiej 9 otworzył podwoje nowy sklep Agromy Białystok, oferujący najwyższej klasy sprzęt rolniczy marki Case IH. Piątkowe (23 kwietnia) otwarcie przyciągnęło dużo rolników. „Ta marka to nowość na naszym terenie. Do tej pory najbliższy dealer był w Białymstoku. A oferta jest świetna. Rozglądam się za niedużym ciągnikiem, przy okazji oglądam też maszyny”, mówi Wiesław Skrodzki, rolnik ze wsi Grzymały (gm. Nowogród).

„W rejonie Łomży jest bardzo dobre rolnictwo i jest rynek rolniczy, na którym nie może zabraknąć oferty firmy Case IH. To amerykańska marka o światowej renomie. Mamy w sprzedaży przede wszystkim całą gamę ciągników, od 55 do 600 koni mechanicznych. Każdy może liczyć nie tylko na wygodne sfinansowanie zakupów, ale także na wyczerpujące, fachowe doradztwo”, zapewnia prezes Zarządu Agromy Białystok Jerzy Czeszel.

Doradzać klientom w sklepie w Konarzy-



Doradca klienta Jacek Łażewski przy największym ciągniku (500 koni mechanicznych)

cach będzie m.in. Jacek Łażewski, który podczas piątkowego otwarcia prezentował rolnikom potężny ciągnik o mocy 500 koni mechanicznych. Główna część otwarcia odbyła się na polach za Konarzycami, gdzie fachowcy Agromy pokazali rolnikom z regionu w sposób praktyczny, czyli podczas prac polowych, całą ofertę. (MK)

„Kurpik” dla „Łomży”

Działający przy Regionalnym Ośrodku Kultury w Łomży Zespół Pieśni i Tańca „Łomża” został uhonorowany statuetką „Kurpik 2009” w kategorii ochrona dziedzictwa kulturowego. „Kurpiki” od 9 lat przyznaje Związek Kurpiów w Ostrołęce w 10 kategoriach: nauka i pióro, ochrona dziedzictwa kulturowego, twórczość ludowa, działalność publiczna, talent, pracodawca, promowanie regionu, budzenie tożsamości, muzyka i taniec oraz edukacja regionalna. Zespół „Łomża” od ponad 30 lat uczy młodzież (przewinęło się około 2 000 tancerzy i śpiewaków) regionalnych, w tym kurpiowskich, pieśni i tańców.

W imieniu Zespołu, statuetkę odebrały cho-



reograf Justyna Wawrzyniak oraz Agnieszka Żemek i Urszula Kozikowska. Podczas poniedziałkowej (26 kwietnia) gali wręczenia „Kurpików” w Ostrołęckim Ośrodku Kultury, przedstawicielem Zespołu towarzyszył starosta łomżyński Krzysztof Kozicki (na zdjęciu w środku, obok biskupa Tadeusza Bronakowskiego). (MK)

W nowej szacie

Kolorystyka opakowań serków „Twój Smak” z OSM Piątnica zmieniła



się na bardziej żywą i wesołą (na zdjęciu). Łatwiej będzie je dostrzec na sklepowych półkach, twierdzą spece od marketingu.

Starosta z absolutorium

Rada Powiatu Łomżyńskiego udzieliła jednogłośnie absolutorium Zarządowi Powiatu pod kierownictwem starosty Krzysztofa Kozickiego za wykonanie budżetu w 2009 roku. Radni są zadowoleni z dużej ilości inwestycji. W porównaniu z rokiem 2007, powiat podwoił uzyskiwane na nie fundusze zewnętrzne i potroił fundusze unijne.

Będzie segregacja

Zaczyna się budowa Zakładu Przetwarzania i Unieszkodliwiania Odpadów dla Łomży i okolicznych gmin koło wsi Czartoria, obok wysypiska śmieci Łomży (gm. Miastkowo). Ma tam powstać hala sortowni odpadów z linią sortowniczą, budynkiem zaplecza i wiatami do magazynowania odpadów. Zakład jest częścią realizowanego z dużym wsparciem unijnym (17,8 mln zł) projektu System Gospodarki Odpadami Komunalnymi Łomży i okolicznych gmin (Jedwabne, Nowogród, Łomża, Miastkowo, Piątnica, Przytuły, Śniadowo, Wizna, Zbójna, Kolno, Stawiski, Grabowo, Mały Płock, Turośl i Szczuczyn).

Wiersze i wierszyki

„Wiersze i wierszyki dla Tomka i Moniki”, to tytuł konkursu recytatorskiego, który odbędzie się 30 kwietnia (piątek, godz. 9.30) w Gminnym Ośrodku Kultury w Zbójnej. W recytatorskie szranki stanie 40 przedszkolaków ze Zbójnej, Dobregolasu i Kuzi. Organizatorami są Biblioteka oraz Przedszkole Samorządowe w Zbójnej.

Majówka w Twierdzy

Festyn „Wielka Majówka w Twierdzy Łomża” organizuje 1 – 3 maja (sobota – poniedziałek) w forcie II w Piątnicy (przy drodze na Jedwabne) działający tam klub „Twierdza Łomża”.

Pijany + bmw = śmierć

Młody (20 lat) mieszkaniec gminy Piątnica w niedzielny (25 kwietnia) poranek pędził bmw drogą Jeżewo – Piątnica. W okolicach Wiktorzyna (gm. Piątnica) na zakręcie stracił panowanie nad autem, które wpadło do rowu i uderzyło w drzewo. Młody kierowca był pijany (prawie 2 promile) i nie miał prawa jazdy. W wyniku wypadku w stanie ciężkim do szpitala trafił siedemnastoletni pasażer bmw. Został tam odwieziony także nieodpowiedzialny kierowca bmw, który po badaniach opuścił izbę przyjęć.

Pista

zamordowani, zabici, zaginieni w latach 1939-1945 w powiecie łomżyńskim (obecnie: łomżyńskim, kolneńskim, zambrowskim)



Żelazny Antoni – s. Stanisława i Julianny Chaberek, ur. we wsi Piasutno – Żelazne (gm. Czerwone) 13.07.1904 r. Rolnik, żołnierz kampanii wrzesniowej 81 pułku piechoty. Zginął pod Częstochową 01.09.1939 r.

Żelazny Jan – s. Aleksandra i Stanisławy Sosnowskiej, ur. w Mątwicy 11.09.1922 r. Rolnik, mieszkaniec Czarnocina, aresztowany przez NKWD 08.01.1945 r. i wywieziony w głąb Rosji. Pracował w kopalni węgla kamiennego w Skopinie, gdzie w kwietniu 1944 roku uległ wypadkowi i zmarł w szpitalu.

Żelazny Julian – s. Pawła i Marianny Zysk, ur. w Bożenicy 11.03.1913 r. Żołnierz kampanii wrzesniowej 5 pułku ułanów. Zginął 04.09.1939 r. we wsi Glinki (gm. Lachowo). Miejsce spoczynku: 23 Mogiła Zbiorowa Glinki.

Żołędź Berek – s. Rubina i Estery Mordchaj, ur. w Piątnicy 12.03.1890 r. Zamieszkały w Łomży. Zamordowany przez Niemców w lesie gielczyńskim 10.07.1942 r.

Żołędź Motek – s. Arona i Edki Kozłowicz, ur. w Małym Płocku w r. 1866. Zamieszkały w Łomży. Zamordowany tam w styczniu 1942 r.

Żórek Stanisław – s. Adama i Anny Wojdyłak, ur. w Jakaci Starej 13.07.1901 r. Rolnik, wywieziony przez Niemców na roboty przymusowe do Królewca. Zginął tam w czasie bombardowania miasta 12.01.1945 r.

Żukowska Marianna – c. Piotra i Marceli Lubak, małżonków Dąbrowskich, ur. 15.04.1898 r. Mieszkanka Gielczyna, w 1940 r. wywieziona przez NKWD z

całą rodziną w głąb Rosji. Zmarła 02.07.1942 r. na stacji kolejowej Kiermine w Uzbekistanie.

Żukowski Julian – s. Stanisława i Antoniny Piątek, ur. w Dobrymlesie 17.02.1898 r. Rolnik, aresztowany przez żandarmerię niemiecką w lipcu 1940 r. Dalszy los nieznany.

Żukowski Mieczysław – s. Adama i Małgorzaty Cybulskiej, ur. w Łomży 15.11.1918 r. W 1940 r. powołany do Armii Czerwonej, dalszy los nieznany.

Żuliński Jan – s. Wincentego i Kamili Strzeleckiej, ur. we wsi Turubin (gm. Lubotyń) 27.01.1918 r. Powołany do Armii Czerwonej w r. 1940, dalszy los nieznany.

Żuliński Stanisław – s. Stanisława i Ewy Jarzabek, ur. w Porytem 07.07.1902 r. Rolnik, w czerwcu 1941 r. wyszedł z domu i zaginął bez wieści.

Żyznowski Józef – s. Macieja

i Emilii Jemielitej, ur. w Duchnach Młodych 29.11.1902 r. Rolnik, aresztowany przez Niemców 15.06.1944 r. i wywieziony do obozu koncentracyjnego Gross Rosen. Po pewnym czasie przeniesiony do obozu pracy w Halbau. Dalszy los nieznany.

Leszek Kocoń
(Koniec)

Zamordowani z mojej rodziny

W załączeniu przesyłam dane dwóch osób z mojej najbliższej rodziny, których należy zaliczyć w Pana opracowaniu do zamordowanych w latach 1939 – 1945 w powiecie łomżyńskim. Z poważaniem

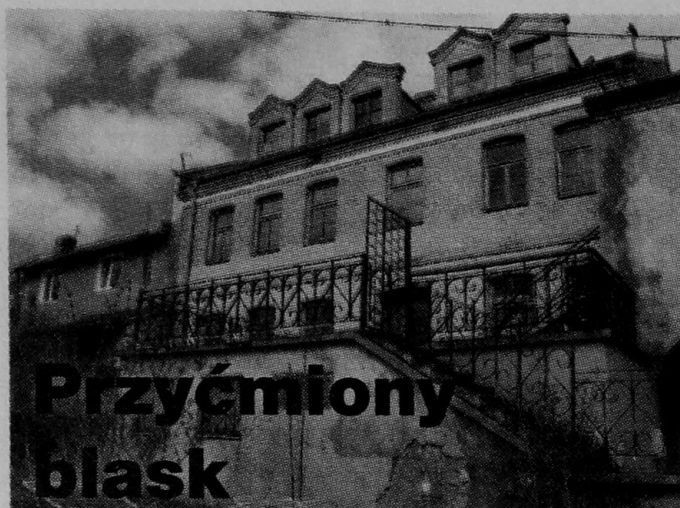
Henryk Wagner
Łomża

Wagner Salomea – córka Piotra i Eufruzyny Kabalskich ur. 15.09.1896 r. w Warszawie, zamieszkała w Łomży, Aleja Le-

gionów nr 48. Aresztowana z najmłodszym synem Henrykiem przez NKWD 20.06.1941 r. i wywieziona do Kazachstanu, gdzie zmarła z wycieńczenia i głodu 05.10.1943 r.

Wagner Mieczysław Władysław – syn Stanisława i Salomei, ur. 17.08.1915 r. w Gardner (stan Massachusetts USA), plutonowy pilot Wojska Polskiego. Więzień od 1941 r. Auschwitz Oświęcim Nr 5831, Dachau i Buchenwaldu, gdzie prawdopodobnie został zamordowany w roku 1944. Jeden z założycieli ZOW (Związek Organizacji Wojskowej w Auschwitz Oświęcim). Wymieniony na str. 79, 224, 238, 318 opracowania Adama Cyra w książce pt. „Ochotnik do Auschwitz – Witłód Pilecki 1901 – 1948” oraz w opracowaniu „Księga Lotników Polskich, poległych, zmarłych i zaginionych 1939-1946” na str. 177.





Przyćmiony blask

*Kamienica Nawrockich,
widok od strony dawnego ogrodu*

„Przed I wojną światową w Rajgrodzie żył bogaty Nawrocki. Mówili, że jest Żydem z Ameryki, ale miał żonę Polkę. Kupili plac w środku miasta i wystawili piękną kamienicę dla swojego ukochanego syna. Syn Nawrockich ożenił się z najposażniejszą panną w mieście. Miał z nią dwie córki i syna. Jedna z Nawroczańek była moją rówieśnicą. Na II wojnę światową miały już 15 – 16 lat”, opowiada Marian Żukowski (lat 85).

Pamięta, jak w lipcu 1941 roku do Rajgrodu wkroczyło SS. Rozpoczął się pogrom Żydów. Polscy bandyci z niemieckimi naprędce grzebali trupy zamordowanych w rosyjskich okopach w okolicznych lasach, a potem rabowali majątek Żydów. Pewnego ranka szesnastoletni Marian znalazł nad jeziorem deskę z wbitymi trzema zakrwawionymi nożami, w których rozpoznał noże swoich sąsiadów... Nawrocki wcześniej się ukrył, twierdzi Żukowski. Po wojnie do Rajgrodu

nie wrócił. Nie wiadomo, co się z nim stało. Jego żona z dziećmi przeżyli wojnę w kamienicy. Po wojnie władze miejskie wzięły dom „pod kwaterunek”. Lokatorzy zalegali z groszowym czynszem, ale Nawrocka miała obowiązek dbać o remonty. Córki dorosły, skończyły szkoły i zamieszkały w Warszawie. Nawrocka została z synem. Żyli w biedzie. „Za parę groszy zrzekli się kamienicy na rzecz miasta. Urząd Miejski powołał wykwetrować lokatorów, zrobił remont i urządził w kamienicy dom kultury. Chodziło się tam do kina”, mówi Marian Żukowski. Na starość córki zabrały Nawrocką do Warszawy, gdzie zmarła. Jej syn jakiś czas

był sam, potem pojechał za matką do Warszawy. Też już nie żyje.

Po roku 1990 córki Nawrockiej wystąpiły na drogę sądową o zwrot kamienicy. Po kilkuletnim procesie, sąd nakazał zwrot budynku z działką. Władze Rajgrodu musiały zlikwidować dom kultury. W 2003 roku na kamienicy pojawiły się ogłoszenia: „Na sprzedaż”. I wiszą do dziś. Pusta kamienica popada w ruinę. Lokatorzy sąsiedniego bloku, którzy na działce Nawrockich mają chlewiki i komórki, obiecali mieszkającym w Warszawie właścicielkom, że będą pilnować, aby wandal nie powyrwali okien i drzwi i nie wtargnęli do wnętrza. „Coraz trudniej upilnować. A nowego właściciela nie widać”, mówi jeden z lokatorów.

Ponad 100 lat temu przyćmiła swoim pięknem całe miasteczko. Dziś nikogo nie stać, by przywrócić jej tamten blask. (MK)



Wylot ul. Dwornej na Kopernika i jego sąsiedztwo muszą być zmodernizowane za 10 mln zł, w przeciwnym razie marketu nie będzie, stawia warunek zarządca drogi krajowej

Białostocki Oddział Generalnej Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad nie zgadza się na budowę supermarketu jednej z niemieckich sieci handlowych w Grajewie przy ul. Kopernika. Jak informuje rzecznik Oddziału Rafał Malinowski, przyczyną jest brak uzgodnień w sprawie przebudowy drogi w rejonie przyszłego marketu. „Ul. Kopernika jest częścią drogi krajowej nr 61. Ruch na niej już teraz jest ogromny. Powstanie sklepu zwiększy jego natężenie i konieczne jest wprowadzenie nowych rozwiązań. Niestety, nie doszło do uzgodnienia zakresu

prac z inwestorem”, informuje Rafał Malinowski. Budowę dla niemieckiej sieci zajmuje się firma Konsbudu z Suwałk. Jej prezes Waldemar Andruszkiewicz twierdzi, że według wcześniejszych uzgodnień, modernizację miał wziąć na siebie zarządca drogi krajowej. Teraz zmienia stanowisko: to inwestor ma przebudować drogę za ok. 10 mln zł, co stanowi 65 proc. całkowitego kosztu budowy marketu o powierzchni handlowej około 2 000 mkw. Konsbud odwołał się do GDDKiA w Warszawie. (ANN)

Żałobna służba

Członkowie Związku Strzeleckiego „Strzelec” w Grajewie po tragicznej katastrofie samolotu prezydenckiego pod Smoleńskiem, w której 10 kwietnia zginęło 96 osób, pełnili służbę żałobną przy Pałacu Prezydenckim na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie (13 – 17 kwietnia). Odpowiadali za porządek wśród oczekujących na oddanie hołdu Parze Prezydenckiej i wpisanie się do książki kondolencyjnej. Czterech strzelców przez godzinę pełniło wartę przy trumnach prezydenta Lecha Kaczyńskiego i jego małżonki.

Kozłówka na sprzedaż

Budynek z działką po byłej szkole w Kozłowie wystawili na sprzedaż władze Rajgrodu. Kilka lat szkoła była dzierżawiona przez Ośrodek Edukacji Ekologicznej „Borsuk” znanych filmowców Joanny Wierzbickiej i Macieja Faflaka, organizatorów międzynarodowego przeglądu filmów przyrodniczych im. Braci Wagów (Maciej Faflak zginął w wypadku drogowym pod Knyszynem w grudniu 2008 roku). Mieszkańcy Kozłówki krytykowali dzierżawcę twierdząc, że wieś „nic z tego nie ma”. W 2008 roku w szkole wybuchł pożar. „Borsuk” nie wywiązał się z obowiązku przeprowadzenia remontu, co było bezpośrednią przyczyną wypowiedzenia dzierżawy, twierdzi burmistrz Rajgrodu Czesław Karpiński.

Ludowy jarmark

Biebrzański Park Narodowy zaprasza w niedzielę, 2 maja, w godz. 9.00 – 16.00 do siedziby w Osowcu – Twierdzy (gm. Goniądz) na Biebrzańskie Targi Twórczości i Sztuki Ludowej „Sto pomysłów dla Biebrzy”. Będzie wielki jarmark rękodzieła ludowego, występy zespołów ludowych, filmy przyrodnicze i swoje jadło.

Kilogram gazet

za 15 000 zł!

Jak informuje oficer prasowy policji w Ełku Monika Bekulard, mieszkaniec Ełku (lat 21) zgłosił się na Komendę i złożył zawiadomienie, że czterech napastników przemocą zabrało mu 15 000 zł. Unikał jednak podania okoliczności napadu. Przyciśnięty przez policjantów wyznał, że umówił się z czterema mężczyznami nad jeziorem, żeby kupić od nich ... marihuanę! W domu zorientował się, że zamiast kilograma narkotyku, kupił zawiąniętko ze skrawkami papieru. Policjanci zatrzymali czterech mężczyzn (lat 18 – 25) pod zarzutem oszustwa!

Poskromili byka

Dorodny byczek uciekł z obory mieszkanki Woznejwisi (gm. Rajgród) i zaczął szaleć po wsi. Wezwała policję. Policjanci pojawili się ze strażą gminną i weterynarzem. Byka obezwładniono pociskiem ze środkiem uspokajającym. Gospodyni podlega karze grzywny do 250 zł albo karze nagany.

Joasię poznałem w USA. Była dużo młodsza, ale jej to nie przeszkadzało, zresztą Stany to taki kraj, gdzie nic nikogo nie razi.

Asia była Góralką i nawet wyglądała jak Rumcajsowa Hanka. Przyleciała do USA do rodziny, gdzie pomieszkiwała, ale strasznie dusiła się u nich. Poznaliśmy się w internecie i w krótkim czasie aranżowaliśmy spotkanie.

Była fajną, pełną życia blondynką, która pragnęła zasmakować Ameryki.

Opowiadała mi o zwyczajach w domu, w którym mieszkała. Nic tylko robota i robota, o przyjemnościach duchowych trzeba było zapomnieć. Jak powiadają starożytni Amerykanie: "Praca, bank, kanapa". Dodać do tego należy jeszcze kościół. Dzień świąteczny wyglądał tak: kościół, obiad, na obiad tradycyjnie rosół, wypad do centrum handlowego, ale nie na zakupy, tylko w celach kulturalnych, czyli zwiedzanie, oglądanie towarów, później kolacja i spać, bo w poniedziałek trzeba do roboty. W soboty po robocie mężczyźni tradycyjnie dają w gaźnik, to znaczy się upijają na umór, prowadząc przy tym „rozmowy Polaków”, narzekając na niski kurs dolara, kiepski rząd i co to by oni nie zmienili,

Spotkałem się z kilkudziesięcioma kobietami. Prawie z wszystkimi poszedłem do łóżka. Ale nie jest to poradnik ani kompendium, jak podrywać dziewczyny.

Jestem rozwiedziony, z bagażem, z wieloma wadami i zaletami. Zastanawiając się nad znajomością w necie, zawsze była nadzieja, że spotkam wreszcie tę jedyną. Jedną z pierwszych, poznanych wirtualnie, była Iwona z Chicago o nicku „Biedronka”. Byłem wtedy w Ameryce, ale nigdy jej nie widziałem, nigdy się nie spotkaliśmy, nawet nie wiem, jak wygląda. To jej zawdzięczam swój pseudonim (w necie – nick) „Dżanek”. Takie żartobliwe tłumaczenie na „amerykański”: Janek – Dżanek.

Zastanawiałem się, jak opisać moje poszukiwania „drugiej połowy”, według jakiego klucza. Wybrałem alfabetycznie, według imion kobiet, z którymi spotkałem się w realu.

Samotność to trwoga, chyba jedna z najgorszych kar, jaka może spotkać człowieka...



miała zawsze błyszczące i tak pięknie je oblizywała, że trudno było się jej oprzeć.

Gdy jedliśmy lody, w głowie miałem tylko jedno. Ona jakby to wyczuwając, zabierała się do mojego rozporka, doprowadzała mnie do ekstazy, wysysając jednocześnie ze mnie wszystkie soki.

Dobrze nam było, jednak przyszłości w takim związku nie widziałem. Łączył nas tylko seks, zainteresowania, przygoda. Traktowałem ją przedmiotowo, żadnej więzi duchowej. Wprawdzie z utęsknieniem czekałem na chwilę z nią, ale też i rozstania odbywały się bez emocji.

Spędziliśmy tak ze sobą kilka miesięcy. Kres naszym wędrownikom położył przyjazd rodziców Asi, z którymi zamieszkała. Przestaliśmy się widywać, troszkę brak mi jej było, ale raczej nie tęskniłem, nie zakochałem się, ot, całkiem miła, ale zwyczajna przygoda. Przy okazji naszych wypraw poznałem kilka stanów Ameryki, miast, miejsc.

Nie wiem, co porabia Asia, ba nawet nie znam jej nazwiska. Pozostanie na zawsze Asia, a może nie miała tak na imię? Mam kilka jej zdjęć, jakiś drobiazg, jakąś kartkę napisaną jej ręką, co znaczy, że to wszystko wydarzyło się naprawdę, dawno temu

„Rumcajsowa”

gdyby rządzi.

Asia miała na oku inną pracę, ale sama była bezradna, a na pomoc rodziny nie mogła liczyć, więc była uradowana, że jestem. Wyprowadziła się prawie w tajemnicy, zawiozłem ją do nowego pracodawcy. Miała być baby sitter, praca z zamieszkaniem, wolne weekendy i święta. Odpowiadało to i mnie, bo nie za bardzo w USA dysponowałem czasem, też robota i robota, ale weekendy zawsze robiłem sobie wolne.

Zabierałem Asię w sobotnie popołudnia do jakiejś przytulnej, romantycznej knajpki, o co w USA trudno. Lubiła kino, muzykę, podróżować, zwiedzać nowe miejsca, była ciekawa świata i ludzi.

Nade wszystko uwielbiała miłość francuską, pieszczoty, całowanie, a usta miała naprawdę smakowite. Uwiel-

biała bawić się penisem, głaskać, całować, ściskać, dotykać i bywało, że w czasie jazdy doprowadzała mnie tym do rozkoszy. Uwielbiałem te chwile, aczkolwiek kiedyś o mały włos nie wypadliśmy z drogi. Nie planowaliśmy wypadów, wszystko odbywało się spontanicznie. Jechaliśmy, gdzie oczy poniosą, nocowaliśmy zazwyczaj w motelach, wybierając tańsze. Asia nie bardzo lubiła seks klasyczny, bardziej ją podniecało baraszkowanie w łóżku. Kilka razy kochaliśmy się normalnie, ale widziałem w jej oczach brak entuzjazmu, co innego, gdy pieściłem jej cipkę, piersi, całowałem całą. Ciało miało pełne, troszkę rubensowskich kształtów, ale młode, aksamitne, smaczne. Lubiła pozycję „69” zwłaszcza, gdy była na wierzchu. Potrafiliśmy tak kochać się nieustannie, nie przeszkadzało jej, że

członek był wiotki, potrafiła go doprowadzić do wzwodu poprzez delikatne pieszczoty, ja zaś nie byłem dłużny. Pamiętam, gdy byliśmy w kinie na jakimś filmie, Asia zabrała się do mnie, aż krzyknąłem, gdy szczytowałem. Dobrze, że w momencie, gdy scena filmu akurat była adekwatna do krzyku.

Apetyt na Asię miałem już zazwyczaj w chwili, gdy się spotykaliśmy. Usta

w Ameryce...

Janek
spod

Wysokiego Mazowieckiego





Na huśtawce

„Boże, odebrałeś mi trzech mężów i syna, a mnie oszczędziłeś. Życie było ciężkie, może na koniec mam przeżyć coś radosnego?”, zastanawia się Czesława Ciecierska z Turośli.

Z pierwszym mężem żyła 9 lat. Pracowali na kurpiowskich piaskach. Troje dzieci. Ciężko i jeszcze mąż zachorował. „W gospodarstwie nie było czasu na chorobę. Miał zapalenie płuc, potem osłabiło się serce. Zostałam wdową”, wspomina. Dwoje starszych dzieci już chodziło do szkoły, najmłodszy syn nie miał trzech lat. Została z teściową. „Drugiego raz za mąż wyszłam nie z miłości tylko ze złości, żeby uwolnić się od teściowej”, opowiada. Kręcił się przy niej pięć lat młodszy Stach. Był kawalerem, obiecywał pomóc przy dzieciach. Wzięli ślub i Czesława urodziła znowu troje dzieci. Stach był murarzem. Miał brata w Ameryce. Brat zapewniał, że w Ameryce będzie dla Stacha robota i im wszystkim będzie łatwiej. Zapraszał całą rodzinę. Pierwszy miał lecieć Stach, a za nim Czesia z dziećmi. Stach nie dostał wizy. Wtedy zdecydowali, że pojedzie Czesia, zarobi na dom i wróci. Dostała wizę. „Stach, chyba z zazdrości tak się zmienił przed moim wyjazdem, że nie szło z nim żyć. Gdy wyjeżdżałam pomyślałam, że umrę w Ameryce pod płotem, ale do niego nie wrócę”. Pracowała w kuchni. Wysyłała mężowi dolary na dom. „Wysyłałam 46 tys. dolarów. Stach pustaków pojedynczo na podwórzu poustawiał, że niby dużo materiału kupił i takie zdjęcie przysłał. Później najstarsza córka mi napisała, że ojciec tylko pije, a jak wrócę, to albo znajdę się w domu wariatów, albo w czterech deskach. Stach przepijał moją pracę”, wspomina. Przestała wysyłać mu pieniądze. Stach pił i ... zginął pijany w wypadku. Przysłała na pogrzeb pieniądze, ale nie wróciła. Za kilka miesięcy wyszła za mąż za Bronka. To brat pierwszego męża, który był w Ameryce i miał amerykańskie obywatelstwo. Pracowali razem i zbierali pieniądze na powrót do Polski. Wrócili



w 1997 roku. Kupili dom z działką w Turośli. Część działki dali najstarszemu synowi. Pomogli mu się pobudować. „Pomogłam i wzbogaciłam wszystkie dzieci. Dwóch synów jest w Ameryce, dwie córki i syn w Turośli”, opowiada.

Czesława z Bronkiem cieszyli się własnym domem trzy lata. Została trzeci raz wdową. Cztery lata temu zmarł syn. W pięknym domu mieszka sama. „Samotność jest wielką boleścią...”, zamyśla się na huśtawce Czesława. Zainteresował się nią wdowiec Józef. Zaczął odwiedzać. „Było z kim porozmawiać, podzielić się myślą. Dzieci interesują się starą matką od święta. Ale z zazdrości zrobiły Józefowi awanturę. Wtrącają się w naszą znajomość. Chcą mi odebrać coś, czego sami nie potrafią dać...”.



Wieś Szablaki leży na obrzeżu gminy Turośl. Sąsiaduje ze wsią Kozioł, która należy do gminy Kolno. Najkrótsza trasa z Szabłaków do powiatowego Kolna ma 10 kilometrów, ale trzeba pokonać 3 kilometry piaszczystej i nierównej drogi do Kozła. „Prosimy wójta jednej i drugiej gminy o asfalt. Przecież to jeden powiat i jedna Polska. Ale jakoś nikt nie chce nas słuchać”, mówi sołtys Szabłaków Zdzisław Pupek (na zdjęciu z zięciem Pawłem). Tą drogą do Kolna dojeżdża młodzież do szkół średnich i mieszkańcy do powiatu w różnych sprawach. Asfaltowa droga przez Popiołki ma 20 kilometrów.

3 Maja

Obchody 219 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja rozpoczną się w Kolnie mszą świętą w intencji Ojczyzny (godz. 11.30) w kościele pw. Chrystusa Króla Wszechświata. Po nabożeństwie przemarsz do krzyża pod „Dębem Wolności” (ul. Wojska Polskiego), wystąpienie okolicznościowe burmistrza Andrzeja Dudy i złożenie kwiatów. Następnie przemarsz ul. M. Konopnickiej na cmentarz i złożenie kwiatów pod Pomnikiem „Solidarności” oraz modlitwa za zmarłych przy grobie poległych pod Lemanem i składanie kwiatów.

Nowy prezes

Bolesław Krzywda jest nowym prezesem Oddziału Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej w Stawiskach. Oddział powstał w 1976 r. z inicjatywy ówczesnego naczelnika Miasta i Gminy właśnie Bolesława Krzywdy. W minionej kadencji prezesem Oddziału była Barbara Rządka.

Województwo dołoży

Prawie 6,5 mln złotych z przyszłorocznego budżetu województwa będzie zarezerwowane na ocieplenie budynków Szpitala Ogólnego w Kolnie i Szpitala Wojewódzkiego w Łomży, poinformował rzecznik prasowy marszałka województwa podlaskiego Jan Kwasowski. Pieniądze będą stanowiły wkład własny szpitali przy ubieganiu się o dofinansowanie w ramach konkursu ogłoszonego przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. W sumie oba szpitale potrzebują na ten cel ponad 11 mln złotych.

Na zabytki

Parafia p.w. św. Anny w Kolnie o trzysta 30 000 zł na remont dzwonnicy przy kościele, a parafia p.w. Zwiastowania N.M.P w Lachowie 39 000 zł na prace remontowo-konserwatorskie w kościele, poinformował rzecznik prasowy marszałka województwa podlaskiego Jan Kwasowski.

Recytatorzy

Uczniowie Zespołu Szkół Technicznych w Kolnie Justyna Rejka i Piotr Żołowicz zwyciężyli w eliminacjach powiatowych 55 Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego i będą reprezentować powiat kolneński na eliminacjach wojewódzkich. Wyróżnienia zdobyli recytatorzy: Justyna Kalwejt (Glinki), Dagmara Nocuń (Kolno), Katarzyna Polewko (Glinki), Alan Michel Al-Murtatha (Lachowo) i Marlena Rejko (Kolno).

Wyspiwane zwycięstwo

Julia Filipkowska (Oddział Przedszkolny przy Szkole Podstawowej w Filipkach Dużych) i Zuzanna Staniszevska (Oddział Przedszkolny przy Szkole Podstawowej im. Stanisława Krupki w Lemanie), które wygrały eliminacje powiatowe 18 Wojewódzkiego Festiwalu Piosenki Przedszkolnej „Mama, Tata i ja”, 7 maja będą reprezentować powiat kolneński w eliminacjach wojewódzkich.



Znaleziona na Górze Ararat, na wysokości 4 000 m, Arka Noego

Odnaleziona Arka Noego!

Grupa odkrywców z Chin i Turcji poinformowała, że w poniedziałek, 27 kwietnia, odnalazła na górze Ararat Arkę Noego. Francuska Agencja AFP opublikowała zdjęcia z tego wydarzenia.

Góra Ararat znajduje się we wschodniej Turcji. Odkrywczy twierdzą, że Arka znajduje się na wysokości 4 tysięcy metrów. Chińczycy i Turcy odnaleźli drewnianą

konstrukcję, której wiek, na podstawie próbek węgla, określili na 4 800 lat.

„Nie jesteśmy pewni w 100 procentach, że to Arka Noego, ale na 99,9 procent, że to właśnie ona”, powiedział Yeung Wing-cheung, dokumentalista z Hong Kongu towarzyszący zespołowi badawczemu „Noah's Ark Ministries International”.

Zdrowe... choróbska

Nareszcie przyszło nam do głowy, by o siebie zadbać! Najlepiej zacząć od zdrowego odżywiania! Mięcho i tłuszcze zwierzęce zdaje się najlepiej zastąpić soją i orzechami. Tak, o soi, że zdrowa, wie się od lat. No i sushi. Bo owoce morza. A owoce morza to zdrowie. I koniec z cukrem, „białą śmiercią”! Dobrze, że właśnie zaczęli reklamować napoje i soki bez cukru, przynajmniej wiadomo, co kupić. Pierwsze poszukiwania zdrowej żywności jest jednak męczące. Tak naprawdę nie wiemy jeszcze, co zamienić na co. By mieć wiedzę, trzeba trochę poczytać...

Więc proszę. Oto wyniki naukowych badań amerykańskiej uczelni John Hopkins University.

Napoje i soki bez cukru (dietyczne): zabierz cukier, ale dołóż zamiast niego chemiczne słodziki, sztuczne barwniki i substancje smakowe, a otrzymasz idealny napój, który mógłbyś nazwać „Zawalem

w Butelce”. Sok rzeczywiście może być bez cukru i sztuczności. Nie potrzebuje, bo sam w sobie jest, o czym reklamy nie powiedzą, słodki!

Sushi z białego ryżu i z krabem: wysokokaloryczny kompakt, napakowany sztucznością. Imitacja kraba to nic innego, jak substancja tofu naładowana cukrem, cukrem i jeszcze raz cukrem. To nie jest nawet tofu, ale substancja wytwarzana z rybich odpadków!

Orzeszki ziemne: ich garść zawiera tyle tłuszczu, co dwie łyżki oleju. W dodatku są w nich zawarte tłuszcze, które redukują dobre tłuszcze z naszego organizmu. I choć orzechy są zdrowe, to orzeszki ziemne niemniej. W dodatku im są tańsze, tym większa pewność, że uprawiane na tonach pestycydów!

Produkty sojowe: dieta z produktów sojowych powoduje wzrost zachorowań na raka piersi u kobiet i wzrost zawartości estrogeny w organizmach męskich.



Edwin Ogonowski przy krzyżu z 1894 roku

„Po zamachu terrorystycznym na World Trade Center w Nowym Jorku 11 września 2001 roku, w prasie ukazały się informacje, że kapitanem pierwszego z porwanych przez terrorystów samolotów, które rozbiły się o wieżę, był John Ogonowski, syn Stanisława hallerczyka. Gdy córka przyniosła nam tę wiadomość, wstąpiła we mnie nadzieja, że natrafiłem na ślad ojca!”, mówi Edwin Ogonowski (lat 70) z Kisiółki (gm. Łomża).

Stanisław Ogonowski (ur. 1895) przed I wojną światową wyjechał za chlebem do Ameryki. W czasie wojny zaciągnął się do „Błękitnej Armii” Józefa Hallera we Francji. W 1919 roku z hallerczykami wkroczył do Polski, walczył na froncie wschodnim. Po wojnie nie dał się odesłać z większością żołnierzy Hallera do USA. Wrócił do domu w Kisiółkach, ożenił się, zaczął gospodarzyć. W 1930 roku nastąpiło scalenie gruntów wsi Kisiółki, co przyczyniło się do rozwoju rolnictwa. Wytyczona została nowa droga, przy której ludzie zaczęli się budować. Dawny wioskowy krzyż, postawiony w 1894 roku przez Ogonowskich i Wierzbowskich, został przy starej drodze, daleko od wsi, w szarym polu. „Ojciec ze swoim sąsiadem Antonim Wierzbowskim uradzili, że przeniosą krzyż do wioski i postawią przy nowej drodze. Postawili go na granicy swoich nowych siedlisk”, opowiada Edwin Ogonowski, najmłodszy z ośmiorga dzieci Stanisława. Urodził się w lipcu 1940 roku, a przed Bożym Narodzeniem NKWD zabrało ojca i jeszcze dwóch gospodarzy z Kisiółki. Jeden zginął pod Monte

Cassino, drugi trafił do Anglii, a stamtąd do Ameryki. Po Stanisławie Ogonowskim śluch zaginął. „W latach 60 zjawiał się we wsi nieznajomy, który opowiadał, że był z ojcem w różnych obozach i więzieniach w ZSRR. Ale co się z nim stało, też nie wiedział. Poszukiwanie przez Czerwony Krzyż nic nie dało. Gdy zobaczyliśmy w gazecie zdjęcie tego pilota pomyśleliśmy, że może ojciec opuścił Rosję, trafił do USA, a ten pilot to jego syn. Nawet wydał się podobny do mnie”, mówi Edwin.

Córka Edwina napisała do rodziny bohatera-pilota z pytaniem o jego ojca. Długo nie było odpowiedzi. W końcu krewni Johna Ogonowskiego odpisali, że w armii Hallera było 8 Stanisławów Ogonowskich, a dziadek Johna pochodził ze wsi Ogony w Ostrołęckiem.

„Od tej pory przestałem szukać ojca. <Ziemia jest święta wszędzie. Niech spoczywa w pokoju, gdziekolwiek jest pochowany>”, wytłumaczył sobie Edwin. Wspomina go pod krzyżem, który został wzniesiony rok przed jego urodzeniem: „Może nasz dziadek modlił się przy nim o szczęśliwe narodziny pierworodnego?”. Antoni Wierzbowski, przyjaciel i najbliższy sąsiad Stanisława hallerczyka, zginął na swoim podwórku 40 m od krzyża w 1944 roku, gdy ruszał front. Dosięgła go kula przy zakładaniu koni do wozu, którym z całą rodziną mieli uciec ze strefy ognia. Edwin przyjaźnił się 65 lat z synem Antoniego, Stanisławem. Stanisław zmarł w zeszłym roku. Wdowa po nim dogląda krzyża. Dzieci Edwina i Stanisława odeszły z Kisiółki. (MK)



Uratowany

Krzysiek (lat 41) z Ciechanowca od siedmiu lat nie pił. Jest kawalerem, rodzice nie żyją, siostra za granicą. Przyjaźnił się z kobietą. Pracował dorywczo jako malarz pokojowy. Nie wchodził nikomu w drogę, ani nikt jemu. Pod koniec lata zaczął pić. Czy pierwsze było rozstanie z kobietą, a potem picie, czy odwrotnie, dziś nie ma znaczenia. Pił coraz więcej. Wpadł w kilkumiesięczny ciąg alkoholowy. Ludzie, którzy go znali, poinformowali Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Ciechanowcu.

Pracownicy Ośrodka zdecydowały, że zawiozą go na leczenie. Krzysiek był pijany. Resztę dnia i całą noc pilnowali go wolontariusze, aby nie „łyknął” grama wódki. Udało się. Rano pojechali z nim na odtrucie i rozpoczęcie leczenia odwykowego.

„Lekarz stwierdził, że jest pijany i odmówił przyjęcia. Nawet nie słuchał, że był pilnowany i nie pił poprzedniego dnia. Po prostu był tak mocno nasączony alkoholem”, opowiada dyrektor MOPS Marzena Kryńska.

Pracownicy opieki przywieźli Krzysztofa do Ciechanowca. Chciał się napić, ale ... nie dostał. Na nagle odstawiony alkohol zareagował



organizm. Krzysztof zaczął się trząść, bolały go wszystkie mięśnie. Do pijanego nie przyjedzie pogotowie. Co robić?

„Baliśmy się, że może stać się najgorsze. Na szczęście, nie odmówiła nam pomocy lekarka z Ciechanowca Monika Florczuk. Nie pytała, czy jest ubezpieczony, czy pijany. Podłączyła kroplówkę, zaordynowała leki. Czterech wolontariuszy ze Stowarzyszenia Rodzina znów dyżurowało przy nim w nocy”, opowiada dyrektor Kryńska.

Zupełnie trzeźwy Krzysztof dwa dni później został zawieziony do Choroszczy. Jeszcze jest na odtruciu. Potem czeka go zamknięte leczenie w Ośrodku na Rybakach w Łomży. Uratowany.

Laury, mrówki i dachowce

Uczeń klasy VI b Szkoły Podstawowej w Ciechanowcu Paweł Niewiarowski jest laureatem wojewódzkiego konkursu z historii, a jego kolega z równoległej klasy VI c Piotr Dąbrowski z matematyki.

„Lubię historię, kino, muzykę, dużo czytam, interesuję się mrówkami”, mówi Paweł. Na półroczcie miał średnią ocen 4,6.

„Jeśli myśli się logicznie, matematyka nie jest trudna. Lubię szkołę, tylko nie lubię ranego wstawania”, zwierzył się „Kontaktom” Piotr. Z matematyki ma szóstkę, średnią ocen 5,1. Dużo czyta książek przygodowych, pasjonują

go gry komputerowe. Przygarnia porzucone koty dachowce. Ma koty Bursztyna i Dianę, psa Azę i rybki.

Pawła do konkursu z historii przygotowywała Ewa Wróblewska, Piotra z matematyki Lucyna Stańczuk.

Finalistami wojewódzkich konkursów zostali: z historii Daria Łuniewska i Aleksandra Susoł (nauczyciel Ewa Wróblewska), matematyki Weronika Marzęta (nauczyciel Lucyna Stańczuk) i języka polskiego Tomasz Bruś (nauczyciel Marianna Gołębowska).



„Wiadomości Rolnicze” pismo Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie obchodziło 20. urodziny i wydanie 250 numeru. Powstało w 1990 roku z inicjatywy ówczesnego dyrektora Ośrodka Eugeniusza Stefaniaka z potrzeby chwili. Chodziło o to, aby doradcy z radami i agrarnymi nowościami mogli dotrzeć do jak najszerszego grona rolników. Od pierwszego numeru redaktorem naczelną jest Janina Włostowska, a autorami tekstów doradcy Ośrodka. Red. Janina Włostowska (druga z prawej) obdarowała Czytelników „Wiadomości” chochłami, aby...

„Kontakty” serdecznie gratulują jubileuszu i życzą, aby kolejne dwadzieścia lat były równie bogate w sukcesy.

3 Maja

Zbiórką pocztów sztandarowych przy obelisku AK (godz. 9.00, ul. Mickiewicza) rozpoczną się w Wysokim Mazowieckim obchody 219 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. W programie także złożenie wieńców pod pomnikiem Huzara (godz. 9.30), msza święta w kościele pw. Św. Jana Chrzciciela (godz. 10.00) i złożenie wieńców pod pomnikiem POW (godz. 11.00).

Przysłonięty świat Zuzi

„Guz w oku Zuzi zmniejsza się samoczynnie. Nasza córeczka jest pod stałą opieką lekarzy w Niemczech. Ostatnio była także badana przez profesora z Holandii. Niemieccy lekarze wątpią, aby usunięcie pierwszego oka Zuzi było konieczne. Ale już nikt jej oka nie przywróci”, mówi Sylwia Cimaszewska ze wsi Jeńki (gm. Sokoły). O chorej na raka oczu Zuzi (2 lata) pisaliśmy w „Kontaktach” w ubiegłym roku (nr 19, 20 i 29). Dziewczynce, po usunięciu jednego oka w Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie, zaproponowano usunięcie drugiego. Dzięki uporowi rodziców i wsparciu życzliwych ludzi, wśród nich Czytelników „Kontaktów”, w maju ubiegłego roku Zuzia zaczęła być leczona w Centrum diagnostyki i leczenia siatkówczaków w Essen. Na kolejne kontrolne badanie jedzie 4 maja.

Srebrny jubileusz Romana Świerżewskiego

25 lat pracy w kulturze obchodzi Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Bogutach Piankach Roman Świerżewski. W Ośrodku tworzy kulturę na europejskim poziomie. W ramach Dni Kultury Innych Narodów, w Bogutach odbywały się wystawy sztuki Chin, Bułgarii, Francji, Belgii, Egiptu, Jordanii. Roman Świerżewski jest laureatem Plebiscytu „Kontaktów” Człowiek Sukcesu 2006 w dziedzinie kultury.

Festyn rodzinny

13 Festyn Rodzinny, organizowany przez wójta gminy Nowe Piekuty Marka Kaczyńskiego i Lokalną Grupę Działania „Kraina Bobra”, odbędzie się 3 maja (początek godz. 11.30) w Jabłoni Kościelnej. W programie: występ orkiestry dętej z GOK w Szepietowie i uczniów Zespołu Szkół, wręczenie „Złotego Jabłka” przyjacielowi szkoły, turniej tańca towarzyskiego o puchar wójta, konkursy rodzinne, loteria fantowa, przejazdy bryczką, dużo dobrej zabawy.

Czuwali na Jasnej Górze

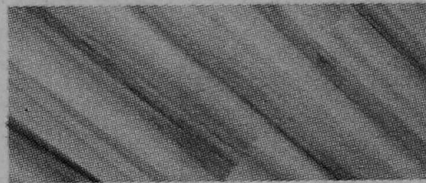
Strażacy z gminy Nowe Piekuty z wójtem Markiem Kaczyńskim uczestniczyli w ogólnopolskiej pielgrzymce strażaków na Jasnej Górze w sobotę (24 kwietnia).

Panel podłogowy gr. 8 mm już od



market budowlany

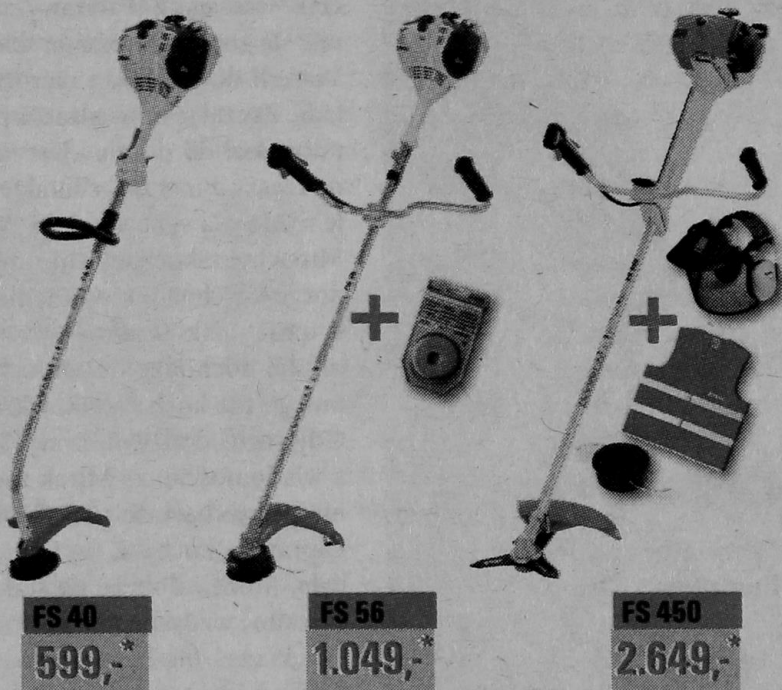
9,99 zł/m²



Łomża, ul. Wojska Polskiego 51, wejście od ul. Makowej

WIOSENNA PROMOCJA

STIHL®



FS 40

599,-*

FS 56

1.049,-*

FS 450

2.649,-*

*sugerowana cena detaliczna

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 85/745 14 02, K. Ciołkowskiego 99, tel. 85/746 16 13, Zwycięstwa 10, tel. 85/651 49 65; **Brańsk** - Witosa 20, tel. 85/737 56 35; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 86/275 57 55; **Grajewo** - Wojska Polskiego 53, tel. 86/272 33 44; **Knyszyn** - Tykocka 2, tel. 85/716 72 07; **Kolno** - Wojska Polskiego 50, tel. 86/278 26 10; **Łapy** - Mostowa 4, tel. 85/715 48 34; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 86/216 44 66, Wojska Polskiego 51, tel. 86/216 07 00; **Łyse** - Sienkiewicza 35A, tel. 29/772 54 73; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 85/716 24 76; **Ostrołęka** - Żeromskiego PKP, tel. 29/769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 29/764 47 52; **Ostrów Mazowiecka** - Sikorskiego 28, tel. 29/745 25 64, Krótka 3, tel. 29/745 39 59, Różańska 121, tel. 29/745 14 13; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 85/739 40 99; **Rutki** - Rynek 1A, tel. 86/270 10 14; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 16A, tel. 85/712 51 22; **Szczuczyn** - Kilińskiego 49, tel. 86/272 58 12; **Tykocin** - Sokołowska 8, tel. 508 57 57 48; **Wizna** - Pl. Raginisa 37, tel. 86/219 66 66, Adama Mickiewicza 4, tel. 86/219 66 66; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 86/275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 86/271 69 07

Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16, 62-080 Tarnowo Pdg., tel. 61/816 62 16, www.stihl.pl

Zbrodnia doskonała? W niewyjaśnionych okolicznościach spalił się w przyczepie kampingowej mąż głównego świadka oskarżenia

Wywieziona w bagażniku?

Nocne głosy

W nocy z 9 na 19 czerwca 10 lat temu, Wanda P. po północy wyszła z domu, by poszukać męża. Była z nią jej córeczka (lat 11). Rozglądając się za mężem, zauważyła przed domem Marka W. samochód koloru ciemnego, skierowany przodem do ulicy. Był wydłużony, z bagażnikiem na dachu. Przy samochodzie stało dwóch wysokich mężczyzn. Jeden podniósł klapę bagażnika, włożyli do środka coś dużego, podłużnego, drugi wszedł do samochodu i odjechał, nie zapalając światła. Po wyjechaniu na ul. Wojska Polskiego, skręcił w kierunku Pisz. Wszystko trwało chwilę, obaj mężczyźni bardzo się spieszyli. Po głosach i sylwetkach w wyższym Wanda P. rozpoznała Marka W., a w niższym Krzysztofa B.

Takie zeznanie złożyła w śledztwie Wanda P. z Kolna.

Według prokuratury, po dokonaniu zabójstwa podczas małżeńskiej kłótni, Marek W. z telefonu komórkowego o godz. 0.36 zadzwonił do domu rodziców. Połączenie trwało minutę i 19 sekund. Przekazał rodzicom wiadomość o tym, co się stało i prawdopodobnie poprosił o pomoc. Wówczas do jego domu przyjechał dalszy kuzyn Krzysztof B. i pomógł w zatarciu śladów przez ukrycie zwłok. Marek W. nie mógł opuścić mieszkania i zostawić małych dzieci (4 i 6 lat). Ciało Katarzyny W. zostało schowane w worku, a następnie wyniesione przez Krzysztofa B. i Marka W., włożone do bagażnika samochodu i wywiezione w nieznane miejsce. Krzysztof B., czekając przed domem na Marka W., palił papierosy marki Albatros. Papierosy i zapalniczka zostały na balustradzie. Rano świadkowie widzieli też niedopałki.

Świadek w strachu

W czwartek (22 kwietnia) Wanda P. zeznawała w toczącym się drugi miesiąc w Sądzie Okręgowym w Łomży procesie Marka W. i Krzysztofa B. Na jej wniosek, bez obecności oskarżonych i z wyłączeniem jawności.

Przesłuchanie trwało prawie 2 godziny. Po wyjściu z sali sądowej, była bardzo wzburzona. Powtarzała, że się boi. Opowiadała, jak rok po zaginięciu Katarzyny W. w niewyjaśnionych okolicznościach w przyczepie kampingowej spalił się jej mąż, który był wtedy w Niemczech z oskarżonym Krzysztofem B. Krytykowała nieudolność policyjnego dochodzenia sprzed 10 lat w sprawie zaginięcia Katarzyny W. Jak twierdziła, „współpracowała” wtedy z policją w Białymstoku, dostarczyła dowody, lecz policja „nie zrobiła z nich użytku”, jak również z „pułapki”, w którą z policją miała wciągnąć ojca Marka W., by dowiedzieć się, gdzie są zwłoki Katarzyny. „Niby współpracowali, ale w najważniejszym momencie się okazało, że nie włączyli nagrywania!”, opowiadała na sądowym korytarzu. Z wyłączeniem jawności została przesłuchana także jej córka Anna (obecnie lat 21).

Proces został przerwany na 5 tygodni, kiedy to przed sąd mają stawić się ci z prawie 70 świadków, którzy dotychczas się nie stawiali, a policja ustali miejsca pobytu tych, którzy nie odbierali wezwań. Wśród nich jest znany detektyw Krzysztof Rutkowski, który w 2000 roku zdobył bilingi połączeń telefonicznych, świadczące o tym, iż Marek W. w noc zaginięcia Katarzyny kontaktował się z domem rodziców, a ktoś z domu rodziców z nim oraz wymógł na policji zlecenie wykonania ekspertyzy za krwawionych spodenek Marka W., która wykazała, iż jest na nich krew jego żony Katarzyny.

KAROL ZAREMBA

Ona go nie kochała tak, jak on ją. Będzie musiał dalej szukać swego szczęścia ...



Mirek w niedzielę, 18 kwietnia po południu, wyruszył swoim fordem mondeo z Klimaszewnicy (gm. Radziłów) pod Rząśnik (Mazowieckie) w odwiedziny do narzeczonej Emilki. Ślub miał odbyć się w sobotę, 24 kwietnia, w parafialnym kościele w pobliskim Białaszewie (gm. Grajewo). Rodzice Mirka wynajęli na wesele salę w miejscowej świetlicy. Zamówili firmę cateringową, orkiestrę, kwiaty w kwiaciarni. Zaprosili 70 gości. Ze strony Emilki miało przyjechać 15 gości. Mirek zapowiedział rodzicom, że wróci następnego dnia.

W poniedziałek około 4 rano jego mama zobaczyła forda na stałym miejscu parkowania koło domu w Klimaszewnicy. Miał uszkodzone światła z tyłu, jak po stłuczce. W środku i na karoserii był rozsypany biały proszek. Mirka nigdzie nie było. „Sprawdziłam, czy nie śpi w swoim pokoju, potem obeszłam cały dom i podwórze. Rozejrzeliśmy się po wsi. Nigdzie go nie było ani nikt go nie widział. Wtedy zgłosiliśmy zaginięcie policyj”, opowiada matka.

Dwunastu policjantów natychmiast rozpoczęło poszukiwania. Dołączyli mieszkańcy Klimaszewnicy i okolicznych miejscowości oraz Ochotnicza Straż Pożarna, w sumie 57 osób”, informuje oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Grajewie Ewa Jabłońska. Poniedziałkowe poszukiwania nie przyniosły rezultatu. W Klimaszewnicy zjawiał się przewodnik z psem tropiącym. Pies podjął trop. Wyruszyło za nim kilkadziesiąt osób. Bez skutku.

„W środę otrzymaliśmy telefon z policji, że Mirek się znalazł! Szedł podobno przy torach kolejowych w lesie około 10 km od naszej wsi.

Gdy go zawołali po nazwisku, nie zareagował, dopiero jak ktoś znajomy krzyknął <Mirek!>, odwrócił się i podszedł do nich”, relacjonuje

dzie czas, powie. Tak sobie tylko myślimy, że on sam w tym samochodzie nie był. Jak spróbowałam tego białego proszku, to poczułam

uczynni ludzie. Chłopak przejął duże gospodarstwo mleczarskie, postawił piękny dom. Wszyscy się ucieszyli, gdy się dowiedzieli, że ma dziewczynę i będzie się żenił. Cała wieś była bardzo ciekawa jego żony. Życzyliśmy mu jak najlepiej. Gdy się dowiedziałam, że zaginął, spać w nocy nie mogłam. Modliłam się za jego powrót. I Bóg wysłuchał!”, jedna z sąsiadek ma łzy wzruszenia w oczach.

Mirek ma 35 lat. Poznał cztery lata młodszą Emilkę ponad pół roku temu. Jak powiedział rodzicom, wracając z Warszawy, zatrzymał się pod przydrożnym sklepem. Wszedł do środka, a ona stała za ladą. Zaczął ją odwiedzać, a potem przywiózł do domu. „Jest ładna i do rzeczy, z maturą”, charakteryzuje niedoszłą synową ojciec Mirka. Mirek był zakochany i nie mógł się doczekać chwili, kiedy zamieszka z nimi. „Jak teraz o wszystkim myślę, dochodzę do wniosku, że ona go nie kochała tak, jak on ją. Gdy córka dodzwoniła się do niej z wiadomością, że Mirek zaginął, nie przyjechała do nas. Gdyby go naprawdę kochała, by tu z nami była. Może i dobrze się stało, jak się stało”, wzdycha matka.

„Widać nie było im sądzone. Mirek będzie musiał dalej szukać swojego szczęścia. Na pewno znajdzie, jest tego wart”, wtórują mieszkańcy Klimaszewnicy.

Wminioną sobotę (24 kwietnia) Mirek z drużbą mieli w cztery samochody jechać do rodzinnej wsi Emilki (140 km) po pannę młodą i druhny. Goście panny młodej mieli dotrzeć na wesele do Klimaszewnicy własnymi samochodami. Zamiast po pannę młodą, pojechali w pole. „Dzięki Bogu, interesuje się gospodarstwem, a to znaczy, że do siebie dochodzi”, cieszą się rodzice, sprzeciwiając się jednak stanowczo mojej rozmowie z ich synem.

ANNA DYLEWSKA



ojciec Mirka.

„Po 48 godzinach poszukiwań pies tropiący doprowadził policjantów do mężczyzny, ukrywającego się w zaroślach. Odnaleziony oświadczył, że powodem jego zniknięcia były problemy osobiste. Nie chciał pomocy lekarskiej. Został przekazany pod opiekę rodziny”, informuje sierż. Ewa Jabłońska.

„Tak się ucieszyliśmy, że o nic go nie wypytaliśmy. Powiedział, że nie pamięta, jak wrócił do domu od narzeczonej ani jak znalazł się w lesie i to wszystko. Był trochę nieswój, ale już do siebie doszedł. Dalej o nic go nie pytamy. Jak przyj-

taką gorycz, jakbym miała ogień na języku. Policja wzięła próbki do analizy”, mówi matka.

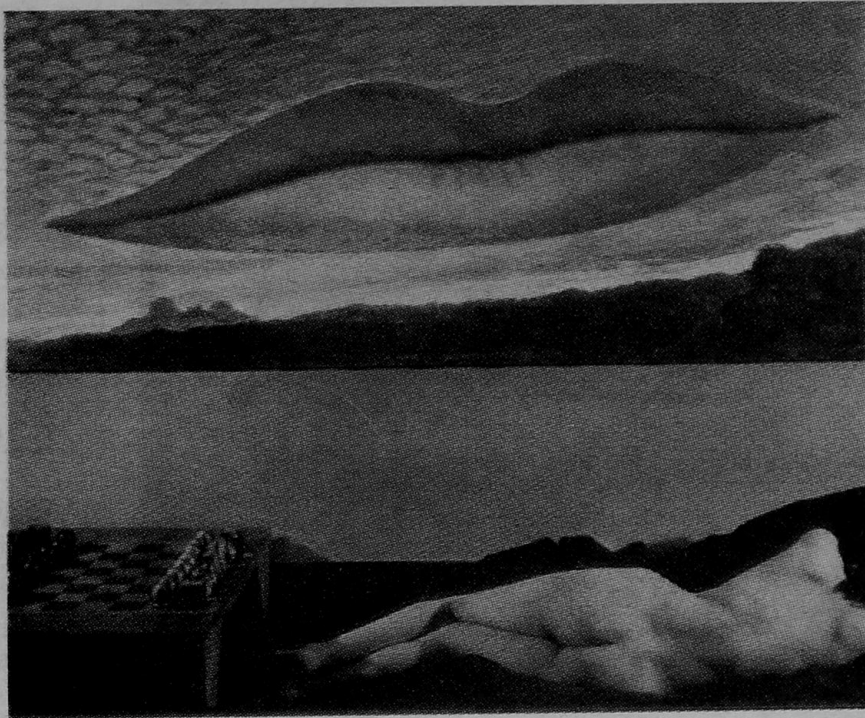
Odnaleziony Mirek prze-rwał milczenie w czwartek, oświadczając rodzicom: „Ślubu nie będzie!”. Niedługo potem zadzwoniła Emilka. Pytała, co się dzieje. Domagała się rozmowy z Mirkiem, ale on nie chciał z nią rozmawiać. Rodzice, radzi nie radzi, zawiadomili gości, że wesela nie będzie. Odwołali rezerwację sali, firmę cateringową, orkiestrę i zamówione kwiaty.

„Mirka i jego rodziców wszyscy we wsi lubią. To pracowici i

Nie mogła mieć dzieci, dlatego odstąpiła swoich mężczyzn innym kobietom

I
Gdy Dominik miał 18 lat, daleki krewny ojca, który był oficerem w jednostce lotniczej w Modlinie, pomógł mu dostać się na ochotnika do jednostki. Dominik uczył się na mechanika przy obsłudze samolotów. Był bystry i odważny. Nie chciał wracać na wieś, przyszłość wiązał z wojskiem. Dwa lata później wybuchła II wojna światowa. Dominik poszedł na front, a potem Niemcy wzięli go do niewoli.

W 1942 roku z całym obozem jenieckim pracowali w fabryce zbrojeniowej Kruppa w niewielkim miasteczku w Nadrenii. W tej samej fabryce pracowały kobiety z Polski i innych krajów, wzięte na przymusowe roboty. Wśród nich



swojej kobiecości. Nosila złote kolczyki, drogi kołnierz ze srebrnego lisa i miała umalowane paznokcie. Przy niej zaniedbana, zniszczona pracą, troskami i częstymi porodami młodsza 10 lat Pela wyglądała 10 lat starzej! Wieś zastygła w oczekiwaniu, co będzie się działo. „Dominikowa nieboska przyjechała!”, szeptały kobiety. Lodzia odwiedzała sąsiadów, wspominała lata spędzone we wsi, śmiała się, żartowała. Opowiadała ciekawym sąsiadkom, że gdy dowiedziała się o zdradzie Dominika i Peli oraz o tym, że siostra zaszła w ciążę, postanowiła ... pomóc im, bo dziecko rzecz święta! Odnalazła przedwojennego męża, we trójkę poszli do sądu biskupiego w Lublinie i

Nieboska

była Leokadia. Pochodziła spod Lublina. Miała 20 lat, długie blond włosy, wielkie niebieskie oczy i zalotne dołeczki w policzkach. Przy stojny, bystry i wesoły Dominik zakochał się w niej, a ona w nim. Gdy w 1944 roku alianci zajęli Nadrenię, Dominik i Leokadia stawili się ze świadkami przed miejscowym księdzem i poprosili o połączenie ich węzłem małżeńskim.

II

We wsi pod Łomżą zjawili się jesienią 1945 roku. Zaczęli odbudowywać to, co zostało po froncie. Po roku z zesłania wróciła matka z siostrami. Dwaj młodszy bracia Dominika z armią Andersa znaleźli się na Zachodzie, a potem wyemigrowali do Australii, ojciec zmarł na zesłaniu. Leokadia nie mogła pogodzić się z teściową. Odeszli na kolonię, gdzie pobudowali nowy dom. Lodzia okazała się bardzo zaradna. Chowala drób, sprzedawała mięso. Jeździła na handel do Warszawy, Łodzi, a nawet do Gdańska. Dominik wyjeżdżał na kursy, a w końcu został przewodniczącym Gromadzkiej Rady! Dobrze im się wiodło, ale wciąż byli sami, bez dzieci. „Bóg nie pobłogosławił”, mówiła Lodzia, a w jej oczach widać było smutek,

który ścisnął za serce.

III

Dominik był zapatrzoną w piękną żonę. Po 7 latach małżeństwa namówił ją, by odwiedzili jej rodzinną wieś. Rodzice Łodzi nie żyli, na gospodarce rządził jej brat, z którym mieszkała najmłodsza siostra Pelagia. Była niezbyt ładna, niska, drobna, niepozorna, zahukana. Stanowiła zaprzeczenie pięknej, wesołej Leokadii.

Gdy Dominik i Leokadia wrócili do domu, wkrótce potem zjawiała się za nimi... Pela! „Po wsi rozeszła się wieść, że pod nieobecność Łodzi, która wyjechała na handel, Dominik ... zaczął traktować Pelę jak żonę! Babcia poszła do nich i chciała przepędzić Pelę. Ale została przepędzona przez Dominika”, opowiada siostrzenica Dominika.

Według rodzinnych opowieści, gdy Dominik z Leokadią odwiedzili jej rodzinę w Lubelskiem, Pelę na widok przystojnego szwagra ogarnęło szaleństwo. Postanowiła zdobyć Dominika, zdradzając mu straszną tajemnicę swojej siostry. Przyjechała za nimi pod Łomżę. Pod nieobecność Łodzi, powiedziała, że jej starsza 10 lat siostra ... popełniła bigamię! Była mężatką, gdy ksiądz w Dusseldorfie dawał

im ślub, jej prawowity mąż żyje i szuka jej przez PCK. Za cenę tej tajemnicy, Pela została kochanką Dominika. Nie wiadomo, co działo się w domku na kolonii po powrocie Leokadii. Wkrótce cała trójka zniknęła ze wsi. Po kilku miesiącach wrócili ... Dominik i Pelagia! Byli małżeństwem, Pelagia była w ciąży. Doczekali czterech córek i trzech synów.

IV

Dominik zasłynął w okolicy jako ... rozpustnik. Zaczęły krążyć legendy o jego kochankach. „Kiedyś szedłem drogą, patrzę, a tu za wierzba czai się Pela. Trzymała w ręku siekiere. Po twarzy ciekły jej łzy. Czekala na Dominika. <Zabiję go i raz skończy się moja męka>, płakała. Powiedziała, że wyrzucili go z urzędu, bo zamiast chodzić do pracy, dwa tygodnie bawił się z kochanką w Łomży. Ledwie ją namówiłem, żeby nie robiła głupstw”, opowiada mieszkaniec wsi. Po utracie stanowiska, Dominik ustakował się. Zajął się gospodarką, a Pela dziećmi.

V

Była połowa lat 60, gdy nagle pojawiła się Lodzia. Miała około czterdziestki i była w rozkwicie

opowiedzieli o wszystkim. Sąd unieważnił zawarte w Niemczech małżeństwo Łodzi i Dominika. Dominik ożenił się z Pelą. Lodzia następnie dała wolność prawowitemu małżonkowi, który miał już z inną kobietą troje nieślubnych dzieci. Jako rozwódka „cywilna” wzięła cywilny ślub z bogatym prywaciarzem z Lublina, właścicielem lisiej fermy. „Prywaciarz” umarł po trzech latach. Została z fermą i majątkiem. „Dobrze, że wtedy nie pożałowałam ci Dominika. Dzięki temu teraz wyglądam tak, jak wyglądam, a ty wyglądasz tak, jak wyglądasz”, żartowała złośliwie z Pelą. Patrzyła na dzieci Dominika i Peli ze łzami w oczach. Potem często ich odwiedzała, przywoziła dzieciom prezenty, dopóki nie dorosły...

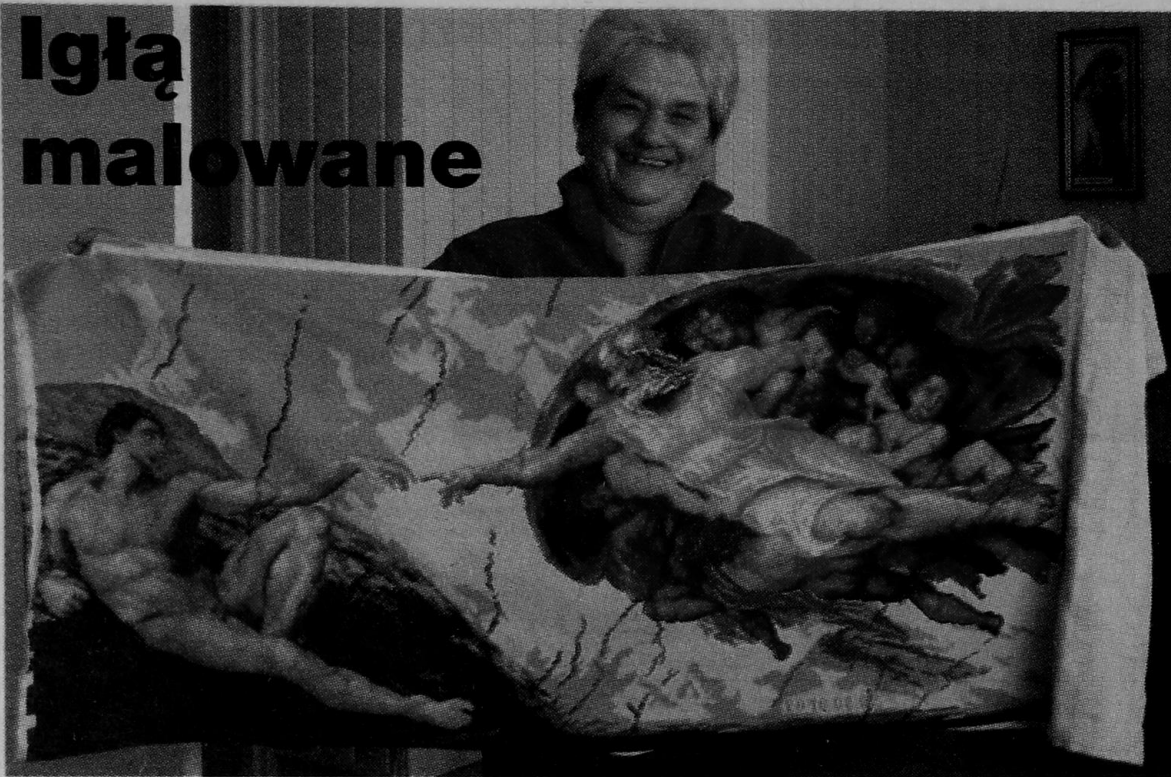
VI

Dominik umarł 10 lat temu. Nad grobem prawie osiemdziesięcioletnia Lodzia w futrze i ciemnych okularach stała wyprostowana, ramię w ramię z Pelą i razem płakały. Po pogrzebie nikt we wsi więcej nie widział pięknej „nieboskiej”.

ZUZANNA KAROLAK



Igłą malowane



Józefa Elceser z najnowszą pracą

Sceny biblijne, barwne pejzaże, portrety, kwiaty, martwa natura. Wszystko igłą „malowane”. Wystawę prac siedmiu autorek z gminy Szumowo zorganizowała Powiatowa i Gminna Biblioteka Publiczna w Szumowie.

„To bardzo żmudna praca. W każde jedno oczko igła wchodzi najmniej dwa razy. Obrazy wyszywam od trzech lat. Mąż działkę kopie, a ja ... maluję”, śmieje się Grażyna Mikołajczyk z Szumowa.

Pracowała w Zakładach Porcelitu Stołowego w Pruszkowie. Na emeryturę wróciła w rodzinne strony męża. Wszywania nauczyła się od koleżanki. „Namalowała” około 30 obrazów. „Są śluby w rodzinie i inne uroczystości i nikt nie chce innego prezentu, jak wyszyty obraz”, mówi pani Grażyna.

Józefa Elceser z Szumowa wyszła za mąż w wieku 18 lat. „Różnie bywało i trzeba było dorobić do gospodarstwa. Wtedy chwyciłam za druty. Nie pamiętam, ile swetrów zrobiłam ludziom. W dzień zajmowałam się dziećmi i inwentarzem, pomagałam w polu, a w nocy ... druty”, wspomina. Druty zamieniła na szydełko. Robiła koronkowe obrusy i serwety. A ostatnio zaczęła „malować” igłą obrazy. Nauczyła się sama. Jej robótki pojechały nawet do Belgii. Dzieci dorosłe, pracy mniej, a pani Józefa nadal wyszywa w nocy, bo... nie może doczekać się efektu, jak będzie wyglądała jej praca.

Wystawę „Igłą malowane”, która w tym roku jest czwartą (po wystawie szopek, ceramiki i ozdób wielkanocnych) w Bibliotece, można oglądać do końca maja.

3 Maja w Zambrowie

Obchody rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja w Zambrowie rozpoczną się w piątek (30 kwietnia, godz. 18.00) koncertem w Państwowej Szkole Muzycznej I stopnia im. W. Lutosławskiego. W poniedziałek (3 maja, godz. 12.00) msza święta w intencji Ojczyzny (kościół pw. Trójcy Przenajświętszej), a po niej przemarsz pod pomnik Powstania Styczniowego (pl. Sikorskiego), złożenie kwiatów, wręczenie odznaczeń państwowych i koncert Miejskiej Młodzieżowej Orkiestry Dętej.

Strażacy w Norwegii

Ze szkolenia w Norwegii wrócił strażak Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Zambrowie Janusz Tomaszewski. W międzynarodowym projekcie „Najlepsze praktyki. Transfer wiedzy pomiędzy polskimi i norweskimi służbami ratowniczymi” uczestniczyć będzie 244 strażaków z podlaskiego, wśród nich 10 z Zambrowa.

Pocisk pod blokiem

Pocisk artyleryjski z zapalnikiem, prawdopodobnie z czasów drugiej wojny światowej, znaleźli w niedzielę (25 kwietnia) na podmokłych łąkach w Grądach Wonięcku młodzi chłopcy i przynieśli pod blok. Do przyjazdu saperów, czyli od godz. 16.00 w niedzielę do popołudnia w poniedziałek pocisku pilnowali policjanci z Zambrowa i Rutek.

„Szansa” na Mazowsze

Wyjazd do Karolina na występ zespołu „Mazowsze” organizują (21 maja) Stowarzyszenie na Rzecz Edukacji, Rehabilitacji, Wsparcia Społecznego i Samorządności „Szansa” i Koło Polskiego Związku Niewidomych w Zambrowie. Chętni mogą zgłaszać się w siedzibie „Szansy” (ul. Wilsona 1/10) lub PZN (pl. Sikorskiego 1).



„Garnizon Zambrów” autorstwa Jarosława Strenkowskiego (na zdjęciu) jest bibliofilskim albumem, poświęconym stacjonującemu w Zambrowie w latach 1917 – 1939 garnizonowi. Zawiera 270 fotografii. Fotografie opatrzone są wyczerpującymi komentarzami. Bogaty materiał fotograficzny uzupełnia wstęp, poświęcony historii koszar i garnizonu. „Garnizon Zambrów” w opracowaniu graficznym Marcina Koca, wydał (1 000 egz.) Miejski Ośrodek Kultury.

Bezpieczny wyścig

Drużyny Szkoły Podstawowej nr 4 w Zambrowie i Gimnazjum w Kołakach Kościelnych, zwycięzcy eliminacji powiatowych XXXIII Turnieju Wiedzy o Bezpieczeństwie w Ruchu Drogowym, będą w maju reprezentować powiat zambrowski w eliminacjach wojewódzkich.

W zawodach powiatowych, zorganizowanych przez Sekcję Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Zambrowie w Zespole Szkół w Szumowie, uczestniczyło 20 zespołów (15 ze szkół podstawowych i 5 z gimnazjów) z powiatu zambrowskiego.

W klasyfikacji indywidualnej szkół podstawowych zwyciężył Damian Rykaczewski (SP nr 4 w Zambrowie) i z Turnieju wrócił z pięknym rowerem górskim. Kolejne miejsca zajęli: Magdalena Pietrucka (Rutki) i Ewa Murawska (Zakrzewo). Drużynowo pierwsze miejsce zajęła SP nr 4, a kolejne Szumowo i Zakrzewo.

W kategorii gimnazjów zwyciężyła Marta



Zwycięzcy indywidualni w kategorii szkół podstawowych Damian Rykaczewski z rowerem, Magdalena Pietrucka i Ewa Murawska w towarzystwie starosty Stanisława Rykaczewskiego i policjantów Dariusza Stepczyńskiego i Ireneusza Buczkowskiego

Buczyńska (Kołaki Kościelne), która też wygrała rower górski. Kolejne miejsca zajęli Michał Modzelewski (MG 1 Zambrów) i Karol Chrostowski (Kołaki Kościelne). Drużynowo zwycięż zespół Gimnazjum w Kołakach Kościelnych, a za nim z Szumowa i Miejskiego Gimnazjum nr 1 w Zambrowie.

Ogłoszenie w KONTAKTACH

już za dzień!

Bez dodatku za
ekspres!

Łomża, al. Legionów 7
tel. (086) 216 42 43
fax. (086) 216 57 11

www.kontakty-tygodnik.com.pl

BUDOWNICTWO

Siatki ogrodzeniowe, bramy,
furtki, przesła, słupki, akceso-
ria. Łomża, Nowogrodzka 236,
(086)216-22-27, 0-608-332-905
(fak.-o)

Siatka ogrodzeniowa – produ-
cent. Tanie słupki, 0-697-88-
88-96
(fak.2044-o-i)

Wynajem rusztowań, 0-516-328-
778
(fak.508-o-i)

FINANSE

WINDYKACJA KONKRET S.C.

ul. Kopernika 7/51
07-410 Ostrołęka
tel./fax. 029 760 30 34
kom. 0 728 671 707

biuro@konkretsc.pl
www.konkretsc.pl

Atrakcyjne pożyczki! Przyjdź do
nas! Minimum formalności: bez za-
świadczeń, poręczyteli, BIK. Niskie
raty: 25 000 zł - 155,27 zł, odsetki
7,08%. Białystok, (085) 653-70-60,
Łomża tel. (086) 216-61-11
(fak.041-o-i)

Atrakcyjne pożyczki dla firm bez
zaświadczeń, uproszczone proce-
dury; 150 tys. rata 931,60. Infolinia:
608-921-608
(fak.2074-o-i)

Chwilówki, al. Legionów 40, tel.
0-509-125-133
(fak.140-o-i)

POŻYCZKI I LEASING dla każdej
firmy. Łagodne warunki. Minimum
formalności. euroatut@poczta.
onet.pl, 0-668-215-432.
(fak.512-o-i)

LOKALE

Wynajmę hale magazynowo-pro-
dukcyjne oraz wiaty, pow. od 1534
do 623 m2 Śniadowo k/Łomży.
Teren, hale uzbrojone. Informacje:
0-695-317-371 (9.00-12.00)
(fak.277-o-i)

Do wynajęcia w Łomży, ul. Towa-
rowa, magazyn o pow. 880 m2 i
pomieszczenia sklepowe 200 m2,
tel. 0-503-044-277
(fak.323-o-i)

Mieszkanie 2-pokojowe, w centrum
Łomży, do wynajęcia, tel. (86)216-
41-55
(fak.548-i)

M-1 wynajmę, 0-515-95-99-97
(fak.546)

Oficyna do wynajęcia, (86)215-03-
49
(fak.544-i)

Wynajmę mieszkanie 2-pokojowe,
ul. Małachowskiego, tel. 0-518-948-
909
(fak.541)

Wynajmę pokój z kuchnią, umeb-
lowane. Ogrzewanie – piec, tel.
(86)216-41-28
(fak.551)

Pokój dla chłopców bez nałogów,
(86)216-65-96
(fak.554)

Mieszkanie do wynajęcia 40 m2,
Łomża, 0-886-711-052, (86)2175-
614
(fak.559-i)

Wynajmę halę magazynową w Łom-
ży 350 m2, tel. 0-602-55-61-33
(fak.560-i)

Pawilon handlowo-usługowy typ
„Profil” 30m2 - sprzedam, tel.
0-600-98-31-32
(fak.562)

MEDYCYNĄ

USG – Dr n. med. RYSZARD WAG-
NER – SPECJALISTA RADIOLOG,
Łomża, Al. Legionów 94. Badania
naczyniowe DOPPLER: tarczycy,
brzucha, prostaty, piersi, narządów
rodnych, biopsja, stawy kolanowe,
(086) 218-88-98, 0602-584-466.
(fak.026-o-i)

Masaż leczniczy drenaż limfatyczny,
schorzenia kręgosłupa, Jesionow-
ski Antoni, 0-602-811-217
(fak.543-o-i)

MOTORYZACJA

AUTOWYPOŻYCZALNIA, (86)216-
32-42, 0-604-430-889
(fak.513-o-i)

Sprzedam lub zamienię na
droższy BMW 3 (1996r), 0-698-
999-786
(fak.534)

Sprzedam Renault LAGUNA
2.2D kombi (1996 r), zadbane,
el. szyby, klimatyzacja, ABS, c.
zamek, wspomaganie, alufelgi,
suchy akumulator, komplet opon
zimowych. Tel. 0-508-365-300
(fak/sms)

Sprzedam silnik o mocy 11 kw
mało używany cena 700 zł, tel.
0-515-720-766
(fak/sms)

Sprzedam Nissan Maxima auto-
mat 3.0 pełna elektryka, 2800 zł,
0-696-539-773
(fak/sms)

VW GOLF 1.4 MPI (1998 r.) 12m.
130 000 książka serwisowa, 78
km, 5 d, 0-788-282-036
(fak/sms)

Mercedes C 200 kombi (1997r.)
221 000, 2.0 + gaz sekwencyj-
ny 135 km, klima, 2 poduszki,
kontrola trakcji, abs, elektryka
grafitowa, cena 12.200 zł, tel.
0-784-711-895
(fak/sms)

NAUKA

MATEMATYKA – ekspresowe przy-
gotowanie do matury, korepetycje
uczniom i studentom, 0-603-84-
63-84
(fak.214-o-i)

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam działkę budowlaną
w Starej Łomży o pow. 1116m2,
(wydane pozwolenie na budowę
budynku mieszkalnego jednoró-
dzinnego), tel. 0-604-22-76-58
(fak.tyt./km-o)

Sprzedam piętrowkę w Łomży,
0-501-075-255
(fak.398-o-i)

Działkę na Mazurach, nad jeziorem
Roś, 1000 m2; 0-510-275-440
(fak.429-o)

Sprzedam działkę, Rogienice Wiel-
kie, 0-603-84-74-63
(fak.488-o-i)

Sprzedam M-3, II p., Prusa, 0-660-
711-557
(fak.556-o-i)

Sprzedam działkę budowlaną 1136
m2 w Starej Łomży p/sz, tel. 0-502-
402-102
(fak.557-i)

Sprzedam działkę budowlaną 2500
m2 – Stara Łomża, tel. 0-602-55-
61-33
(fak.560-i)

Sprzedam mieszkanie 45 m2, tel.
0-660-721-356
(fak.561-o-i)

ODDAM

Ogłoszenia w rubryce ODDAM
zamieszczamy bezpłatnie.

Ogłoszenie można nadać tele-
fonicznie: (086)216-42-43 bądź
wysłać na adres redakcja@kontakty-
tygodnik.com.pl

Oddam dywan jasny w dobrym sta-
nie 3 x 4, za symboliczną złotówkę,
(86)21-89-116 po 18.00
(k/b)

PRACA

Zwrot podatku z pracy, rodzinne
– Niemcy, Anglia, Irlandia, Ho-
landia, dania, Norwegia, Europa,
USA, (71)385-20-18
(fak.2069-o-i)

Praca w domu, 0-511-379-118
(fak.543-o)

Zatrudnimy kierowców samocho-
dów ciężarowych w transporcie
międzynarodowym Zachód –
Wschód, nr tel. 0-504-298-090 lub
0-501-326-777
(fak. 048-o-i)

PRZYJMĘ

Ogłoszenia w rubryce PRZYJMĘ
zamieszczamy bezpłatnie. Ogłosze-
nie można nadać telefonicznie: (086)
216-42-43 bądź wysłać na adres:
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

ROLNICTWO

Skup bydła rzeźnego: krowy,
buhaje, jałowki. Atrakcyjne
ceny! Szybkie płatności! Od-
biór zwierząt z gospodarstwa! PH
KONRAD, tel. 0606 989
887, 0666 084 492, 086 2151115
wew. 24.
(fak.264-o-i)

SPRZEDAŻ: - jałowic z Holandii
od 5500 zł, - jałowic i pierwia-
stek z Niemiec od 5800 zł w
ciągłej sprzedaży Simmentaler
typ mleczny i Montbeliarde.
Dostawa do gospodarstwa! PH
Konrad, 086 215-11-15 wew. 24
(fak. 264-o)

Szamba, silosy kiszonkowe,
obory, układanie kostki, 0-501-
408-363
(fak.472-o-i)

Sprzedam prasę AP-45; 0-692-
035-169; 0-600-527-258
(fak.553)

Przetrasacz - zgrabiarka 7
gwiazdowa, (86)47-21-512
(fak.547)

Słoma w kostkach, (86)47-21-512
(fak.547)

Naprawa ciągników i maszyn
rolniczych u klienta. Tel. 0-515-
121-537
(fak/sms)

Sprzedam sadzeniaki odmiany
BZURA, 500 zł/tona. Bronowo tel.
(86)217-73-60, 0-509-821-595
(fak/sms)

Sprzedam bele 1, 2 pokos 200
szt. 70zł/szt. qm. Stawiski, tel.
0-782-165-790
(fak/sms)

Wykonuje profesjonalnie korek-
cje racic, 20 zł za szt., tel. 0-513-
774-392
(fak/sms)

Sprzedam bele z sianokiszonki,
80zł za sztukę. Gmina Szumowo
tel. 0-792-702-501
(fak/sms)

Sprzedam chwytak do bel na tył,
rozrzutnik 2-osiowy, po remoncie
Ursus 360-3p (1989 rok), stan
bardzo dobry, cena do uzgodnie-
nia, tel. 0-697-553-161
(fak/sms)

Sprzedam siewnik do kukurydzy
MEPROZET bez doz. naw. stan
bardzo dobry, cena do 7500 zł,
tel. 0-601-089-852
(fak/sms)

Sprzedam zbiornik do mleka 450
l, tel. (86)474-32-24
(fak/sms)

Sprzedam MF-255 (1990r.) tel.
0-668-521-413
(fak/sms)

OGŁOSZENIA

Przyczepa Jugosłowiańska 3,
zadbana, garażowana, mało
używana, nie woziła zielonki, nie
wymaga wkładu finansowego,
okolicie Śniadowa, tel: 0-694-
807-681

(fak/sms)

Sprzedam 5 ha trawy z łąk
uprząnych, tel. 0-885-341-591

(fak/sms)

Sprzedam jałówki wysokocielne,
wycielenie maj, gm. Jedwabne,
cena 3400 - 4000 zł., tel. 0-885-
341-591

(fak/sms)

Sprzedam łąkę 2-kosz. ziemia
torf z lasem mieszanym, pow.
około 2 ha we wsi Pupki, cena 85
tys. Kontakt. 0-519-609-035

(fak/sms)

Sprzedam 3 kosiarki spalinowe
do trawy oraz 4 używane kaski
motocyklowe tel. 0-600-588-143

(fak/sms)

Sprzedam ziemniaki sadzenia-
ki, odmiany Irga i Rumpel, tel.
(86)278-58-80

(fak/sms)

Sprzedam dom z bala do prze-
niesienia 8x14, 10 tys. tel. 0-668-
141-663

(fak/sms)

Topowy biologiczny zakiszacz
gwarancją wysokowartościowej
kiszonki, sprawdzony topSIL. Fo-
lia do sianokiszonki, najwyższej
jakości nr 1 SILOSTAR,

dowozimy, (052)354 85 57, 0-516-
188-048

(fak/kn)

RÓŻNE

VIDEOFILMOWANIE, 0-660-711-
557

(fak.555-o-i)



Zakład Budowlano - Drogowy „SJ”
Szymański - Jarząbek
Spółka Jawna
18 - 300 Zambrów,
ul. Sitarska 20

zatrudni:

1. Kierownika zmiany
w branży drogowej

Wymagania:

- wykształcenie wyższe
- uprawnienia w zakresie

dróg i mostów

2. Inżyniera budownictwa
w branży drogowej

Wymagania:

- wykształcenie wyższe

Zainteresowane osoby
prosimy o przesłanie CV

na adres e-mail: zbd@sj.net.pl
Informacje pod nr tel. 086 271 22 92

Od poniedziałku do piątku od
7:00 do 15:00

RTV - AGD

CYFROWY POLSAT. Łomża, Nie-
podległości 9, (086) 216-34-38

(fak.1889-o-i)

CYFRA + anteny i serwis RTV-
SAT, Łomża, Al. Legionów 39, (086)
216-22-44

(fak.1741-oo)

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17,
(086)218-00-01

(fak.019-o-i)

SPRZEDAM

Używane meble sklepowe, 0-603-
066-067, www.mebledosklepu.pl

(fak.208-o-i)

Kurki odchowane, Ratowo - Pio-
trowo 9, po 15.00 (86)2176-296,
0-502-176-421

(fak.443-o)

Działkę na Mazurach nad jeziorem
Roś, 1000 m2, 0-510-275-440

(fak.429-oo)

TRANSPORT

SOBOTA: Niemcy, Holandia, Belgia.
DVD, (085)73-94-179, 0-606-37-
99-66

(fak.020-o-i)

Bussem, 0-608-576-544

(fak.524-o-i)

USŁUGI

Ogrodzenia metalowe, Łomża,
0-692-148-426

(fak.1829-o-i)

Malowanie dachów, 0-668-141-137

(fak.382-o)

Garaże blaszane. Dowóz,
montaż gratis - cały kraj.
PRODUCENT, (29)761-50-20,
(85)733-52-11, 0-512-245-075,
www.RobStal.pl,
Dogodne raty!

(fak.122-o-i)

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

Psychiatrzy **E.A.Choroszucha**

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLIZM, ODRUCIA ALKOHOLOWE
- KROPLÓWKI REGENERUJĄCE SYSTEM NERWOWY
- PSYCHOTERAPEUTA

BIĄŁYSTOK, PODLEŚNA 16 lok. 2
tel. 085 732-77-35, codziennie 9.00-17.00

DYSKRECJA

TANIE KREDYTY Z KILKU BANKÓW:

- MIESZKANIOWE
- SAMOCHODOWE
- GOTÓWKOWE
- KONSOLIDACYJNE
- POŻYCZKI HIPOTECZNE
- LEASING (pojazdów i maszyn)

Procedura uproszczona (na oświadczenie)
dostępna na wszystkie rodzaje kredytów!

UNIMEDIATOR

Łomża Al. Legionów 44 (C.H. 4+)
Tel. 086 216-69-61
www.unimediator.pl

Tynki maszynowe gipsowe cemen-
towo-wapienne, elewacje, posadzki,
0-517-020-792

(fak.384-o-i)

KOMINKI - budowa, 0-698-286-906

(fak.386-oo-i)

WYKOPY ziemne: - piasek z
wykopów, - piasek siany, - ziemia
pod trawniki, - tłuczeń betonowy,
- utwardzanie terenu, tel. 0-604-
446-462

(fak.393-oo-i)

Schody: - dąb, - jesion, - wyrób,
montaż, 0-695-141-226

(fak.438-o-i)

Podłogi, układanie, cyklinowanie
bezpyłowo, 0-506-19-19-47

(fak.441-o-i)

Docieplenia, malowanie elewacji,
0-509-849-319

(fak.456-o-i)

Tapicer, 0-608-742-950

(fak.473-o)

Więźby dachowe, pokrycia, tel.
0-783-298-549, (86)217-53-38

(fak.487-oo-i)

Cyklinowanie, 0-603-342-397

(fak.509-o-i)

Koparko-ładowarką i minikoparką,
0-502-258-522

(fak.515-o-i)

Instalacje elektryczne - montaż,
wymiana, awarie, 0-663-377-582

(fak.531-o-i)

Wyrwanie karcz, kopanie stawów,
wykopy, rozbiórki, 0-602-520-783

(fak.550-o-i)

Roboty remontowo-wykończenio-
we, 0-600-88-44-45

(fak.549-i)

Szpachlowanie bezpyłowe szlifo-
wanie ścian i sufitów, malowanie,
regipsy, glazura, ocieplenia, 0-515-
15-47-34

(fak.552-o-i)

Usługi remontowo-budowlane,
0-502-858-176

(fak.559-o-i)

Chcesz zamieścić reklamę w „Kontaktach”?

Zadzwoń, nasi przedstawi-
ciele pomogą, doradzą:

Tel.(086)215-35-71,
(086)215-35-68

Kom. 0-506-892-523

redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Wszystkie reklamy za-
mieszczamy bez dodatko-
wej opłaty na naszej stronie

www.kontakty-tygodnik.com.pl

MERITUM- NIERUCHOMOŚCI,

Łomża, Al. Legionów 7

poniedziałek-piątek 9.00-16.00

(086) 218-93-98, 0-604-07-26-94

www.nieruchomosci.hi.pl

- **MIESZKANIE** - ul. Moniuszki,
pow. 72,48 m2, III piętro, 4 pokoje,
217.000 zł, **MER- 402**
- **MIESZKANIE** - ul. Ks.Anny, pow.
60,53 m2, III piętro, 3 pokoje,
200.000 zł, **MER- 393**
- **DOM** - Mazury, Kąpijki (3 km jez.
Krzywe) z bala, wysoki standard,
pow. 130/3.000 m2, 480.000 zł,
MER - 386
- **DOM** - Zbójna, murowany, stan
do zamieszkania, piękny ogród,
pow. 110/1933 m2, 305.000 zł,
MER - 378
- **DOM** - gm. Turośl, murowany, wy-
kończony z 2007 roku, pow. 156/
1500 m2, 350.000 zł, **MER- 353**
- **DOM** - Bronowo, letniskowy,
wykończony z kominkiem, pow.
85m2/1,13 ha, 290.000 zł, **MER**
- 370
- **DOM** - Szumowo, piętrowy, stan
do zamieszkania, pow. 200/ 594
m2, 350.000 zł, **MER- 336**
- **DOM** - Stawiski, piętrowy, stan
surowy zamknięty, pow. 110/
2.049 m2, 250.000 zł, **MER- 303**
- **DOM** - gm. Łomża, bliźniak, częś-
ciowo wykończony, pow. 250/ 517
m2, 425.000 zł, **MER - 354**
- **DZIAŁKA** - ul. Kalinowa, w
otoczeniu nowych domów, pow.
2.784 m2, 106 zł/m2, **MER-372**
- **DZIAŁKA** - ul. Zdrojowa, budow-
lana nad rzeką Narew, pow. 1.535
m2, 159.000 zł, **MER-372**
- **DZIAŁKA** - Giełczyn, budowlana,
osiedle nowych domów, pow.
1.000 m2, 97.000 zł, **MER-327**
- **DZIAŁKA** - gm. Piątnica, rzeka
Narew, teren pagórkowaty, pow.
1,23 ha, 175.000 zł, **MER-357**
- **DZIAŁKA** - Turośl, z budynkiem
magazynowym, pow. 126/ 955
m2, 110.000 zł, **MER- 379**
- **DZIAŁKA** - Sulki, budowlana z
rozpoczętą budową, pow. 1500
m2, 49.000 zł, **MER-341**
- **DZIAŁKA ROLNA** - gm. Kolno,
pow. 3,6 ha oraz 5,51 ha, 35.000
zł/ha, **MER-390**
- **DZIAŁKA ROLNA** - gm. Miastko-
wo, blisko zabudowań, pow. 1,05
ha, 25.000 zł, **MER-389**
- **DZIAŁKA ROLNA** - Sulki, gm.
Miastkowo, łąka, pow. 9.300 m2,
67.000 zł, **MER- 342**
- **LOKALE** - centrum, luksusowa
kamienica z windą, lp, llp, llp.
wynajem 20 zł/m2, **MER - 240**
- **LOKAL** - centrum, parter z
dużymi witrynami, pow. 105m2,
wynajem 5.500 zł, **MER - 401**
- **LOKAL** - Al. Legionów 7, handl-
usługowy, parter, pow. 21 m2,
wynajem 1.220 zł, **MER - 388**
- **LOKAL** - Al. Legionów 7, biurowy,
I piętro, pow. 51 m2, wynajem
1.200 zł, **MER - 400**
- **MIESZKANIE** - ul. Ks.Anny, pow.
60,53 m2, III p., 3 pokoje, wyna-
jem 700 zł, **MER- 392**
- **MIESZKANIE** - ul. Sybiraków,
pow. 33 m2, II p., 2 pokoje, wyna-
jem 700zł, **MER- 397**

PEŁNA OFERTA NA STRONIE

www.nieruchomosci.hi.pl

(fak 652)

TYTAN NIERUCHOMOŚCI

18-400 Łomża
ul. Polowa 45 (budynek Domu Technika NOT)
tel/fax : 086 2166226
kom. +48 604051082 lub +48 604227658
WWW.LOMZA.NIERUCHOMOSCI.PL
LOMZANIERUCHOMOSCI@OP.PL

OFERTA DZIAŁEK

- Nowogród ul. Chętnika - pow. 696m², budowlana - 46 000zł
- Janowo gm. Łomża - pow. 1003m², budowlana - 80 000zł
- Stare Kupiski gm. Łomża - pow. 2286m², budowlana - 160 000zł
- Mątwa gm. Nowogród - pow. 3800m², ogrodzona elementami betonowymi - 170 000zł
- Łomża ul. Forteczna - pow. 3836m², miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego - 100zł/m²
- Czarnocin gm. Piątnica - pow. 875m², budowlana - cena 78750zł
- Kisielnica gm. Piątnica - pow. 3000m² - 75.000zł
- Łomża, ul. Strzelców Kurpiowskich - pow. 1385m² - 200zł/m²
- Nagórki gm. Piątnica - pow. 1ha, dostęp do rzeki - 60 000zł
- Kolno - pow. 2425m², HANDLOWO - USŁUGOWA - 340 000zł

OFERTA MIESZKAŃ W ŁOMŻY

- Śródmieście - pow. 27,99 m², kawalerka - 85.000zł
- Śródmieście - pow. 45,19 m², 2 pokoje, III piętro - 115 000zł (OBNIŻKA CENY!!!)
- Oś. Łomżyca - pow. 42,9m², 2 pokoje, parter, sąsiedztwo WSA - 135 000zł
- Centrum ul. Polowa - pow. 43,9m², 2 pokoje, III piętro, nowe budownictwo, wykończone, zabudowa kuchni - 173 000zł
- Reymonta - pow. 60,78m², IV piętro, 3 pokoje - 160.000zł
- Kazańska - pow. 72m², II piętro, 4 pokoje - 214.000zł
- Małachowskiego - pow. użytkowa 73m², III piętro, 4 pokoje, wysoki standard - 330 000zł
- Centrum - pow. 52m², parter, 2 pokoje - zamiana na mieszkanie o pow. około 36m²

OFERTA DOMÓW

- Łomża, Osiedle Młodych - pow. uż. 167m², pow. działki 487m², zabudowa bliźniacza, wykończony - 700 000zł
- Łomża - pow. uż. 168m², pow. działki 208m², zabudowa szeregowa, wysoki standard - 500 000zł
- Strzeszewo gm. Śniadowo - pow. 70m², pow. działki 6800m² - 170 000zł
- Piątnica Włościańska - pow. całkowita 166m², pow. działki 1215m², zabudowa bliźniacza, widok na Narew - 270 000zł
- Łomża ul. Głogowa - pow. uż. 189m², pow. działki 245m², wykończony, zabudowa szeregowa - 360 000zł
- Siwiki gm. Zbójna - pow. 141m², pow. działki 4709m² - 120 000zł
- Pluty gm. Jedwabne - pow. cał. domu około 200m², pow. działki 2400m² - 140.000zł (OBNIŻKA CENY!!!)
- Wdziękoń Drugi gm. Zambrów - pow. uż. 122,7m², pow. działki 4570m², pow. budynku gospodarczego około 100m² - 280 000zł
- Łomża, ul. Polna - pow. domu 200m², pow. działki 946m², zabudowania gospodarcze - 330 000zł
- Łomża, ul. Zamiejska - pow. uż. 120m², pow. działki 500m², budynki gospodarcze - 420 000 zł

LOKALE

- Lokal do wynajęcia przy ul. Mazowieckiej - I piętro, 37m² - 800zł/miesiąc
- Lokal do wynajęcia w Centrum Łomży - pow. 100m² - 2440zł/miesiąc
- Do wynajęcia pawilon w Łomży położony w pobliżu Ronda Solidarności o pow. 23m². Cena 1700 zł / miesiąc brutto
- Do sprzedania pawilon handlowo-usługowy przy ul. Broniewskiego w Łomży pow. 51m² - 200 000zł

20 LAT DOŚWIADCZENIA



BIURO NIERUCHOMOŚCI
PÓŁNOC
REAL ESTATE

ul. Dworna 10
18-400 Łomża

Notowane na GPW

lomza@polnoc.pl

Tel. 086 216-40-00

Fax. 086 216-21-63



Tylko wybrane oferty!!!

MIESZKANIA

2-pokojowe

- Mickiewicza - 48,95 m², parter, cena 175 000 zł LOM-248
- Oś. Konstytucji - 48 m², IV piętro, cena 230 000 zł LOM-263
- Ks. Anny - 46,5 m², IV piętro, cena 180 000 zł LOM-251
- Rycerska - 48,50 m², IV piętro, cena 184 000 zł LOM-243
- Parkowe - 36,54 m², IV piętro, cena 115 000 zł LOM-244
- Mazowiecka - 46,30 m², II piętro, cena 205 000 zł LOM-168
- Centrum - 40,36 m², II piętro, cena 148 000 zł LOM-239

3-pokojowe

- Oś. Boh. Monte Cassino - 48 m², II piętro, cena 200 000 zł LOM-252
- Ks. Janusza I - 60,58 m², parter, cena 210 000 zł LOM-261
- Ks. Anny - 55,60 m², III piętro, cena 269 000 zł LOM-262
- Ks. Janusza I - 60 m², II piętro, cena 195 000 zł LOM-253
- Mazowiecka - 52 m², III piętro, cena 210 000 zł LOM-222
- Małachowskiego - 60,75 m², I piętro, cena 190 000 zł LOM-61
- Poznańska - 65,60 m², IV piętro, cena 185 000 zł LOM-228
- Śniadeckiego - 60,75 m², IV piętro, cena 173 000 zł LOM-206
- Ks. Janusza I - 55,90 m², II piętro, cena 230 000 zł LOM-126
- Kazańska - 72,50 m², II piętro, cena 255 000 zł LOM-165

4-pokojowe

- Kazańska - 72,05 m², II piętro, cena 216 000 zł LOM-225
- Kofłataja - 72,45 m², III piętro, cena 210 000 zł LOM-194
- Rycerska - 72,50 m², I piętro, cena 210 000 zł LOM-264

DOMY

- Dobry Las - pow. domu 130 m², pow. działki 1 680 m², wolno st. cena 299 000 zł LOM-40, TYLKO U NAS!
- Piątnica, Nagórki - pow. domu 140 m², pow. działki 2 600 m² wolno st. cena 183 000 zł LOM-42,
- Stare Chojny - pow. domu 100 m², pow. działki 6 300 m² wolno st. cena 180 000 zł LOM-257, TYLKO U NAS!
- Wizna - pow. domu 70 m², pow. działki 4 400 m² wolno st. cena 180 000 zł LOM-260,
- Dobrzejałowo - pow. domu 220 m², pow. działki 1 900 m² wolno st. cena 200 000 zł LOM-246, TYLKO U NAS!
- Łomża, 33 Pułku Piechoty - pow. domu 134 m², pow. działki 126 m², zabudowa szeregowa, cena 465 000 zł LOM-229,
- Rogienice Wielkie - pow. domu 100 m², pow. działki 4 600 m² wolno st. cena 395 000 zł LOM-245, TYLKO U NAS!
- Stara Łomża - pow. domu 120 m², pow. działki 700 m², wolno st. cena 300 000 zł LOM-46,
- Łomża, Leszczynowa - pow. domu 220 m², pow. działki 180 m², zabudowa szeregowa cena 395 000 zł LOM-226, TYLKO U NAS!
- Giełczyn - pow. domu 180 m², pow. działki 1 000 m², wolno st. cena 520 000 zł LOM-101,
- Stara Łomża Nad Rzeką - pow. domu 120 m², pow. działki 600 m², wolno st. cena 250 000 zł LOM-221, TYLKO U NAS!
- Nowogród - pow. domu 100 m², pow. działki 700 m², wolno st. cena 320 000 zł LOM-45,

**Poszukujemy działek
i mieszkań na sprzedaż!**

www.polnoc.pl

ROLNICTWO-OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

Sprzedam krowę mleczną 5-miesięcy cielna 2 cielakiem, cena 2500 zł oraz 2 tuczniki waga 150 kg, cena 3,6 zł/kg, 0-502-381-123

(k/b)

Sprzedam kombajn ziemniaczany „Anna” garażowany, 10000 zł, sadzarka czeska 500 zł, pługi 2-ski-bowe, 200 zł, tel. (086)273-69-71

(k/b)

Sprzedam zbożowy John Deere 1032 (1986), heder 2.7, kabina, sieczkarnia, sprowadzony ze Skandynawii, nie używany w kraju, stan bdb, 1420 mth.

Cena: 33.500 zł do uzg. Telefon: 0-788-225-393

(k/b)

Sprzedam ziemniaki jadalne 1000kg, gm. Sokoły. Cena: 50 zł q. Telefon: 0-509-913-413

(k/b)

Gospodarstwo rolne 10 ha (1 ha lasu), Świątek Wielki 43, z budynkami lub bez, cena 500 000 zł, tel. (86)275-23-94; 0-693-801-304

(k/b)

Sprzedam worki po paszach. Cena: 0,30 zł/szt. Telefon: 0-668-517-042

(k/b)

Sprzedam 10 jałówek na wycieleniu obora pod oceną, cena od 4000 zł, 0-604-42-31-93

(k/b)

Pszczoły, ule warszawskie zwykłe, tel. (86)216-70-58

(k/b)

Sprzedam wagę rolniczą 250 kg wraz z odważnikami, cena 400 zł w b. dobrym stanie, (86)272-58-32

Sprzedam żyto 2.5t, ważone, gotowe do odbioru. Cena: 290 zł t Telefon: 0-515-675-663

(k/b)

Sprzedam słomę bele, z trawą, ze stodoły. Cena: 25 zł szt Telefon: (0-86)476-06-77

(k/b)

Sprzedam owies 5t. Cena: 400 zł t Telefon: 0-601-089-927

(k/b)

Sprzedam ziemniaki jadalne 1000kg, gm. Sokoły. Cena: 50 zł q. Telefon: 0-509-913-413

(k/b)

Sprzedam siano bele, 35 sztuk. Cena: 50 zł szt. Telefon: 0-668-493-438

(k/b)

Loszki do zapraszania. Cena: 4 zł kg. Telefon: 0-668-517-042

(k/b)

Siewnik Motyl, stan db (2001), Czyżew. Cena: 850 zł Telefon: 0-503-070-222

(k/b)

Ursus C 360 (1984), stan db, ważny przegląd, oc. Cena: 13.300 zł. Telefon: 0-502-247-748

(k/b)

2 jałówki na wycieleniu, koniec kwietnia - maj, obora pod oceną, gm. Stawiski.

(k/b)

Cena: 4.600 zł Telefon: 0-603-751-456

(k/b)

Koza dojna z młodą kózką, kozioł. Cena: 250 zł do uzg. Telefon: 0-885-538-012

(k/b)

(k/b)

Sprzedam tura do C-360 – 3000 zł, przyczepkę samochodową – 1500 zł, tel. (86)273-68-91

(k/b)

Sprzedam 2 szt. przyczep IFA HL 80.11, (1972), ładowność 9 000 kg, wywrot prawo-lewostronny. Sprawną technicznie zarejestrowaną, tel. 0-697-998-867

(k/b)

Sprzedam tuczniki mięsne w wadze 100-120 kg w cenie 4 zł/kg, tel. (86)472-14-41

(k/b)

Sprzedam jałówkę wysokocielną na maja 2010, cena 3600 zł, bele sianokiszonki, 40 szt., 80 zł/szt. 0-693-33-76-39

(k/b)

Sprzedam prasę Famarol Słupsk prawie nowa, mało używana, cena 18000 zł, (86)270-33-88 godz. 18.00-20.00

(k/b)

Sprzedam mieszalnik pasz na moko, z silnikiem 3 KW 100 litrów, cena 700 zł, tel. 0-503-08-03-72

(k/b)

Sprzedam przyczepę samobieżną Claas Sprint 330S tandem, 8 ton, z rotorem, łamany dyszel, Zambrów, cena 11000 zł, tel. 0-511-960-958

(k/b)

Sprzedam tura na duży ciągnik, cena 8500 zł, tel. 0-513-75-45-69

(k/b)

Sprzedam sianokiszonkę 85 zł/bela, I pokos, (86)216-60-33

(k/b)

Kombajn zbożowy New Holland,

heder 4m, stan dobry, 24 tysiące, 0-880-146-062

(k/b)

Ciągnik C-360 3P, (1989r), stan dobry, 16800 zł, tel. 0-880-146-062

(k/b)

Sadzarka 550 zł, siewnik-15 230 zł, wał pierścieniowy 500 zł, pług podorywkowy 720 zł, podwozie tarpana 520 zł, 0-880-146-062

(k/b)

Sprzedam pszenżyto, cena za tonę – 450 zł, tel. 0-660-696-993

(k/b)

Sprzedam pługi – 2, 500 zł, brony – 3, 800 zł, działka budowlana 32 ary – cena do uzgodnienia. Wiadomość: Wincenty Plona, Piasutno-Żelazne 26.

(k/b)

Sprzedam Class Merkator 70, heder 3,80, silnik Perkins, sześciocy-lindrowy, stan bdb, cena 29500 zł, tel. 0-504-930-121

(k/b)

Sprzedam Ursus C-330, rok 1988, stan bardzo dobry, cena 16600 zł, tel. 0-508-085-839

(k/b)

Sprzedam przyczepę samobieżną Pottinger 8 ton, tandem, szerokie ogumienie, noże, stan bdb, garażowana, cena 10000 zł, tel. 0-503-475-215

(k/b)

Sprzedam 3 jałówki - wysokocielne maj 2010 r., cena 3500 zł, tel. (086)473-05-24

(k/b)

Sprzedam prasę Sipma Z-224 z drabinką, I właściciel, garażowana, stan bdb, okolice Zambrowa, cena 15000 zł, tel. 0-669-191-786

(k/b)

Przyczepa 3200 kg – 2000 zł, zgrabiarka 7-gwiazdowa – 1500 zł – sprzedam, tel. 0-501-285-736

(k/b)

Sprzedam przyczepę samobieżną Claas Sprint 330U (1986 r), tandem, szerokie koła, stół wyładowczy do zielonki, sprawna, 9000 zł, tel. 0-501-369-170, (086)217-51-26

(k/b)

KUPON

Bezpłatne ogłoszenie branży rolniczej

Treść ogłoszenia (do 15 słów):

.....

.....

.....

.....

.....

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny.

Imię i nazwisko ogłaszającego:.....

Adres:.....

Tel.

Oświadczam, że ogłoszenie zlecam jako osoba fizyczna (nie prowadzę firmy handlowej, usługowej, wytwórczej ani agencji nieruchomości).

Czytelny podpis:.....

Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane osobowe Ogłaszających, będą wykorzystywane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

KONTAKTY
TYGODNIK PODLASKI

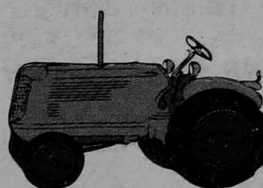
Tygodnik „Kontakty”, al. Legionów 7, 18 – 400 Łomża

**SCHŁADZALNIKI
DO MLEKA**

**WYMIENNIKI
CIEPŁA**

MARGO - Ostrołęka
ul. Składowa 1, 29-769-09-89

ROLNICZE OGŁOSZENIA ZA 2 ZŁ



Wyślij SMS na numer 7235 o treści: KTN + treść ogłoszenia (maksymalnie 160 znaków). Koszt wysłania 1 SMS-a to 2,00 zł netto (2,44 zł z VAT)



Ogłoszenie ukaze się w najbliższym możliwym wydaniu Tygodnika Podlaskiego „Kontakty” oraz na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl.

W treści SMS nie wolno używać polskich znaków (ą,ę,ć,ń,ż,ź,ó,ł).

MOTORYZACJA - OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

Daewoo Lanos, rok prod. 1998, benzyna – gaz, centralny zamek, wspomaganie, cena 5500 zł, 0-695-431-440

(k/b)

Sprzedam Opel Zafira 2.0 DTI 101 KM (2002r) klimatyzacja, nawigacja, pełna elektryka, 7-osobowy, sprowadzony, nie rejestrowany, cena 17900 zł, tel. 0-662-219-256

(k/b)

Sprzedam Toyotę Carina E 1.8 (1997r), benzyna, bogate wyposażenie, klimatyzacja, stan b. dobry, 12 tys. zł, tel. 0-508-550-930

(k/b)

Sprzedam Renault Ekspres pikap 1.6D (1988r), stan dobry, zarejestrowany, cena 2500 zł, tel. (86)217-49-56

(k/b)

Sprzedam Opla Vectrę 2.0DTL (1999) kombi, 2x poduszka, klimatyzacja. Cena: 11.700 zł. Telefon: 0-600-326-896

(k/b)

Sprzedam Fiata Ducato (1999)

2.8D, długi blaszak. Cena: 17.500 zł
Telefon: 0-600-812-654

(k/b)

Passat 1.9TDI kombi, perłowy, stan bdb. Cena: 15.000 zł do uzg.
Telefon: 0-510-753-913

(k/b)

Sprzedam Motorower Yamaha TZR50 ścigacz (2004), stan bdb, cena: 5.600 zł do uzg. Telefon: 0-518-904-285

(k/b)

Mercedes Vito (1997) 2.3D, osobowo-towarowy. Cena: 15.700 zł. Telefon: 0-600-812-654

(k/b)

Sprzedam Ford Focus 1,8tdci hatchback, rok 2004, cena 16500 zł, Ciechanowiec 0-608-126-681

(k/b)

Sprzedam Seata Ibiza 1.9diesel, rok prod.1996, alufelgi, 4-drzwiowy, 6000 zł, tel. 0-509-847-871

(k/b)

Sprzedam Golfa 3. (rok 1992) stan bardzo dobry, benzyna + gaz, 4500 zł. Kontakt: Grochy - Łętownica 15, okolice Zambrowa, 0-691-378-179, 0-791-773-075

(k/b)

525 tds (1997), sedan, czarny, zamiana. Cena: 14.000 zł Telefon: 0-504-275-091

(k/b)

124 kombi 2.5D 94KM (1992), klimatyzacja. Cena: 5.500 zł do uzg. Telefon: 0-692-768-361

(k/b)

Passat 1.9TDI kombi, perłowy, stan bdb. Cena: 15.000 zł do uzg. Telefon: 0-510-753-913

(k/b)

Sprzedam Hyundai Santa FE (2004r) srebrny metalik, cena 24 tys. zł, przebieg 94 tys. km, tel. 0-509-211-172

(k/b)

Sprzedam Renault Megane II sedan (grudzień 2003r), kolor zielony, przebieg 120 tys. kilometrów, cena 20500 zł – do negocjacji, (86)216-51-29

(k/b)

Sprzedam alufelgi 15-tki do Audi A-3 oryginalne z oponami, bardzo ładne, 800 zł, tel. 0-506-219-951

(k/b)

Sprzedam opony nowe z felgami do Forda 175/65 R14 – zimowe, cena 500 zł, 0-503-08-03-72

(k/b)

Sprzedam Ford Escort 1.6 16V (1996r), stan bdb, srebrny metalik, z gazem, bogata wersja, cena 6000 zł, tel. (86)271-08-14

(k/b)

Alhambra (1999r) 110KM, srebrny metalik, elektryczne szyby, lusterka, ABS, hak, klimatronik, centralny zamek, stan b. dobry, 19000 zł, tel. 0-668-208-817

(k/b)

Sprzedam Opla Vectrę (1990r) kombi 1.6 16V klimatyzacja, podgrzewane fotele, 10500 zł, 0-796-853-178

(k/b)

Sprzedam Ford Transit (1992r), diesel, 2.5 cena 3500 zł, kolor biały, stan dobry, 0-515-091-315

(k/b)

Sprzedam Opel Zafira 2.0DTI 101KM, (2002r), klimatyzacja, nawigacja, pełna elektryka, 7-osobowy, sprowadzony, nie rejestrowany,

cena 19500 zł, 0-662-219-256

(k/b)

Sprzedam Skodę Felicię 1.3 + gaz, rok prod. 1996, pierwszy właściciel, cena 3500 zł, tel. 0-508-085-839

(k/b)

Alhambra (1999r) 1.9TDI 110KM, elektr. szyby, lusterka, hak, roleta, klimatronik, ABS, srebrny metalik, centralny zamek, stan bdb, 19000 zł, 0-668-208-817

(k/b)

Sprzedam Lanos 1.4 benzyna + gaz (2001r), cena 8000 zł, tel. 0-503-475-215

(k/b)

Sprzedam Peugeot 405 sedan, benzyna + gaz (1994r), alarm, centralny zamek, hak, stan dobry, cena 2000 zł, tel. 0-500-738-396

(k/b)

Sprzedam motocykl Honda Shedow, rok prod. 2006, poj. 750, przebieg 1200 km, pierwszy właściciel serwisowany u dealera Hondy, stan idealny, cena 21 tys., 0-500-133-312

(k/b)

Sprzedam Ford Mondeo kombi 1.8TD (1999r), pełna elektryka, klima-tronik, bezwypadkowy, cena 12 tys. zł, aktualny przegląd, tel. 0-662-219-256

(k/b)

Sprzedam Lublin (1996r) izoterma, przebieg 140 tys., diesel, cena 1800 zł, tel. 0-515-154-725

(k/b)

Sprzedam T4 (1995 r.) 2.4TD przedłużony, stan bdb + hak, zderzak przedni, lampa przednia, zapasowe fotele 10000 zł, (086)275-52-23

(k/b)

SKUTERY



Najniższe ceny!
Fachowa obsługa
Doradztwo
Dowóz gratis!

ARKUS & ROMET GROUP

Sklep ARKUS
Al. Legionów 60 A
Tel. (86) 218 69 67

**GARAŻE BLASZANE,
BRAMY GARAŻOWE,
TRANSPORT, MONTAŻ
- GRATIS cały kraj - RATY**

085-66-72-108

089-741-38-75

0 503-073-111

www.konstal-garaze.pl

MOTORYZACYJNE OGŁOSZENIA ZA 2 ZŁ



Wyślij SMS na numer 7235 o treści: KTM + treść ogłoszenia (maksymalnie 160 znaków). Koszt wysłania 1 SMS-a to 2,00 zł netto (2,44 zł z VAT)



Ogłoszenie ukaze się w najbliższym możliwym wydaniu Tygodnika Podlaskiego „Kontakty” oraz na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl.

W treści SMS nie wolno używać polskich znaków (ą,ę,ć,ń,ż,ż,ó,ł).

KUPON

Bezpłatne ogłoszenie dla zmotoryzowanych

Treść ogłoszenia (do 15 słów):

.....

.....

.....

.....

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny.

Imię i nazwisko ogłaszającego:.....

Adres:.....

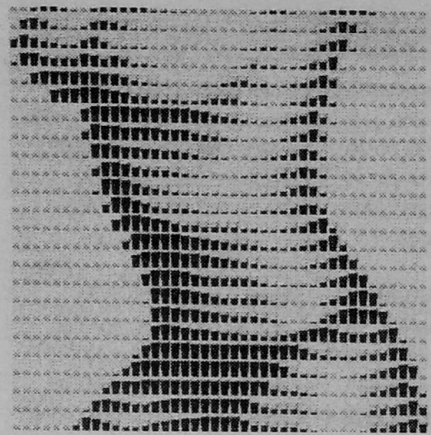
Tel.....

Oświadczam, że ogłoszenie zlecam jako osoba fizyczna (nie prowadzę firmy handlowej, usługowej, wytwórczej, komis, autokomis).

Czytelny podpis:.....

Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane osobowe Ogłaszających, będą wykorzystywane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

KONTAKTY Tygodnik „Kontakty”, al. Legionów 7, 18 – 400 Łomża
TYGODNIK PODLASKI



Pytanie intymne

Mam kobietę i kochamy się. To moja pierwsza dziewczyna, na której mi zależy i chciałbym, żeby jej było dobrze. Nie mam dużego doświadczenia, nie stosuję żadnych technik, o których czasami opowiadają koledzy. Chciałbym wprowadzić coś nowego, ale nie wiem, czy spełnię jej oczekiwania. Pytam, ale ta rozmowa nam nie wychodzi, ja chyba nie wiem, jak pytać, a ona nie chce powiedzieć o swoich pragnieniach. Co mam zrobić, żeby ją skłonić do wyznań? Często nasz seks jest niemy. Mnie to bardzo nie przeszkadza, ale czy ona jest z tego zadowolona?

Ryszard

Seks nie jest intymną gimnastyką i choć techniki są ważne, to jednak nie najważniejsze. Jeśli jest uczucie i wzajemne zrozumienie, będzie Wam dobrze. Masz rację, że udany seks to także poznanie swoich oczekiwań. Żeby je poznać, trzeba rozmawiać. Ale nie każdy potrafi mówić o tym, co lubi, a co budzi niechęć, czego nie chce z jakichś powodów. Jeśli kobieta nie ma ochoty na wyznania o erotycznych potrzebach, nie należy nalegać. To jej wola, prawo do prywatności, które trzeba uszanować. Na zahamowanie o śmiałych rozmowach o seksie może mieć wpływ wychowanie, wyniesione z rodzinnego domu. Bywa też, że kobiety nie ujawniają swoich pragnień, bo wydaje się im, że mężczyzna sam powinien je znać. Bywa, iż oczekują inicjatywy mężczyzny, niespodzianki z jego strony. By nie narazić się na odrzucenie śmiałego pomysłu, mężczyzna powinien wcześniej o nim powiedzieć. Na pewno usłyszysz wówczas akceptację lub sprzeciw. Samych technik (różnych pozycji) można nauczyć się z podręczników (np. „Sztuki kochania” Michaliny Wisłockiej).

Lekarz domowy

Jak tylko córka zaczęła chodzić do przedszkola, często choruje. Teraz w przedszkolu panuje różyczka, czy to groźna choroba?

Beata

Różyczka jest chorobą zakaźną. Rozpoznaje się ją po charakterystycznej wysypce, która pojawia się po 11 do 21 dniach od zakażenia.

Pod paragrafem

Mama ma 78 lat i mieszka sama na wsi pod Łomżą. Dopóki była zdrowa, wszystkim było to na rękę. Ale jesienią ubiegłego roku miała wylew. Teraz wymaga stałej opieki. Moje dwie siostry i ja mamy swoje rodziny i mieszkamy w mieście. Mama nie chce wyprowadzać się ze swojego domu. Wykorzystałam już urlop i ciągle ją doglądam. Robię to kosztem swojej rodziny. Moje siostry tylko telefonują, nie chcą włączyć się do stałej opieki. Czy są jakieś przepisy, które mówią o równym

obowiązku opieki nad rodzicem?

Jasnoczerwone plamki występują najpierw na twarzy, a potem na całym ciele. Przy różyczce są powiększone węzły chłonne na szyi i karku. W czasie choroby dzieci nie gorączkują i nie towarzyszą im inne dolegliwości. Bywa, że objawy nie są wcale widoczne (do jednej trzeciej zachorowań).

U dzieci najmłodszych choroba przebiega tak lekko, że požądane jest, aby zdrowe stykały się z

Elżbieta

Kodeks rodzinny i opiekuńczy mówi, iż rodzice i dzieci obowiązani są wspierać się wzajemnie, czyli pomagać materialnie, psychicznie w chorobie, cierpieniu i kalectwie, pomagać przy podejmowaniu ważnych decyzji lub załatwianiu spraw życiowych. Wzajemne wsparcie między rodzicami i dziećmi powinno być całkowicie bezinteresowne, co wynika przecież z norm moralnych. Siostry nie wypełniają obowiązku nie tylko wynikającego

z zasad moralnych, ale też z zobowiązania, jakie nakłada Kodeks rodzinny (art. 87). Nie ma jednak żadnych sankcji za niewypełnienie obowiązku wzajemnego wsparcia. Prawnie nie można zmusić sióstr, by opiekowały się mamą lub poświęcały jej czas. Przepisy Kodeksu rodzinnego nakładają jednak na dzieci obowiązek alimentacji rodziców. O alimenty od dzieci może wystąpić z pozwem do sądu rodzic, który żyje w niedostatku, czyli brakuje mu na jedzenie, leczenie, opłaty mieszkaniowe, a także opiekę.

Sennik arabski

Adresy: przeglądać - przyrost rodziny; wyszukiwać - strata czasu; czytać głośno - zmiana w niedalekiej przyszłości.

Bal: radość, będziesz świadkiem wesela; iść na bal - dobre widoki.

Cebula: łzy i smutek; jeść - twoje stosunki się pogorszą.

Dąb: postąpisz odważnie; suchy - wypadek; zielony - bogactwo.

Egzamin: silne wzruszenie.

Fabryka: pracować - dobre powodzenie; mieć - dobre widoki; widzieć - dobry interes.

Gabinet: przymusowa zmiana zamieszkania, przygoda miłosna.

Jabłka: radość i zdrowie; na

drzewie - zaszczytne pokrewieństwo; rwać - prześladowanie; jeść - zburzenie najpiękniejszych nadziei; kwaśne - z własnej winy przykrości; słodkie - wesołe wydarzenie.

Łóżko: puste - śmierć; brudne - szczęście rodzinne; spać z łóżka - ostrożność; piękne - szczęśliwe małżeństwo; wstawać - odzyskasz zdrowie; w słońcu - dobrobyt.

Rozbierać: się - choroba; kogoś - wesele, radość.

Szubienica: pewny cel w życiu, cześć, sława.

Trawa: wystrzegaj się oszustw; kosić - wzrost dobrobytu; leżeć na niej - początek miłej znajomości; sucha - choroba.

Umarli: widzieć w trumnie -

czeka cię radość; całować ich - długie życie; jeść z nimi - dojdiesz do wysokich godności; zmartwychwstających widzieć - kłótnie.



— REKLAMA —

KOMAX
Największy salon łazienek w Łomży
 oferuje:
 ❖ glazurę, terakotę, gresy,
 ❖ wanny, kabiny, umywalki,
 ❖ armaturę łazienkową
 ❖ specjalne ceny dla inwestorów
 ❖ przy zakupie płytek
 projektowanie łazienki GRATIS

RATY – RABATY
 Na terenie miasta
 dowóz gratis!

Łomża, ul. Spokojna 190 A
 tel. (086) 218-03-78

Biuro
pisania podań
 Pozwy, wnioski, zażalenia,
 odwołania oraz wszelkie inne
 pisma administracyjne

Przyjmuje ogłoszenia do „Kontaktów“

Łomża, ul. Polowa 11A,
 (Harcówka), tel. (086) 473-00-84

Strofy im. Jana Kulki

Po katastrofalnym trzęsieniu ziemi na Haiti przeczytał w gazecie wzmiankę, że uwięziony pod gruzami zawałonego domu człowiek wysłał do najbliższych sms: „Wyślijcie pomoc. Wciąż żyjemy. Kocham cię”. Wiadomość dotarła do adresata dopiero po dwóch tygodniach, ponieważ zablokowała się telefoniczna sieć komórkowa. Było już za późno na ratunek, ludzie pod gruzami umarli. „W tym zdarzeniu skupia się istota i paradoks naszej cywilizacji. Wydaje nam się, że świat mamy otwarty dzięki Internetowi, samolotom, telefonom komórkowym. Że panujemy nad nim i naszym życiem za pomocą jednego kliknięcia. Niestety, jest to wyobrażenie złudne, w starciu z żywiołem jesteśmy bezradni jak nasi przodkowie z maczugą czy krzesiwem w ręku. Dowodzi tego także wybuch wulkanu na Islandii, który sparaliżował ruch lotniczy”, mówi Wojciech Roszkowski z Tykocina.

Przeczytana w gazecie wzmianka wstrząsnęła nim i zainspirowała do napisania wiersza pt. „Nokia connecting people” (Nokia łączy

ludzi),
który
zdobył I
nagrodę
w VIII
edycji

Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. Jana Kulki, zorganizowanego przez Miejski Dom Kultury – Dom Środowisk Twórczych w Łomży. Dostrzegło go pośród ponad 200 nadesłanych na konkurs i nagrodziło jury w składzie: Sergiusz Sterna – Wachowiak, Henryk Gała, Paweł Szydeł.

W minioną sobotę (24 kwietnia) na gali w Łomży, podczas której wystąpił z recitalem mistrz poezji śpiewanej Jerzy Filar, uroczyste ogłoszono zwycięzców VIII edycji konkursu i wręczono im nagrody. Nagrodę prezydenta Łomży otrzymała Maria Rytelewska z Myszkowa za wiersz pt. „Mój ojciec Jan z Łomży”. Trzy równorzędne wyróżnienia przyznano: Karolowi Graczykowi z Deszczna (Lubuskie), Zofii Stanisławskiej z Mieczewa oraz Małgorzacie Borzeszkowskiej z Lęborka.



Wojciech Roszkowski

Wołanie z bursy

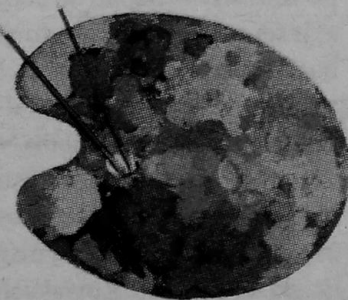
Młodzieżowy Teatr Eksperymentalny z Bursy Szkolnej nr 2 (ul. Stacha Konwy 13) w Łomży przedstawił w środę (28 kwietnia) premierowy spektakl pt. „Dziecięce zabawy”. Reżyser i scenarzysta, a jednocześnie opiekun grupy Lech Woliński, oparł się na tekstach współczesnych dramaturgów Michała Walczaka i Bilijany Srbljanowic, traktujących o okrucieństwie we współczesnym świecie. „Piaskownica, w której bawią się dzieci, jest metaforą. Każdy z nas ma jakąś piaskownicę. Przez niebezpieczne zabawy dzieci dają wyraz agresji,

przemocy, samotności. Wydaje się, że bohaterów łączy tylko destrukcja. Ale pod złem kryje się miłość, wołanie o pomoc”, mówi reżyser.

Teatr Eksperymentalny działa od 1996 roku. Przewinęło się przez niego kilka generacji uczniów łomżyńskich szkół średnich, których połączyło mieszkanie w czasie nauki szkolnej w Bursie nr 2, w której Lech Woliński jest wychowawcą. Wcześniejsze spektakle („Krzyk”, „Marzenia zasnęły”, „Oskar”) były nagradzane na miejskich i regionalnych przeglądach. (MK)

Laury spod palety

Dominika Turowicz, uczennica kl. IV A Liceum Plastycznego im. W. Kossaka w Łomży, zajęła III miejsce i uzyskała tytuł laureata w finałach centralnych 34. Olimpiady Artystycznej (sekcja plastyczna). Jej koleżanka z klasy Katarzyna Chmielewska zdobyła w tej samej kategorii I wyróżnienie i tytuł finalisty. W nagrodę obie mają pierwszeństwo w przyjęciu



na każdą wyższą uczelnię, w której głównym przedmiotem rekrutacyjnym jest historia sztuki. Ich opiekunem jest Radosław Gwizdon. (MK)

Białystok

„Marsz, marsz Gombrow...ski”, Białostocki Teatr Lalek (ul. Kalinowskiego 1, tel. 85 – 742 – 50 – 31), czwartek, 29 kwietnia, godz. 1.00.

„Postrachem całej okolicy, tak zasiedziały i dostatniej był zbir, hulaka i zbójca pod nazwą Huligana”, tak zaczyna się opowiadanie „Szczur” Witolda Gombrowicza, na którym oparty został najnowszy spektakl BTL. Austriacki reżyser Christoph Bochdansky odczytał Gombrowicza na swój własny, niepowtarzalny sposób. Stworzył spektakl intrygujący i godny polecenia zarówno wielbicielom Gombrowicza, jak i tym z młodych widzów, którzy go jeszcze nie poznali.

„Majówka z kabaretem”, Teatr Arkadia (ul. św. Rocha 23, dawne kino Syrena), niedziela, 2 maja, godz. 18.00.

Wystąpią białostockie kabarety: „Numer Dwa”, „Inaczej” i „Lepsi niż wczoraj”

Drozdowo

Recital chopinowski Mariusza P. Ciołko i otwarcie wystawy „Śladami Chopina w Warszawie i na Mazowszu”, Muzeum Przyrody (ul. Główna 38, tel. 86 – 219 – 20 – 81), niedziela, 2 maja, godz. 17.00.

Wystawa fotograficzna Czesława Czaplińskiego pokazuje miejsca, z którymi wielki artysta był związany i czerpał z nich inspirację do twórczości, a wśród nich Żelazową Wolę, Brochów, Kowalewo, Płock, Rościszewo, Sanniki, Cmentarz Powązkowski.

Łomża

Koncert galowy Łomżyńskiej Orkiestry Dętej, sala koncertowa Filharmonii Kameralnej im. W. Lutosławskiego (ul. Nowa 2), niedziela, 2 maja, godz. 18.30.



Z okazji Narodowego Święta Konstytucji 3 Maja, Łomżyńska Orkiestra Dęta pod dykcją Waldemara Borusiewicza (na zdjęciu) zagra repertuar narodowy i przeboje światowe.

„Muzyczna majówka”, Stary Rynek, 3 maja, godz. 15.00.

Z okazji Narodowego Święta Konstytucji 3 Maja zagra znakomita polsko – ukraińska Big Band Riverboat Ramblers Swing Orchestra oraz wystąpią zespoły młodzieżowe MDK – DŚT.

Gabriela de Silva w Filharmonii Kameralnej (ul. Nowa 2), poniedziałek, 3 maja, godz. 18.30.

Z okazji Narodowego Święta Konstytucji 3 Maja, wielka gwiazda światowych i polskich scen operowych Gabriela de Silva (sopran, na zdjęciu) zaśpiewa z orkiestrą Filharmonii Kameralnej im. W. Lutosławskiego w Łomży pod dykcją Adama Klocka. W programie popularne utwory kameralne oraz arie operowe i operetkowe.



Repertuar kin

Kino „Millenium” w Łomży: 29 kwietnia (czwartek) – Kick Ass, godz. 17.30 oraz Wyspa tajemnic, godz. 19.45; 30 kwietnia (piątek) – Jak wytresować smoka, godz. 16.30, 18.15 oraz Starcie tytanów, godz. 20.00; 1 – 3 maja (sobota – poniedziałek) – Jak wytresować smoka, godz. 14.45, 18.15 oraz Starcie tytanów, godz. 20.00; 4 – 5 maja (wtorek – środa) – Jak wytresować smoka, godz. 16.30, 18.15 oraz Starcie tytanów, godz. 20.00. Kino „Relax” w Grajewie: 30 kwietnia (piątek) – Różyczka, godz. 20.00; 1 maja (sobota) – Astor Boy, godz. 17.00 oraz Różyczka, godz. 19.00; 2 maja (niedziela) – Różyczka, godz. 20.00; 3 maja (poniedziałek) – Astor Boy, godz. 17.00 oraz Różyczka, godz. 19.00.

Kino „Wrzos” w Kolnie: brak informacji.



Bimbrownik nastawił zacier na 2 000 l „księżycówki”

Wypadki

■ Pacjent (lat 73) oddziału neurologii Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Białymstoku w nocy wypadł z okna i zginął na miejscu. Trafił na oddział z powodu udaru mózgu.

■ W Brodzie Starym (gm. Suwałki) bmw zjechało na zakręcie na lewą stronę drogi i uderzyło w drzewo. Na miejscu zginął kierowca (lat 20) i podróżujący z nim kolega (lat 21, obaj mieszkańcy Suwałk).

■ W gminie Dubicze Cerkiewne kobieta (lat 58) obsługująca sadzarkę do ziemniaków próbowała ręką udrożnić zapchany kanał podawczy. Urządzenie zmiażdżyło jej 4 palce. Została przewieziona do szpitala w Hajnówce. Była pod wpływem 1,7 promila.

Pijani kierowcy

■ W Zambrowie na ul. Białostockiej policjanci próbowali zatrzymać do kontroli drogowej jadącego w kierunku Warszawy forda sierę. Kierowca najpierw zwolnił, potem gwałtownie przyspieszył, jadąc wprost na policjanta, który cudem uniknął potrącenia, odskakując na bok. Policjanci ruszyli w pościg. Po kilku kilometrach ścigany porzucił auto i dalej uciekał pieszo. Zatrzymał się, gdy policjant strzelił ostrzegawczo. Kieujący i uciekający mieszkaniec Zamborowa (lat 35) był pod wpływem prawie 2 promili.

■ Na ul. Mickiewicza w Bielsku Podlaskim młody kierowca volswagena golfa (lat 21) nagle zaczął jechać pod prąd, zderzył się czołowo z mercedesem, zniosło go na chodnik, na koniec staranował drzewa i

ślup energetyczny, po czym porzucił rozbite auto i uciekł. Policjanci znaleźli go w domu. Był pod wpływem ponad 2 promili. Za jazdę po pijanemu, spowodowanie kolizji oraz agresywne i wulgarne zachowanie wobec policjantów, został osadzony w policyjnym areszcie.

■ W Szczuczynie policjanci zauważyli jadący środkiem drogi ciągnik. Postanowili zatrzymać go do kontroli, ale traktorzysta zaczął uciekać. Skręcił w pola, co utrudniło pościg. Funkcjonariusze zatrzymali go, gdy dojechał do domu. Osiemnastolatek był pod wpływem 2 promili.

■ Sześciu pijanych za kółkiem zatrzymali w miniony weekend łomżyńscy policjanci. Niechlubnym rekordzistą okazał się kierowca opla (lat 51, ponad 3 promile). Jadący bmw był pod wpływem 2 promili i nie miał prawa jazdy.

Chuligaństwo

■ W Augustowie chuligani zdemastowali nocą bulwary w pobliżu mostu na Necie oraz przy Kanale Augustowskim. Piękne, żeliwne kosze na śmieci oraz wbetonowane w ziemię ławki zostały poworywane i prawdopodobnie wrzucone do wody. Burmistrz Augustowa poprosił nurków ze straży pożarnej, by sprawdzili dno rzeki. „Jeden żeliwny kosz kosztuje 1 000 zł, a ostatnio zniszczonych zostało 7. Musimy razem podjąć walkę z wandalizmem, gdyż w przeciwnym wypadku będziemy ponosili coraz

większe koszty bezmyślności”, zaapelował do mieszkańców.

■ Pijany mieszkaniec Grajewa (lat 24) w nocy zniszczył automat do gier na stacji paliw przy ulicy Kopernika. Był pod wpływem ponad 2 promili.

Oszustwo

■ W Szorcach (gm. Mońki) do domu starszego małżeństwa (lat 76 i 84) zapukały dwie nieznane kobiety. Mówiły, że zbierają ubrania dla biednych. Gdy gospodarze wpuścili je do mieszkania, jedna zajęła ich rozmową, a druga ukradła 2 400 zł, schowane pod ubraniami w szafie.

Przemyt

■ 1 700 paczek przemycanych papierosów wartości rynkowej 13 000 zł znaleźli celnicy w peugocie Litwina (lat 44). Kierowca ukrył papierosy w specjalnie skonstruowanej skrytce w podłodze bagażnika oraz w oparciach siedzeń. Jechał do

skiem. Od wtorku (27 kwietnia) jest do dyspozycji polskiego wymiaru sprawiedliwości.

Oszust i pedofil?

■ Udając policjanta, dwiętnastolatek z Białegostoku zaprowadził dwoje dzieci (lat 10 i 11) do lasu, by go za karę posprzątały. Tam dotykał je, próbował rozbierać i robił zdjęcia. „Jest podejrzany o usiłowanie doprowadzenia do tzw. innej czynności seksualnej. Przyznał się i złożył wyjaśnienia. Miał czystą kartotekę, nie wnioskowaliśmy o areszt tymczasowy. Został oddany pod dozór policji” poinformowała Katarzyna Pietrzycka, prokurator rejonowy rejonu Białystok – Północ.

Leśna bimbrownia

■ Policjanci z KMP w Białymstoku w lesie niedaleko wsi Przechody (gm. Gródek) złapali na nielegalnym pędzeniu alkoholu w ogromnej i nowoczesnej wyposażonej bimbrowni



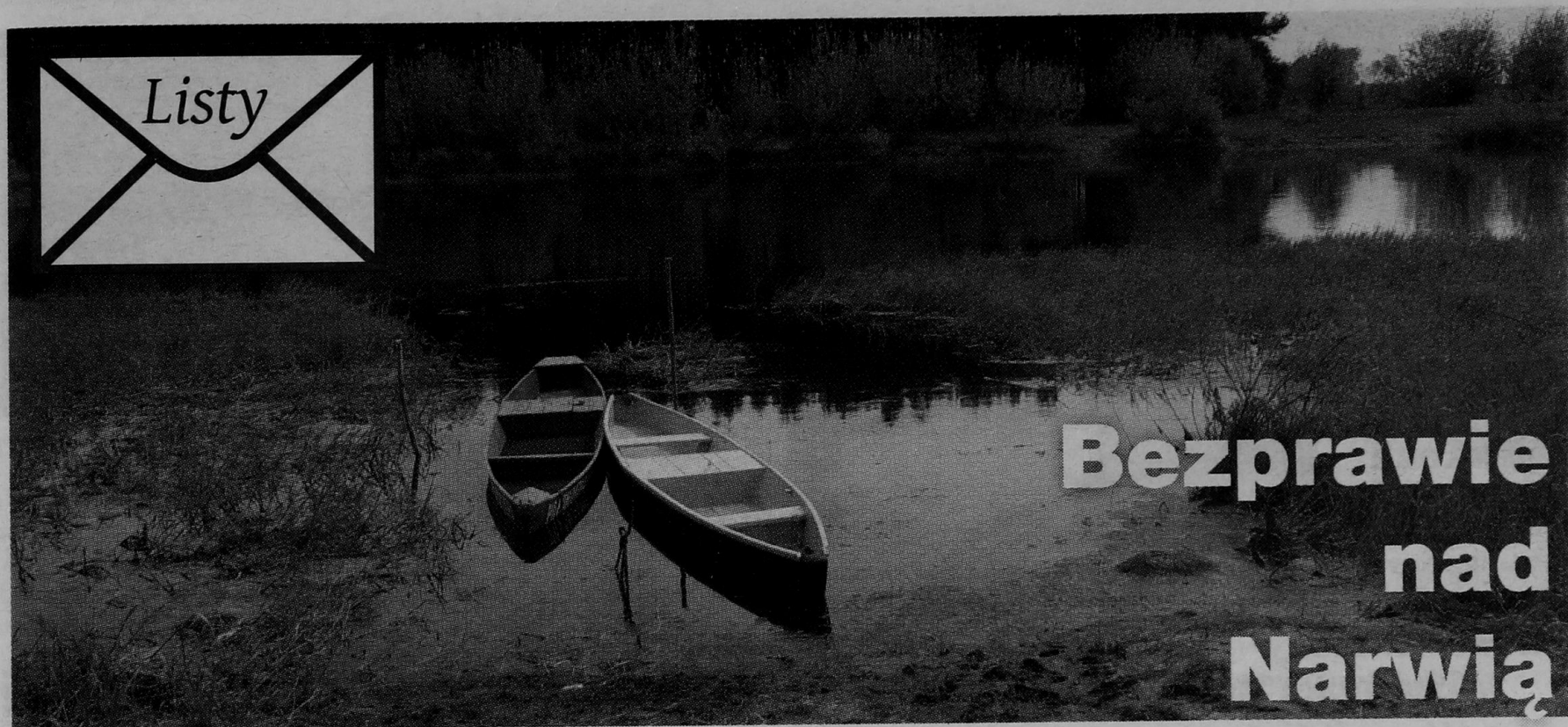
Wrak BMW, w którym w Brodzie Starym zginęli dwaj suwalczanie
Fot. Policja

Paryża, gdzie chciał sprzedać kontrabandę.

Złapani w Marsylii

■ We Francji zatrzymany został Jarosław O. (lat 23) z Białegostoku, podejrzany o napad w 2005 roku z trzema innymi młodocianymi bandytami. Ofiara (wtedy lat 19) zmarła w wyniku bestialskiego pobicia pałką i poranienia nożem. Trzej sprawcy zbrodni zostali zatrzymani wcześniej i osądzeni na 25, 15 i 13 lat więzienia. Jarosław O. uciekł za granicę. Został schwytany dzięki Europejskiemu Nakazowi Aresztowania. Zatrzymali go policjanci w Marsylii, gdy robił zakupy w sklepie. Pracował w Marsylii jako ochroniarz pod fałszywym nazwi-

mieszkańca okolic Michałowa (lat 32). W lesie ukryte były 2 kompletne linie produkcyjne, zespolone z 3 chłodnicami. Tak skonstruowana aparatura znacznie przyspieszała wytwarzanie alkoholu. Aby zmniejszyć ryzyko zdemaskowania wytwórni przez unoszący się nad nią dym, do podgrzewania używał gazu z butli. Policjanci znaleźli 6 000 l zacieru w 5 metalowych skrzyniach, z którego można było wyprodukować 2 000 l samogonu o stężeniu 50 proc. Obok aparatury wykopana była studnia głębinowa, z której motopompą czerpano wodę. Druga pompa przepompowywała zacier do prażalnika. W stojącym w środku lasu baraku były 2 t mąki żytniej, drożdże oraz około 5 msześć. kradzionego drewna.



Bezprawie nad Narwią

Koledzy, miejcie na nich oko. Przez policję i Państwową Straż Rybacką sprawdzajcie, czy postępują zgodnie z prawem. Tymi słowami zakończyłem mój apel do wędkarzy w „Kontaktach” z 7 sierpnia 2009 roku. Dotyczył on działalności prywatnych dzierżawców rzeki Narew i rzeki Pisy. Co się wydarzyło w minionym okresie?

Jesienią poprzedniego roku byłem świadkiem odłowu ryb niewodem na starorzeczu „Niecieć”. Ten akwen jak i inne drobne oczka, na przykład „Szewczak”, który także był odłowiony, to teren Wspólnoty Gruntów „Pulwy”. To był nielegalny połów tak jak 7 kwietnia tego roku. Na rozlewiskach Narwi, na terenie Wspólnoty „Pulwy” Mirosław Godula ze swoimi ludźmi odławiał, między innymi, leszcze, które sposobiły się już powoli do tarła. Osobiście to widziałem. Funkcjonariusze policji i Państwowej Straży Rybackiej zatrzymali ich i zabezpieczyli kilkaset metrów sieci rybackich, w których znajdowały się leszcze i płocie. Obecni przy tym byli przedstawiciele Wspólnoty, którzy oświadczyli, że będą domagać się sprawiedliwości w sądzie.

Jestem wędkarzem od 1965 roku. To niewyobrażalne, jak w 5 lat dzierżawy prywatyzarzy Narew się zmieniała. W 2005 roku miało się zmienić na lepsze. Była nawet duża grupa wędkarzy, którzy uwierzyli im w deklaracje, że za trzy lata Narew będzie wędkarskim „Eldorado”. Widzą teraz, jak srodze się zawiedli. Nasza ukochana Narew stała się ubogim w ryby ciekim,

co potwierdzi wielka grupa moczki- ków, łowiących w naszym regionie. Zostawiają oni kilkaset tysięcy złotych w kieszeni dzierżawców, a w zamian nic nie mają. Wystarczy powędkować powyżej ujścia Biebrzy lub w okolicach Ostrołęki, a przekonamy się o ogromnej różnicy w rybostanie, oczywiście na minus dla naszego odcinka Narwi. Nie do pomyślenia są odłowy na taką skalę w okresie nasilonego tarła. Wiedzą o tym naukowcy, jak i wędkarze z długoletnim stażem. Nie wiedzą tylko dzierżawcy. To, że posiadają zezwolenia na odłowy szczupaka, sandacza czy brzany w okresie ochronnym, nie zwalnia ich od myślenia i rozsądnej gospodarki rybackiej. A, niestety, z roku na rok jest coraz gorzej. Smutne to i prawdziwe.

Fachowość Mirosława Goduli objawiła się 2 stycznia 2010 r. Z sześcioma kolegami byłem na rybach na łodzi na starorzeczach Biebrzy. W południe przejechaliśmy w rejon zamarzniętych rozlewisk Narwi na wysokości wsi Łęg kol. Wizna. Nie mieliśmy zamiaru wędkować, chcieliśmy sprawdzić, co się dzieje w tym rejonie i czy nie ma pierwszych objawów przydychy zimowej. Zaraz za nami przyjechał Godula i chciał nam kontrolować dokumenty. Ponieważ żaden z naszej siódemki takiego nie okazał, wezwał policjantów z Zambrowa. Po ich przybyciu wszyscy zostaliśmy spisani i udaliśmy się do Komendy Powiatowej Policji w Zambrowie. Tam odebrano nam za potwierdzeniem drobne, pojedyncze akcesoria wędkarskie. To

wezwanie wsadziło funkcjonariuszy na minę. Po pierwsze, żaden z nas nie wędkował. Ten fakt słusznie zauważyła mł. asp. Monika Dąbrowska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Zambrowie na Zambrowskim Portalu Internetowym, cytat: „po zamarzniętym rozlewisku rzeki Narew chodziło kilku mężczyzn”. Po drugie, nie mieliśmy wędzisk w rozumieniu Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju wsi w sprawie połowu ryb oraz warunków chowu, hodowli i połowu innych organizmów żyjących w wodzie (z 12 listopada 2001 r., § 2 pkt 3 z pd pkt 1) i 2). Po trzecie, wszystkie akweny i oczka wodne od ujścia Biebrzy do miejsca naszego legitymowania nie wchodziły do obwodu rybackiego. Miejsce, gdzie w tym dniu (02.01.2010 r.) przebywałem z kolegami, to nieużytek na działce nr 330, należącej do siedmiu prywatnych osób. Godula i spółka nie ma nic do tego. To wyjaśnimy w Sądzie Rejonowym w Zambrowie. Jednocześnie oznajmiam, że cała nasza siódemka tego nie odpuści.

Mirosław Godula w maju 2007 roku utworzył łowisko specjalne na oczku wodnym przy moście drogowym w Piątnicy. Wpuścił dużo drobnych ryb, głównie karaś srebrzystego! Oznakował (nie wolno) ten akwen tablicą „Łowisko Specjalne” i kasował dodatkowe do podstawowej licencji 30 zł na wędkowanie. Po kilku dniach w wyniku masowych śnięć, które zresztą widziałem osobiście, tablica zniknęła i nie pobierano już żadnych dopłat.

Mirosław Godula postępuje

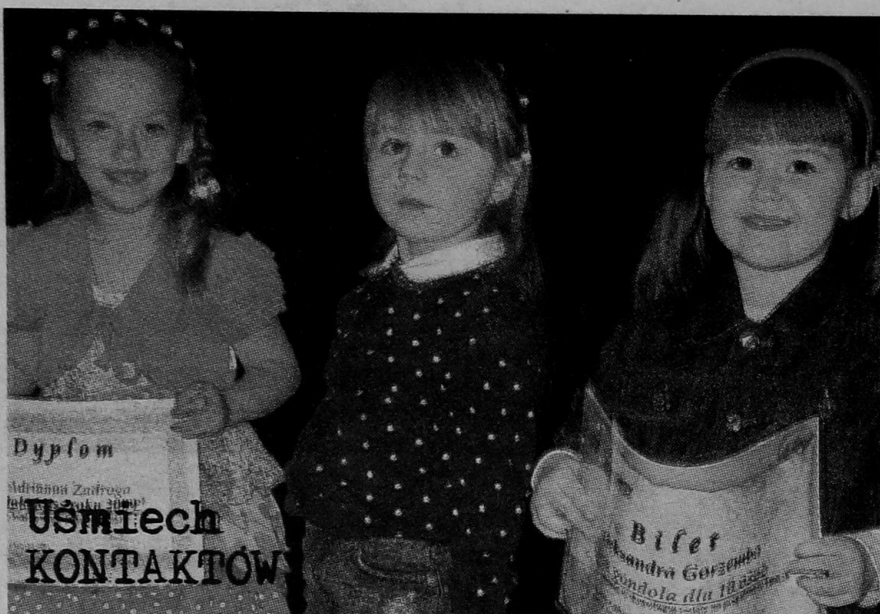
zgodnie ze swoimi słowami wypowiedzianymi na zakończenie zebrania dla wędkarzy w 2007 roku w klubie „Bonar” przy ul. Wojska Polskiego. Dosłowny cytat: „wszystkie akweny, które mają albo dopływ albo odpływ, albo były połączone bądź będą połączone, bądź są okresowo połączone z rzeką należą do tej rzeki. W Stawiskach zalew też należy do obwodu rybackiego Pisy Nr 2. I „Niecieć” też należy”.

W takiej oto wypowiedzi Godula przywłaszczył sobie prawo do wszystkich akwenów, oczek wodnych i nieużytków, leżących na terenie prywatnych gruntów. Ten dzierżawca widocznie zapomniał tekstu operatu rybackiego rzeki Narew (obwód nr 5), cytując: „obwód rybacki obejmuje wody rzeki Narew na odcinku od ujścia rzeki Biebrza do ujścia rzeki Szkwa wraz z wodami jej odpływów oraz wody starorzeczy i innych zbiorników wodnych o ciągłym dopływie do wód tego odcinka, z wyłączeniem rzek: Biebrza i Pisy”.

Wędkarze traktowani są jako zło konieczne, ludzie bez rozumu, którzy i tak zostawią kasę w Gospodarstwie Rybackim Łomża. Ale do czasu, do czasu...

Jeszcze raz przypominam mój apel z nagłówka. Patrzmy wnikliwie na działalność i postępowanie dzierżawców, a w razie podejrzanych czynności z ich strony, proszę powiadamiać Policję i Państwową Straż Rybacką.

Mieczysław Soliński
Łomża



Mała Miss 2009 Anna Zadroga z Kolna, Mała Wicemiss 2009 Aleksandra Gorzempa z Łomży i Wiktoria Depta z Chmielewa w Plebiscycie Kontaktów

Dobre maniery

Wizytówka Twoją ... wizytówką!

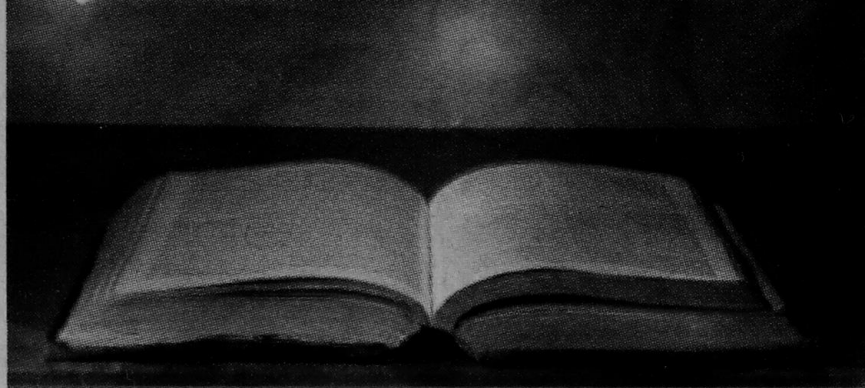
Eleganckie wizytówki służbowe powinny być z białego lub kremowego kartonu, z prostym liternictwem, a kolorowe może być tylko logo firmy. Należy wykluczyć złocenia, kolor w tekście, skomplikowaną, ozdobną czcionkę. Jeżeli podajemy adres prywatny i służbowy, prywatny należy umieścić w lewym dolnym rogu, służbowy w prawym. Wizytówka to nie ulotka reklamowa! Nie zamieszczamy na

niej żadnych informacji o firmie, produktach itp.

Przy wizytówkach prywatnych pole fantazji ogranicza tylko granica dobrego smaku. Generalnie drukujemy je kursywą, oprócz informacji kontaktowych, możemy zostawić miejsce na adnotacje (na przykład, zaproszenia na niezobowiązujące spotkania, potwierdzenie przybycia).

SALONOWIEC

Psychotest



Przysłowia są mądrością narodu. Każdy zna ich kilka, kilkanaście. Niektóre są drogowskazami, inne radami albo tylko podpowiedziami. Które z poniższych są dla Ciebie ważne? Zobacz, co mówią o Tobie.

Księga mądrości

Co się odwleczę to nie ucieczę: nie jesteś zbyt systematyczny w pracy ani dobrze zorganizowany. Dla jakiegoś interesującego zajęcia jesteś w stanie odłożyć wykonywaną pracę, nawet gdyby była bardzo ważna. Dość łatwo ulegasz wpływom innych. Nie umiesz obronić swoich racji i swojego zdania. Brak Ci konsekwencji i stanowczości w działaniu.

Jak cię widzą, tak cię piszą: przywiązujesz niezwykłą wagę nie tylko do tego, jak wyglądasz, ale też jak Cię ludzie odbierają. Liczysz się z ocenami innych. Zależy Ci na tym, by Cię postrzegali jak najlepiej. Brak Ci odwagi, aby być sobą, czasami zrobić coś śmiesznego, bo boisz się, że stracisz na wizerunku. Tłumisz w sobie spontaniczność, uwagę skupiasz głównie na sobie.

Ludzi słuchaj, a swój rozum miej: lubisz z innymi dzielić się swymi problemami, chętnie je roztrząsas, słuchasz podpowiedzi, ale i tak zrobisz, jak Ci Twój rozum podpowie. Uważasz, że Ty najlepiej wiesz, co jest dla Ciebie najlepsze. Wcześniejszy zawód nie pozwala Ci na pełną szczerość i absolutne zaufanie do innych.

Mowa jest srebrem, a milczenie złotem: można Ci powierzyć każdą tajemnicę, bo jej nie zdradzisz. Nie lubisz też obnosić się ze swoimi prywatnymi sprawami.

Umiesz słuchać innych, budzisz zaufanie. Chętnie pomagasz bezinteresownie i nie oczekujesz rewanżu. W kontaktach potrafisz zachować dystans.

Pieniądz rodzi pieniądz: to nie chytrość ani skąpstwo, że szanujesz zarobione pieniądze. W każdej sytuacji przewidujesz dwa scenariusze i lubisz być przygotowany na gorszy. A wtedy zawsze potrzebne są pieniądze. Lubisz je mieć i dlatego ich nie trwonisz. Lubisz też pomóc innym, bo czerpiesz radość nie tylko z posiadania, ale też z dawania.

Stara miłość nie rdzewieje: zatrzymujesz się i żyjesz wspomnieniami. Odświeżasz je i próbujesz wskrzeszać. Przeszłość zawsze się idealizuje. I choć wiesz, że miniony czas nie wróci, potrafisz czerpać energię z pięknych wspomnień. Wraca wtedy optymizm i entuzjazm do życia. I znów wydaje Ci się, że jeszcze może wszystko się zdarzyć.

W miłości i w gniewie człowiek czyni, nie wie: nie potrafisz zapanować nad swoimi emocjami. Niekontrolowany gniew i wybuchowość zrażają do Ciebie innych. Za dużo powiedzianych słów zapada w pamięć i nie da się ich niczym wymazać. I choć potem męczysz się wyrządzoną przykrością, już nic nie zmienisz. Ludzie będą odsuwać się od Ciebie.

Przysmak podlaski



Ziemniaki faszerowane

Składniki:

- 10 dużych ziemniaków
- 1 szkl. śmietany
- 3 filety śledziowe
- 2 jajka
- 1 cebula
- sól
- pieprz
- natka pietruszki

Ziemniaki ugotować w mundurkach, odcedzić, obrać i wydrążyć

środki.

Wydrążony miąższ zemleć z filetami śledziowymi oraz cebulą. Doprawić do smaku solą oraz pieprzem, wymieszać z jajkami i śmietaną (2 łyżki). Powstałym nadzieniem nappełnić wydrążone ziemniaki. Ułożyć je w naczyniu żaroodpornym i zalać śmietaną. Wstawić do rozgrzanego piekarnika i piec około 30 minut. Przed podaniem posypać posiekaną natką pietruszki.

Tygodnik KONTAKTY,

jedyne w Podlaskiem regionalne pismo społeczne, wydawane przez polskiego wydawcę.



Przebudzenia po upojeniu alkoholowym: na Kopciuszka - budzisz się w jednym bucie; na Rejtana - budzisz się pod drzwiami z rozdartą koszulą; na Królową Śnieżkę - budzisz się i dostrzegasz jeszcze siedmiu nieprzytomnych facetów; na Krzysztofa Kolumba - budzisz się i nie wiesz, gdzie jesteś; na Śpiącą Królową - budzisz się i czujesz, że ktoś cię całuje, otwierasz oczy, a pies ci mordę liże!

- Co może zrobić ateista, poproszony o odmówienie modlitwy?
- Odmówić i nie odmówić albo nie odmówić i odmówić.

Dwaj panowie rozmawiają przy kieliszku.

- Ech, życie jest ciężkie... Miałem wszystko, o czym człowiek może marzyć: cichy dom, pienią-

dze, dziewczynę... - wzdycha jeden.
- I co się stało?
- Żona wróciła ze szkolenia dwa dni wcześniej.

- A ja swoją cnotę straciłam bezboleśnie - zwierza się koleżanka.
- W jaki sposób?
- Gdy go wyjął ze spodni, pękła ze śmiechu.

Do lekarza przychodzi nastolatek i drżącym głosem zaczyna:

- Panie doktorze, mój przyjaciel przespał się z nieznaną dziewczyną i teraz boi się, że zaraził się jakąś chorobą weneryczną...

- To niech pan ściągnie spodnie i pokaże mi tego przyjaciela - mówi lekarz.

W jednym przedziale jadą mężczyzna i kobieta, sami, trasa długa. Facet czyta gazetę, a kobieta to się wierci, to oczami mruga, to wzdycha... Facet siedzi jak skała. W końcu po godzinie, babka nie wytrzymuje:

- Jest pan mężczyzną, czy nie?

Już godzinę pana kokietuję, a pan na mnie uwagi nie zwraca!

- Zawsze mówiłem, że lepiej godzinę przeczekać, niż trzy godziny namawiać - mruczy pod nosem facet, odkłada spokojnie gazetę na bok i zaczyna jej rozpinąć guziki bluzeczki.

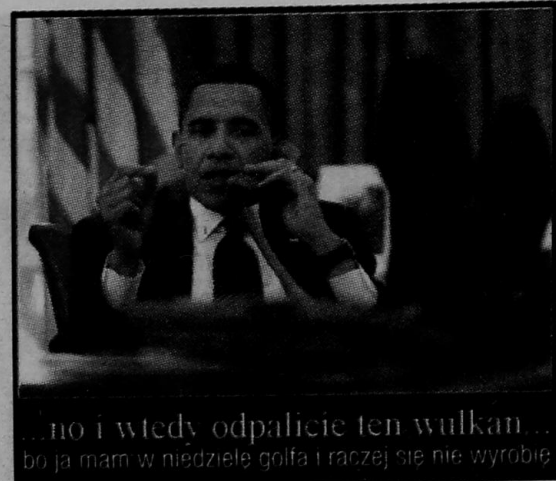
Rok 2018, Niemcy. Policja zatrzymuje face-
ta, sprawdzają dokumenty, gliniarz odwołuje kolegę na bok i pokazuje:
- Popatrz Ahmed, jakie dziwne nazwisko, Müller.

Po kilku godzinach bez żadnego brania, wędkarz wreszcie wyciąga małą rybkę, która mówi:

- Jestem złotą rybką, ale zapomnij o trzech życzeniach! Mogę jednak dać ci jedną radę...

- Wal śmiało!
- Rządziej tu przychodź, roga-
czu!

- Wy tłumacz mi, rebe, bo nie



żyje!

- No to przecież mówię, że nie żyje...

Przychodzi bezrobotny treser zwierząt z gadającym kotem do łowcy talentów. Musi zademonstrować zdolności kota, więc zadaje mu pytanie:

- Jak się nazywa drobny węgiel?

Kot odpowiada:

- Miał!

- Jaka jest forma czasu przeszłego czasownika „mieć” w trzeciej osobie rodzaju męskiego?

Kot odpowiada:

- Miał!

Łowca talentów wyrzuca obu na ulicę. Kot wstaje, otrzepuje się i mówi:

- Może ja, cholera, mówiłem niewyraźnie?

Dyskoteka w Niemczech, bawi się Rosjanin z napisem na koszulce „Turcy mają trzy problemy”. Nie trwało długo, stanął przed nim Turek, byczysko chłop:

- Ty, chcesz w dziób?

- To jest pierwszy z waszych problemów, agresja. Ciągłe szukacie zwady, nawet wtedy, kiedy nie ma żadnego powodu - odpowiedział Rosjanin.

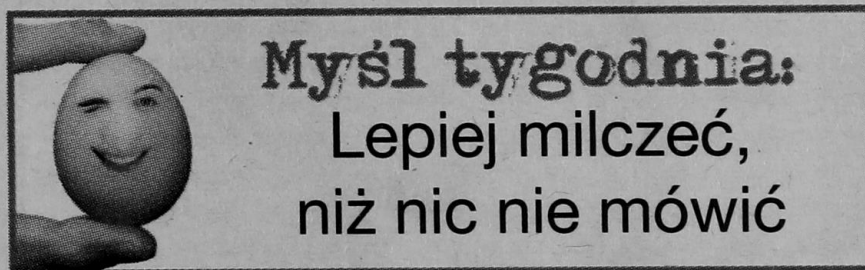
Dyskoteka się skończyła, Rosjanin wychodzi, a tam czeka na niego tłum Turków.

- No, teraz się z tobą policzymy - warknęli gremialnie.

- A to jest drugi z waszych problemów. Nie potraficie załatwiać spraw po męsku sam na sam, tylko zawsze musicie zwoływać wszystkich „swoich” - powiedział Rosjanin.

- Zaraz nam to odszczekasz! - wrzasnęli Turcy wyciągając noże.

- I to jest trzeci z waszych problemów. Zawsze na strzelaninę przychodziecie z nożami... - westchnął ciężko Rosjanin, wyciągając kałacha.



REKLAMA

**ODZIEŻ NOWA I UŻYWANA
Z CAŁEGO ŚWIATA**

TANIEUBRANIE

ZAPRASZAMY

Pon. - Cz.: 9.00 - 19.00

Pt. - 9.00 - 17.00

Sob.: 8.00 - 14.00



*TANIA, MODNA, MARKOWA ODZIEŻ

*NOWA DOSTAWA W KAŻDĄ SOBOTĘ

*KARTY RABATOWE I PROMOCJE

*TOWAR WYSOKIEJ JAKOŚCI

**200m²
pow.**

UL. MICKIEWICZA 4 18-400 ŁOMŻA

(OBOK SZKOŁY PODSTAWOWEJ nr. 7, niedaleko dworca PKS)

**OTWARTE! 01.05.2010 r.
SOBOTA NOWA DOSTAWA
SERDECZNIE ZAPRASZAMY!!!**

rozumiem: przychodzisz po pomoc do biednego, pomaga ci, jak tylko może. Przychodzisz do bogacza, udaje, że cię nie widzi. Czemu tak się dzieje?

- Spójrz, Abram, przez okno. Co widzisz? - pyta rabin.

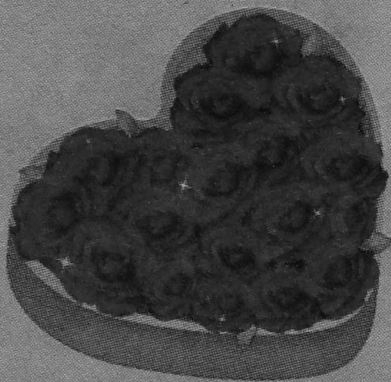
- Sara z Ickiem idzie ze sklepu. Josel na bazar jedzie. Rapaport z Rywką rozmawia...

- Dobrze, Abram. A teraz spójrz w lustro. Co widzisz?

- Cóż mogę widzieć, rebe. Siebie samego widzę.

- Widzisz, Abram, okno jest ze szkła i lustro ze szkła. Wystarczy dodać odrobinę srebra i już widzisz tylko siebie...

- Zawód ojca?
- Ojciec nie żyje.
- Ale kim był?
- Astmatykiem.
- Ale co robił?
- Kaszlał.
- Ale z czego żył? Z tego się nie



BARAN (21 III – 19 IV): tydzień przemyśleń: flirt i romans, czy dojrzała, silna, prawdziwa miłość? Zmienić coś, by związek, w którym jesteś, stał się lepszy i mocniejszy, czy wreszcie go przeciąć i zacząć wszystko od nowa? Z jednej strony pociąga Cię przegoda, chęć uniknięcia zobowiązań, z drugiej tęsknota za stabilizacją. I z tym dylematem się zmierzysz.

BYK (20 IV – 21 V): zatęsknisz za spokojem. Ta odrobina szaleństwa i fantazji, o której ciągle myślisz, zacznie Ci się jawić mniej atrakcyjnie. Niewykluczone, że do łask wrócą stare układy i z większym zaangażowaniem zaczniesz dbać o stare, sprawdzone, ale zaniedbywane przez Ciebie od dość dawna, znajomości.

BLIŹNIĘTA (22 V – 22 VI): niełatwy przed Tobą czas: ogromny apetyt na sypialniane harce, odświeżone lub wręcz ze „świeżym” partnerem, trudno Ci będzie pogodzić z obowiązkami i nierozwiązanymi problemami uczuciowymi. Brak zdecydowania może jednak sprawić, że poczujesz pustkę i nieokreślony żal, że coś Cię znowu omija.

RAK (22 VI – 22 VII): nastrój, okazje, nieoczekiwane możliwości, nowe znajomości sprawią, że ochota na flirt, przeżycie czegoś nowego przysłoni Ci całą otaczającą Cię rzeczywistość. Lojalność Raków w związkach zostanie wystawiona na ciężką próbę.

LEW (23 VII – 22 VIII): powstrzymaj się ze składaniem osobistych obietnic, bo trudno Ci będzie je dotrzymać. Może to wypływać z konieczności skupienia się na obowiązkach lub z uczuciowego rozedrgania. Pod koniec tygodnia jakieś sygnały mogą wzbudzić w Tobie zazdrość, co przerodzić się może w nieporozumienia. Hamuj emocje.

PANNA (23 VII – 22 IX): przed Tobą dni nowych wyzwań i wrażeń. Zdasz sobie sprawę ze

HOROSKOP miłosny

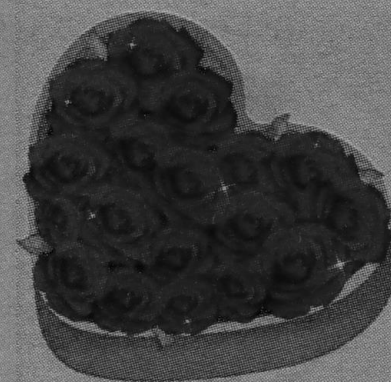
swoich potrzeb, poczujesz wpływ zdecydowania, postawisz jasne oczekiwania. W kontekście pewnej dotychczasowej nieśmiałości, Twoje intencje mogą być odczytane opacznie. Zwłaszcza, jeśli nie potwierdzisz ich słowem, gestem lub stworzeniem czytelnej sytuacji.

WAGA (23 IX – 23 X): obudzi się w Tobie niespokojny duch. Będziesz prowokować spotkania towarzyskie, wręcz wymyślając preteksty. Na bok pójść mogą ważne plany, machniesz ręką na część obowiązków. W związkach

może to być przyczyną kłótni, a nawet rozstań. Wagi bez zobowiązań po euforii, w której przekroczyły swoje zasady, mogą długo czuć się nieswojo.

SKORPION (24 X – 21 XI): jeśli zwolnisz z codziennymi obowiązkami, Twoje życie uczuciowe zacznie rozkwitać. Dotyczy to przede wszystkim młodych Skorpionów, które nie powinny odmawiać sobie randek, imprez i różnego rodzaju spotkań towarzyskich. W dojrzałych Skorpionach odezwą się niespełnione fantazje.

STRZELEC (22 XI – 21 XII):

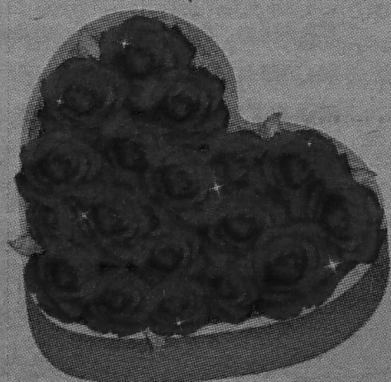


dni niezdecydowania i rozterek. Nie dasz się jednak złapać w uczuciową sieć, zatrzymać przy sobie na dłużej. Nie zabraknie Ci odwagi, by bez sentymentów zakończyć świeże znajomość. Nie patrząc na konsekwencje, rzucisz się w wir nowych miłosnych przygód. Pobudzony temperament przesłoni Ci wręcz wszystko!

KOZIOROŻEC (22 XII – 20 I): zapowiada się tydzień, w którym namiętne flirty rozbudzać będą Twoja wyobraźnię i zmysły. Zmieciś z powierzchni Ziemi każdego, kto będzie starał się być dla Ciebie konkurencją. W miłosnych podbojach dopniesz swego. W stałych związkach zapanuje sielanka.

WODNIK (21 I – 20 II): oj, będziesz kręcić, kusić, nęcić i prowokować. Nabierać coraz większej ochoty na uczuciowe i erotyczne przygody. Ktoś, kto od dawna Ci się przygląda, będzie zaskoczony Twoją otwartością i śmiałością. W związkach może to doprowadzić do nowych zadr. Pohamuj się przed wywlekaniem spraw, o których od dawna chcesz zapomnieć.

RYBY (21 II – 20 III): chwila uniesienia i wyda Ci się, że oto księżę, księżniczka z bajki! Jest w Tobie moc przyciągania, przestaniesz czuć niedawne jeszcze osamotnienie, ale zagalopowanie się bez reszty, nietrafne ułożenie emocji, może przynieść szybkie rozczarowanie. Nie rezygnuj, ale też nie rzucaj się w pierwsze rozpostarte ramiona, które ujrzysz ...



— REKLAMA —

zdjęcia ślubne
- profesjonalnie

foto gabs

Łomża, Stary Rynek 16
tel. 86 216 77 16
www.fotogabs.pl



Kaczyńska wicemistrzynią świata!

Anna Kaczyńska (na zdjęciu z prawej) wywalczyła srebrny medal w mistrzostwach świata w karate kyokushin, które odbyły się w miniony weekend w Tokio (Japonia). Wicemistrzyni jest obecnie zawodniczką oraz instruktorką Zambrowskiego Klubu Karate Kyokushin. W swojej karierze zdobyła mistrzostwo Europy oraz Międzynarodowe Mistrzostwa Ameryk.

Ruszyły rozgrywki Klasy B

W minioną niedzielę (25 kwietnia) ruszyły rozgrywki piłkarskiej Klasy B. „Mecze domowe gramy w Ołdakach i dziś podejmowaliśmy drużynę Orła Kleszczele. Mecz był bez historii, cały czas kontrolowaliśmy przebieg gry, wygrywając 3 - 1. Gdyby nie brak skuteczności, byłby wyższy. Na pochwałę zasługuje gra całej linii defensywnej i bramkarza Jacka Małkowskiego”, powiedział „Kontaktom” prezes KS Miastkowo Marcin Chojnowski.

Francuz dobiega do Łomży

29 kwietnia (czwartek) przed południem drogą od Ostrołęki wbiegnie do Łomży francuski biegacz Serge Girard, który 17 października 2009 wyruszył ze stadionu Charlety w Paryżu w liczący 25 000 km bieg Tour d'Europe (Biegiem przez Europę). Trasa wiedzie przez 25 państw Unii Europejskiej. Granicę Polski przekroczył 19 kwietnia w Jakuszycach (dawne przejście graniczne z Czechami), a bieg przez Polskę zakończy w Sejnach (820 km). Dziennie pokonuje 70 km. Oficjalne powitanie biegacza odbędzie się na boisku szkolnym I LO i PG nr 6 przy ul. Bernatowicza w Łomży.



Tomasz Bernatowicz (z prawej) szykuje się do dośrodkowania, z którego padnie gol dla ŁKS

Trzy zwycięstwa i skok w górę tabeli IV ligi z 10 miejsca na pozycję wicelidera, to dorobek ŁKS Łomża w rundzie wiosennej po sobotnim (24 kwietnia) rozgromieniu na własnym boisku Piasta Białystok. Przy dobrej grze całego zespołu, trzy gole dla Łomży strze-

lił Mateusz Laskowski, a dwie Rafał Muczyński. Dwa razy w drugiej połowie bramki padły po świetnych akcjach lewą stroną i dośrodkowaniach pozyskanego niedawno przez ŁKS pomocnika Tomasza Bernatowicza.

Partyzantka

Do prezydenta Łomży wpłynął wniosek o rejestrację stowarzyszenia o nazwie „Młodzieżowy ŁKS”. „Okazało się, że Szkolny Związek Sportowy, przez który w ubiegłym roku przechodziły miejskie pieniądze na szkolenie młodych piłkarzy, również nie może przyjmować dotacji, gdyż nie dysponuje ... aktualnym wypisem z Krajowego Rejestru Sądowego, niezbędnym do zawarcia umowy z miastem! Na nowe stowarzyszenie mają wpływać dotacje na szkolenie 8 grup piłkarskich ŁKS, w których ćwiczy około 190 chłopców”, wyjaśnia Józef Babel z Urzędu Miejskiego. Bałagan w papierach SZS, to również kłopoty z finansowaniem z kasy miejskiej sportowego współzawodnictwa łomżyńskich szkół, bo jak w przypadku piłkarzy, nie ma

komu przyjąć pieniędzy! Tu rolę kasjera weźmie na siebie niedawno utworzony przez Radę Miejską ośrodek metodyczny.

Społeczni działacze sportowi często dużo mówią, ale o codzienną pracę i rozsądek już gorzej. Nie rozsądne jest w tej chwili przyjmowanie przez Klub o niepewnej przyszłości pod swoje skrzydła 190 dzieci! Zwłaszcza, że piłkarze pierwszej drużyny ŁKS już protestują, że nie mają gdzie trenować. „Były ograniczenia, musieliśmy wykonać niezbędne zabiegi konserwacyjne po zimie na obu płytach, głównej i bocznej. Teraz mogą już w pełni korzystać. Jednak <w pełni> oznacza rozegranie po



Protestujący przeciwko ograniczeniom w korzystaniu ze stadionu miejskiego piłkarze ŁKS

„Wałkuskie” obroniły I ligę!

Tenisistki stołowe AZS PWSIP Wałkuscy Łomża w ostatnim meczu sezonu wygrały 6:4 z MRKS Gdańsk. W grze pojedynczej punkty dla łomżanek zdobyły: Bingran Ren (2), Edyta Szablowski i Monika Narolewska (po jednym). Wygrały również deble. Zespół AZS PWSIP Wałkuscy Łomża po tym spotkaniu awansował na 7 miejsce w tabeli rozgrywek grupy północnej I ligi tenisa stołowego kobiet, co oznacza, że utrzyma się w I lidze. (MK)

jednym meczu oraz po 2 - 3 treningi tygodniowo na płytach głównej i bocznej. Częstsze korzystanie oznaczałoby zamianę w rok obu boisk o najwyższym standardzie w klepiska, a do tego nie dopuścimy. Tymczasem ŁKS nie przyjmuje ograniczeń do wiadomości. Przyśleli nam grafik, z którego wynika, że chcą rozgrywać na bocznym boisku 6 treningów oraz 3 - 4 mecze tygodniowo!”, mówi dyrektor MOSiR Zbigniew Sasinowski.

Nauka gry w piłkę nożną w Łomży czeka na racjonalne, stabilne struktury. Na partyzantce wokół wciąż pogrążonego finansowo ŁKS daleko się nie zajędzie. (MK)

**panorama[®]
FIRM**

pf.pl | mapa.pf.pl



Budujesz dom? Urządzasz mieszkanie, planujesz remont? Polecamy firmy z branży: Budowlane usługi

Panorama Firm, dostępna jako katalog i wyszukiwarka pf.pl, to wiarygodne źródło danych o 1,7 mln firm z całej Polski. W Panoramie Firm znajdziesz łatwo wszystkie firmy!

Potrzebujesz skutecznej reklamy? Zadzwoń: 0 801 801 600

e-kontakty

**w wersji elektronicznej
identyczne z wersją papierową
powiedz o tym krewnym za granicą
www.kontakty-tygodnik.com.pl**